

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Na właściwej drodze.

JAN WERNER — Rok 1946 w przemyśle polskim.

DR KAZIMIERZ SECOMSKI — Problemy polityki finansowej w Polsce.

STEFAN SIERADZKI — Na drodze do poprawy.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — O prawne podstawy polskiego systemu gospodarczego.

TADEUSZ KOŁODZIEJ — Współpraca przemysłu państwowego z prywatnym.

DR EDWARD ROSE — Zagadnienie rentowności w gospodarce planowej.

PIOTR KALTENBERG — Na marginesie publicystyki o planowaniu i samego planowania.

MGR STANISŁAW BAGIŃSKI — Uwagi o planowaniu zbytu wyrobów przemysłowych.

DR STEFAN ROZMARYN — Planowanie inwestycji przemysłowych ZSRR.

DR STAN. W. BEREZOWSKI — Przyszłość kauczuku.

JÓZEF MAŃKOWSKI — Na fali.

INŻ. MIECZYSLAW LESZ — Przemysł metalowy osiągnął przedwojenny poziom wytwórczości.

Sukcesy w rozbudowie przemysłu cukrowniczego.

DR STEFAN SURZYCKI — Plan spółdzielczy 1946—1949 r.

O księgach handlowych.

MGR KAZIMIERZ ZAGÓRNY — Na drodze do Polski Morskiej.

Kronika przemysłu państwowego, spółdzielcza, gospodarki prywatnej — Wybrzeże i Żegluga — Eksport—import — Rynki światowe i krajowe — Różne z kraju — Z całego świata — Przegląd wydawnictw — Przegląd prasy.

DWUTYGODNIK

WOJEWÓDZKA

CENTRALA HANDLOWA

PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

KATOWICE, GLIWICKA 6 — TELEFONY 303-08, 311-71

JAKO ORGAN WOJEWÓDZKIEJ DYREKCJI PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

ZAKUPI DLA ZRZESZONYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH NASTĘPUJĄCE SUROWCE I ARTYKUŁY:

Z BRANŻY CHEMICZNEJ:

stearynę, parafinę, kwas azotowy, wątrobę siarczaną, róż polerowniczy, wapno wiedeńskie (w proszku), kwas azotowy, siarczan nikiel, siarczan miedzi, kwas borny, chlorek sodowy, cytrynian sodowy, galalit, dolomit mielony, kwarc mielony, szpat, kaolin, dekstrynę, dermatol, jodoform, glicerynę, olej maszynowy oraz lakiery

Z BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ:

konopie, pakuly konopne dług. 25 mm, przędzę bawełnianą, wełnę owczą, przędzę zgrzebną, konopie długowłókniste, wyczeski konopne, len czesany, papier »Sulfit«, wełnę błonnikową, (tekstra), papier »Jawa« biały, papier »Natron«, tekturę 1 mm oraz fibrę

Z BRANŻY METALOWEJ:

bednarke żelazną cienką, drut żelazny 5-6 mm, biały metal, aluminium, nikiel, ziom miedzi, mosiądzu, ołowiu oraz srebra

Z BRANŻY SKÓRZANEJ:

skóry twarde, miękkie oraz pasy transmisyjne

Z BRANŻY ARMATUROWEJ:

zawory stalowe na wysokie ciśnienie, zasuwy do wody, termometry do centralnego ogrzewania, manometry i inne

21

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KABLI I PRZEWODÓW

KATOWICE, UL. J. LIGONIA 21

TELEFONY:

Naczelnny Dyrektor 365-23, Dyrektor Adm. Handlowej 321-23, Wydział Zaopatrzenia 365-43, Wydział Planowania 365-37, Wydział Finansów i Buchalteria 321-56.

FABRYKI NALEŻĄCE DO ZJEDNOCZENIA:

FABRYKA KABLI, Spółka Akcyjna pod zarządem państwowym, Kraków-Płaszów, ul. Prokocimska 75 • KABEL POLSKI, Spółka Akcyjna pod zarządem państwowym, Bydgoszcz, ul. Fordońska 112 • FABRYKA KABLI I DRUTU, Będzin, ul. Sielecka 3 • PAŃSTWOWA FABRYKA KABLI, Dziedzice, ul. 1-go Maja 59 • FABRYKA KABLI I WALCOWNIA MIEDZI „OŻARÓW”, Zarząd Państwowy, Fabryka w Ożarowie k/Warszawy, ul. Poznańska 15, oraz Fabryka w Warszawie, ul. Kacza 9/11 • „PROTON” FABRYKA DRUTÓW EMALIOWANYCH pod zarządem państwowym, Będzin, ul. Kościuszki 56 • FABRYKA TAŚMY KABLOWEJ I PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH b. f-my W. Roemer, Łódź, ul. Wólczańska 168

PRODUKCJA:

1. Kable silnoprądowe niskiego i wysokiego napięcia. — 2. Przewody ołonowe, górnicze (do wrębiarek i wiertarek). — 3. Druty i linki miedziane, linki stalowo-aluminiowe. — 4. Przewody elektryczne w izolacji gumowej i w oplocie. — 5. Druty nawojowe. — 6. Druty emaliowane. — 7. Pręty mosiężne. — 8. Szyny miedziane i aluminiowe. — 9. Rurki i puszki Bergmana. — 10. Masy kablów. — 11. Taśmy kablów i izolacyjne. — 12. Kable telefoniczne. — 13. Kable polowe. — 14. Sznuły telefoniczne. — 15. Linki antenowe

Zjednoczenie podlega CENTRALNEMU ZARZĄDOWI PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO W WARSZAWIE, ALEJA STALINA 47

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ WYŁĄCZNIE PRZESZ CENTRALĘ HANDLOWĄ PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO W WARSZAWIE, UL. PUŁAWSKA 29 I JEJ REJONOWE ODDZIAŁY

10

ERRATA

W tabeli „Produkcja Przemysłowa” zamieszczonej na str. 442, do rubryki zawierającej dane ilustrujące wielkość produkcji w grudniu 1946 r. wkradło się szereg błędów zecerskich, które prostujemy:

PRZEMYSŁY I ARTYKUŁY	Mia- ra lub waga	Prze- ciężna miesię- czna w 1938 r.	W sty- czniu 1946 r.	W grudniu 1946 r.
NAFTOWY				
asfalt	ton	2.417	771	429
GÓRNICTWO I HUTNICTWO ŻELAZNE				
stal, wlewki, odl. staliwne	ton	122.335	92 383	110.699
wyrob. walcow. w tym:	„	97.257	55.340	—
a) rury bezszwu	„	6.775	4.661	2.921
b) szyny kolej.	„	12.432	9.719	13.921
c) blachy	„	17.073	11.105	18 345
wyroby kute i prasowane . . .	„	2.350	4.883	5.476
odlewy żeliwne i spec.	„	17.099	2.857	2.719
CYNKOWY				
ruda blend. i gal.	ton	44.005	39.967	65.932
cynk surowy i elektrol. . . .	„	8.916	4.324	5 469
blacha cynkowa	„	1.487	1.856	2.389
kadm rafinow.	„	20	10,9	10
ołów	„	1.500	708	850
MINERALNY				
klinkier	ton	—	44.079	104.221
METALOWY				
lokomotywy — prod.	szt.	2,3	14	12
wagony - prod.	„	32,2	100	625
obrabiarki — prod.	szt.	375	110	157
maszyny rol- nicze	ton	1.767	—	1.619
ELEKTRO- TECHNICZNY				
przew. goły i druty naw.	ton	544,8	—	451,0
silniki	szt.	6.619	—	—
akumulatory . .	ton	139,8	—	67,4
żarówki	1000 szt.	1.393,2	—	620,2

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 15 STYCZNIA 1947 • ROK II • NUMER 1

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

NA WŁAŚCIWEJ DRODZE

OD setek lat naród polski po raz pierwszy znalazł się na jedynej i właściwej drodze historycznej. Pokolenie nasze powinno się czuć bardzo szczęśliwe, że wypadło mu żyć i pracować na tej właśnie drodze. Dziś dopiero ten może najbardziej bezbronny pod względem geograficznym i topograficznym obszar, na którym Polska wykuwała dotychczas swoje tragiczne losy, stał się przez powrót narodu nad Odrę i Nyse na Zachód i ku morzu najkorzystniejszym i najbezpieczniejszym dla naszego bytu. Niemcy leżą powalone i, miejmy nadzieję, pochód ich na wschód jest i będzie raz na zawsze przez narody słowiańskie zatrzymany. Wysiłkiem naszym najbliższym w związku z rozpoczynającymi się obradami przygotowawczymi i podczas samej konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami będzie przekonać Niemców i ich obrońców, że Rzesza Niemiecka może w swych dawnych granicach żyć i mieć się nawet dobrze, jeżeli się zabierze do pracy pokojowej i porzuci politykę podbojów i grabieży.

Bogactwa, surowce i uprzemysłowienie na Ziemiach Odzyskanych, umożliwiają Polsce stanie się krajem przemysłowo-rolniczym, krajem eksportowym, co należy uznać za najlepszą w ogóle strukturę gospodarczą. Dzięki takiej strukturze Polska dojdzie w szybkim czasie do upragnionego dobrobytu i zamożności. To, co było największym naszym błędem w historii: nieprzystosowanie się do ustrojów i systemów politycznych sąsiadów, dziś nie istnieje. Nowy nasz ustrój demokratyczny, świat pracy na widowni dziejów, państwo i rządy w nim w rękach jego przedstawicieli — to wszystko zbliża nas do sąsiada wschodniego, wytwarza wspólny język porozumienia i tę najpełniejszą zgodność interesów współżycia sąsiedzkiego i obrony przeciwko germanizmowi. To nic, że w szczegółach nie jesteśmy należycie dopasowani do tej roli, że dopiero czas usunie uprzedzenia i nieufności i przekona najgorszych nawet pesymistów, ale nie ma innego wyboru dla Polski, jak ułożenie dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją Radziecką. Do tego musi się walczyć nasz nowy ustrój demokratyczny oraz rozum i dyplomacja rządzących.

Polska za długo i zbyt krwawo wystugiwała się Europie i cywilizacji Zachodniej. Była przecież przedmurzem chrześcijaństwa, broniła Europy przed zalewem wschodnim. I czegoż się doczekała? Rozbiorów, pozostawienia nas bez żadnej pomocy podczas powstań i rewolucji, siedmiu czy ośmiu emigracji. A wiadomo, że każda emigracja to tylko nędza, rozczarowanie, osłabianie sił narodu, wzrost różnych orientacji i walk politycznych. Żadne państwo zachodnie nam nie pomogło. A przecież jako ostatni na Wschodzie szaniec Europy powinniśmy byli opływać we wszystko: w obronę, uzbrojenie, pieniądze i pomoc całej Europy.

Dziś nie jest lepiej. Nasza emigracja, głównie wojskowa, uległa wprost zatruciu. Zrobiono nam największą krzywdę, bo wśród emigracji polskiej zaszczepiono wrogi stosunek do Rosji Radzieckiej, wytworzono złudne nadzieje nowej wojny i powrotu do dawnych stosunków obszarniczo-kapitalistycznych. I marnują się na Zachodzie tysiące Polaków, którzy — zamiast pracować dla swojej Ojczyzny — są jej szkodnikami i przenoszą te swoje zatrute stosunki do własnego kraju, zachęcani i popierani przez wrogów obecnych przekształceń demokratycznych na świecie, a więc i Polski. A przecież ostatnia nasza emigracja może najwięcej z dotychczasowych przyczyniła się w krwawych walkach do oswobodzenia Europy spod jarzma niemieckiego.

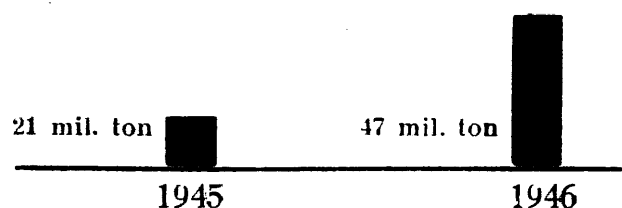
Nie znaczy to, abyśmy z demokracjami na Zachodzie nie szukali najściślejszych kontaktów. Wymaga to jednak dużych wysiłków, bo demokracje te nie są jeszcze całkowicie wolne od wpływów starego świata kapitalistycznego. Organizacja Narodów Zjednoczonych jest nam wielce pomocną w naszym oddziaływaniu na Zachód!

Jesteśmy na właściwej drodze. Drogowskazy są aż nadto widoczne i pewne. Stawia je i manifestuje Blok Demokratyczny. Idźmy za nim bez wahania w dniu 19 stycznia br.

ROK 1946 W PRZEMYŚLE POLSKIM

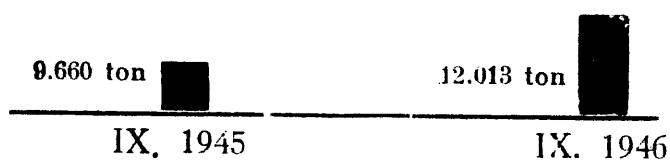
Z KOŃCEM grudnia ogłoszono prowizoryczne wyniki wykonania planu przez przemysł polski w roku 1946-tym. Rok ten, na którego początek przypada ustawa o nacjonalizacji przemysłu, a koniec charakteryzuje wielka dyskusja nad Planem Trzyletnim na Kongresie Techników Polskich, jest okresem zakończenia uruchamiania wszystkiego we wszelki możliwy sposób, wyścigu po remanenty po-niemieckie i produkcji dla produkcji. Rok ten postawił przed gospodarką polską rozległe perspektywy, wynikające z nowego ustroju ekonomicznego, otworzył możliwości, ale również narzucił zasadę liczenia się z tym, co przyniosła rzeczywistość.

Produkcja węgla



Przedstawione cyfry procentowe nie odbiegają zbyt od zamierzeń. **Przemysł węglowy** osiągnął nadwyżkę w węglu kamiennym (47,2 mil. t wobec planu 46 mil. t), przekroczył lekko zamierzoną produkcję węgla brunatnego, dał 86% projektowanej ilości koksu. **Przemysł Paliw Płynnych** dostarczył 140 tysięcy ton paliw z własnej produkcji i 220 tys. ton z importu. Rafinerie zostały odbudowane i przetwarzają ropę nie tylko krajową, lecz również sprowadzaną z Rumunii oraz Węgier. W zakresie produkcji zastosowano wszystkie znane metody. Rozpoczęto planowe i szeroko pomyślane **wiercenia poszukiwawcze w skali dotychczas u nas nieznanej**. Źródło gazu ziemnego w Dębowcu jest pierwszym owocem tej akcji. Pośpiesznie budowany gazociąg pozwoli na oświetlenie z tego źródła w niedługim czasie Krakowa i Tarnowa. Najważniejszym jest jednak fakt wspomnianych powyżej, z rozmachem prowadzonych prac badawczych i poszukiwawczych. Poza tym trzeba wspomnieć, że trwa montaż wytwórni paliwa syntetycznego w Dworach. Zaopatrzenie kraju w paliwo płynne zostało w roku ubiegłym przeprowadzone, poza tym stworzono kilkumiesięczne zapasy.

Przeróbka ropy

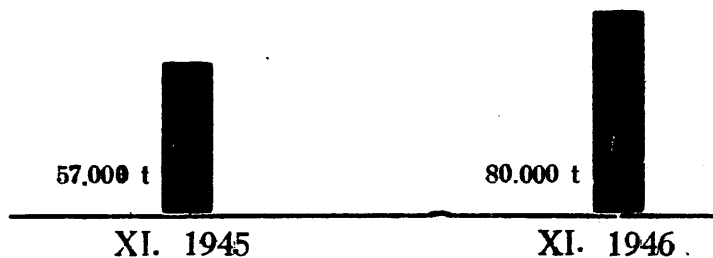


W zakresie **hutnictwa** produkcja rud krajowych wykazała 103%, surówki 103%, stali surowej 110%, cynku 106%, ołowiu 110%. Koksoownie hutnicze dały 97% preliminowanej ilości koksu, 99% wyrobów walcowanych; kadmu i wyrobów ogniotrwałych 95 i 98%.

W kluczowym przemyśle, jakim jest hutnictwo, występowały szczególnie ubiegłej zimy najwyraźniej kluczowe trudności gospodarki powojennej. A więc transport i surowce. Synchronizacja dostaw rud, węgla, topników, żelazostopów zahaczała nie tylko o okresowe trudności kolei, ale także o kwestie wymiany międzynarodowej: odpowiednich gatunków rud importowanych, wpływających na zużycie koksu

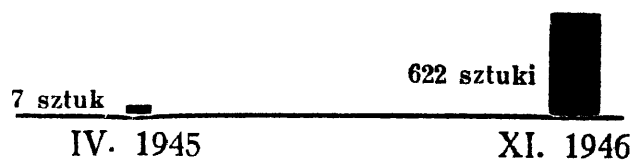
i topników, a więc rentowności, sięgnięcia w trudnych okresach do zapasów międzywydziałowych, a więc w konsekwencji odbudowy tych zapasów kosztem produktów gotowych, wreszcie „wąskich gardeł” takich, jak zbyt mała przepustowość walcowni i ich niedostosowanie do potrzeb rynku, jak również za małej ilości rud cynkowych dla pełnego wykorzystania hut cynku. W tych warunkach wykonanie planu przez hutnictwo jest niewątpliwie sukcesem, zyskującym na wyrazistości, jeżeli uwzględnić zużycie maszyn.

Produkcja wyrobów walcowanych



Zdolność produkcyjna walcowni osiągnęła swoje maksimum w listopadzie (80 tys. ton). Daje to 90% w skali produkcji z 1938 roku. Wartość produkcji hutnictwa żelaznego (w przeliczeniu na ceny z 1937 roku) osiągnęła w r. 1946 kwotę 945 mil. zł, czyli 2,4 raza więcej niż w r. 1945. Mimo uczynienia wszystkiego, co możliwe, dla rozszerzenia „wąskiego gardła”, jakim są walcownie, wpłynęło ono jednak na dławienie produkcji wielkopiecowej i stalowniczej. Powstała więc koncepcja wywozu stali na przeróbkę za granicą (rozmowy z Belgią), aby sprostać zapotrzebowaniu przemysłów przetw. na wytwory hutnicze. Nie należy bowiem zapominać, że brak żelaza walcowanego wpłynął między innymi na cyfrę 11% niewykonania planu **przemysłu metalowego**. Przemysł ten cierpiał poza tym na brak części zamienianych do istniejących urządzeń zagranicznych, co zmuszało do wykonywania tych części we własnym zakresie. Brak łożysk kulkowych odegrał także poważną rolę. Wykonanie planu produkcji narzędzi osiągnęło 100%, maszyn rolniczych i młyńskich — 72%, taboru kolejowego — 75%, konstrukcji żelaznych i mostów — 94%.

Produkcja wagonów

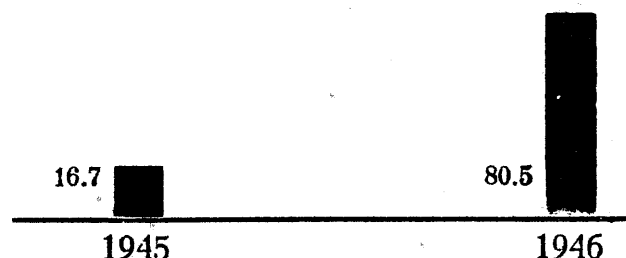


Przy omawianiu produkcji **przemysłu metalowego** występuje wyraźnie sprawa procentowego i bezwzględnego ujęcia wytwórczości. Ujęcie procentowe nie daje pełnego obrazu. Okazuje się bowiem, że za cyfrą 75% planu produkcji taboru kolejowego kryje się listopadowa cyfra produkcji wagonów, wynosząca 1800% produkcji z tego okresu w roku 1937-mym i obraz tempa wzrostu: w kwietniu 1945 r. — 7 sztuk, w listopadzie 1946 roku — 622 sztuki. Pomijając w tej chwili sprawę, czy planowanie szło w kierunku wykorzystania tylko możliwości technicznych, czy też zaspokojenia potrzeb, stwierdzić można, że plan był dynamiczny, a nie statyczny i, wobec tego że w różnych gałęziach współzależnych mogły wystąpić trud-

ności potęgujące się, **wynik końcowy nie dyskredytuje** zasady realności planu, a jedynie jest sygnałem ostrzegawczym na dalsze okresy.

Operowanie cyframi bezwzględny przybiera także specjalny aspekt przy odrębnym traktowaniu poszczególnych gałęzi przemysłu. Jeżeli bowiem nie w pełni wykonany plan budowy wagonów kolejowych wpłynął niewątpliwie na wyraźnie zaznaczającą się poprawę w kolejnictwie, to w zakresie **przemysłu elektrotechnicznego** cyfra wyprodukowanych aparatów — 96% nie może przysłonić faktu, że zdolność produkcyjna tego przemysłu po skończonej wojnie wynosiła zaledwie 13% zdolności przedwojennej, a ta ze swej strony nie wystarczała dla pokrycia zapotrzebowania kraju, stojącego na niskim poziomie technicznym. O ileż większe jest dzisiejsze zapotrzebowanie Polski, zniszczonej przez wojnę i zmuszonej utrzymać i rozwinąć również zniszczony przemysł Ziem Odzyskanych. O tym, że przemysł elektrotechniczny zdaje sobie sprawę ze swej roli i chce ją wykonać, świadczy przebieg obrad sekcji elektrycznej Kongresu Techników Polskich.

**Wartość produkcji
Przemysłu Elektrotechnicznego**
w mil. zł w/g cen z 1937 r.



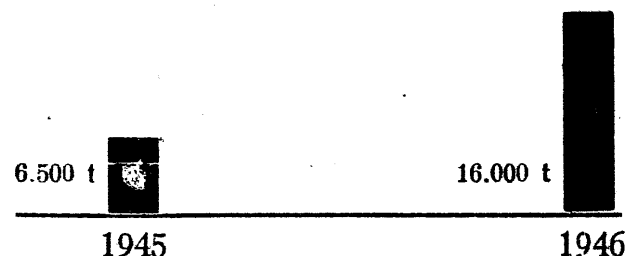
Przemysł elektrotechniczny pracował według hierarchii potrzeb dla energetyki, komunikacji i łączności, przemysłu ciężkiego i przetwórczego, wreszcie dla bezpośredniej konsumpcji ludności. Przemysł elektrotechniczny, traktowany w 1945 roku jako całkowicie zniszczony, otrzymał w związku z tym na rok 1946 stosunkowo niewielkie kredyty inwestycyjne (mniej niż 300 mil. zł), ponieważ dla osiągnięcia doraźnych skutków skierowano większe wysiłki na pokrycie zapotrzebowania krajowego przez dostawy z zagranicy. Mimo to w roku ubiegłym w ramach tego przemysłu przeprowadzono niezbędne remonty budynków, rewindykację maszyn, komasację drobnych zakładów w jednostki rentowne, stworzono fabrykę liczników w Świdnicy, ośrodek radiotechniki w Dzierżoniowie, zorganizowano produkcję aparatów dźwigowych w Łodzi, zapoczątkowano fabrykę materiałów izolacyjnych w Gliwicach. Przemysł elektrotechniczny wkracza w okres **powiązanej wymiany z zagranicą**, przyjmując zasadę importu materiałów wyjściowych i eksportu wytworów gotowych, szczególnie precyzyjnych.

Inne przemysły mają specjalną pozycję ze względu na zagalnienie surowcowe. **Przemysł papierniczy** cierpi na brak celulozy. Stan lasów nie pozwoli przez dłuższy czas usunąć trudności inną drogą, jak odpowiednimi układami z zakresu handlu międzynarodowego. W roku 1946 plan wykonano w 86 procentach. Wyniszczenie lasów wpływa, oczywiście, także na stan **przemysłu drzewnego**. Na wykonanie planu (82%) wpłynęły nie tylko ogólne warunki surowcowe, ale także stopień przygotowania surowca. Tak, na przykład, brak drzewa suchego zahamował pro-

dukcję ~~mebli~~ **mebli giętych**. Mimo to meble polskie weszły na rynek angielski dostarczając krajowi dewiz.

Przemysł skórzany cierpiał w ubiegłym roku nie tylko na brak skór, ale także na brak garbników. Trudności pokonywano importem lub wymianą (skóry cielece dla Belgii w zamian za skóry twarde), wreszcie rozwojem odpowiednich fabryk (garbniki, produkcja skór sztucznych przewidziana na rok 1947-my). Plan przemysłu skózanego wykonano w wysokości 114,3 mil. zł wartości przedwojennej zamiast preliminowanych 130,5 mil. zł.

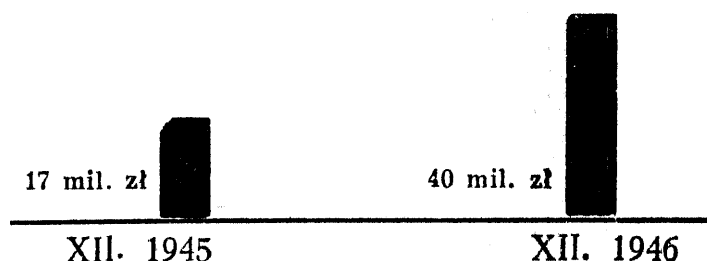
Produkcja skór surowych



Dysproporcja między zdolnością przetwórczą a brakiem surowców wpłynęła na to, że na cele utrzymania i skompletowania aparatu przetwórczego wydatkowano znaczną część kwoty 154 mil. zł kredytów inwestycyjnych. **Wkłady te zamortyzują się dopiero w latach przyszłych.** Produkcja roku 1946 była przeszło 2 razy większa niż w roku 1945 (przerobiono 16 tys. ton skór surowych przy zdolności produkcyjnej 38 tys. ton).

Zadania **przemysłu chemicznego** wpływają z dwóch względów: zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne i rosnącego uprzemysłowienia kraju. Brak surowców zamorskich i niedostarczenie przez rolnictwo krajowe roślin tłuszczowych wpłynęły na produkcję poszczególnych działów. Wykazała ona w stosunku do planu pozytywne wyniki w zakresie sody, karbidu i kwasu solnego, gdzie odpowiednie cyfry wynoszą od 94 do 113%. W nawozach sztucznych siarczan amonu wykazał cyfrę 86%, saletrzak 102% a superfosfat 127% planu. Osadzenie repatriantów i reemigrantów oraz odbudowa zniszczonych terenów rolniczych wpłynęły na zwiększenie bezwzględnych liczb zapotrzebowania na nawozy sztuczne w nadchodzących latach.

Wartość produkcji chemicznej
w/g cen z 1937 r.

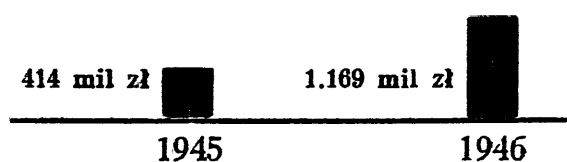


Przekroczenie planu **produkcji cukru** o 30% do 360 tys. ton pozwoli na zaopatrzenie rynku krajowego i oddanie nadwyżki na eksport.

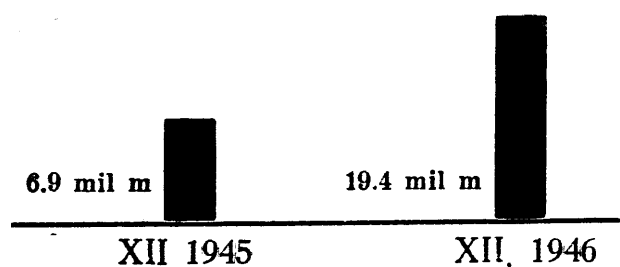
Z handlem międzynarodowym łączy się ściśle produkcja **przemysłu włókienniczego**. Otrzymując surowce z zagranicy dostarcza on wyrobów gotowych na ich pokrycie. Ponieważ wyroby eksportowane muszą być najwyższej jakości, przeto ogólny stan jakościowy wytworów wpływa na zaopatrzenie rynku krajowego. Pod względem ilościowym plan został przez **przemysł włókienniczy** wykonany jak nastę-

puje: tkaniny bawełniane — 212 mil. m zamiast preliminowanych 206,5 mil. m, tkaniny wełniane 21 mil. m zamiast 20 mil. m, tkaniny lniane osiągnęły tylko 60% planu wskutek braku surowca, jedwab — 90%. Wyroby dziewiarsko-pończosznice osiągnęły 102% — 31 mil. sztuk.

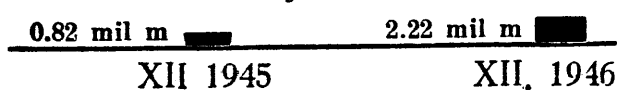
Wartość przemysłu włókienniczego
w cenach z 1937 r (brutto)



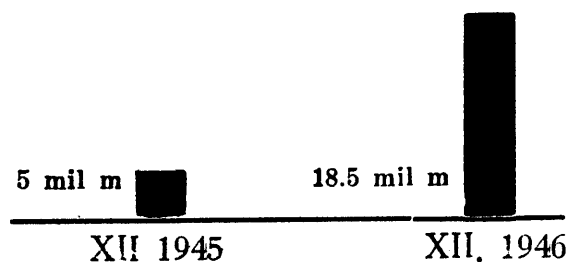
Produkcja tkanin bawełnianych



Produkcja tkanin wełnianych



Produkcja pasmanterii

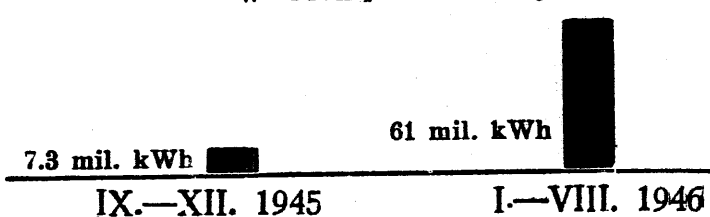


W roku 1946 dokonano podniesienia wydajności pracy i usprawnienia całokształtu działalności przez skuteczną walkę z biurokracją w ramach tego operującego ogromną ilością zjednoczeń i fabryk przemysłu.

Przemysł materiałów budowlanych wyprodukował 99% planowanych ilości wapna i gipsu, 100% szkła okiennego i 105% cementu, średnio 103% w głównych grupach materiałowych. Na rozwój przemysłu materiałów budowlanych wpływają z jednej strony potrzeby odbudowy zniszczeń wojennych, z drugiej zaś strony umieszczenie ich w hierarchii potrzeb po odbudowie komunikacji i przemysłu. Zagadnienia tego przemysłu nabiorą ostrości w pełni, dopiero gdy odbudowa kraju wkroczy na szerokie tory i nastąpi antynomia między nią i zagadnieniami eksportowymi.

Czynnikiem, od którego w poważnym stopniu zależała praca przemysłów wytwórczych była **energetyka**. Zarówno przejściowy niski stan wody w Różnowie, jak i trudności elektrowni ciepłych potęgowane były jeszcze złym stanem linii, co powodowało wysokie straty w dostawie wyprodukowanej energii. Dużo wysiłków poświęcono na naprawy uszkodzeń w liniach, w wyniku których to uszkodzeń powstawały przymusowe przerwy w pracy zakładów przemysłowych czy dźwigów portowych. Mimo to prowadzono energicznie odbudowę linii zniszczonych i elektryfikację wsi. Wyniki w odbudowie Elektrowni Warszawskiej, prac Zjednoczeń Energetycznych Poznańskiego, Pomorskiego, Krakowskiego czy Śląsko-Dąbrowskiego są godne uwagi.

Produkcja energii elektrycznej
w Ziemi Lubuskiej



Cyfry charakteryzujące rok 1946 w energetyce sektora „Zawodowego” (poza elektrowniami przemysłowymi) są następujące:

Produkcja: 3 miliardy 130 milionów kilowatogodzin. Stanowi to 98,2% zaplanowanej produkcji. Wartość produkcji (w cenach 1938 r.): 340 milionów zł. Wartość inwestycji: 2 miliardy 149 milionów zł. Wartość eksportu: 1 milion 800 tysięcy dolarów. Elektryfikacja wsi prowadzona była w sposób intensywny. Zelektryfikowano na Ziemiach Dawnych 480 wsi — co odpowiada więcej niż dziesięcioletniemu dorobkowi elektryfikacji wsi przed wojną.

Plan produkcyjny tylko w części charakteryzuje działalność przemysłu w roku ubiegłym. Należy pamiętać o **małym planie inwestycyjnym**, obejmującym trzy kwartały 1946 roku. W rozumieniu tego planu nie były inwestycjami wydatki na bieżące remonty i konserwację, natomiast określono jako inwestycje:

- wydatki na remonty i konserwację urządzeń ponad normę konieczną dla utrzymania zakładu w ruchu,
- wydatki na odbudowę budynków, instalacji i maszyn,
- wydatki na budowę, a więc na nowe budynki, instalacje, maszyny, narzędzia itp.
- wydatki na zabezpieczenie budynków, instalacji i maszyn, na rewindykację maszyn itd. oraz na zabezpieczenie i przejęcie urządzeń i towarów, uzyskiwanych z tytułu odszkodowań, na montaż tych urządzeń,
- wydatki na projekty, studia i plany przyszłych inwestycji,
- wydatki na roboty wstępne do przyszłych inwestycji na wielką skalę.
- w wmiatkowych wypadkach wydatki na specjalne rezerwy surowców i środków technicznych.

Przeprowadzone inwestycje miały służyć: zapewnieniu efektu produkcyjnego w roku 1946, usuwaniu wąskich gardeł w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej lub w poszczególnych zakładach, zapewnieniu nieproporcjonalnie większych efektów produkcyjnych w stosunku do poczynionych nieznacznych nakładów, dostosowaniu i zharmonizowaniu wytwórczości danego zakładu ze strukturą ogólnej gospodarki narodowej, zabezpieczeniu istniejącego cennego majątku, mającego znaczenie z punktu widzenia przyszłości inwestycji i przyszłej produkcji, zapewnieniu modernizacji urządzeń ze względu na utrzymanie produkcji bieżącej lub ze względu na oczekiwane znaczne powiększenie dotychczasowej produkcji, zapewnieniu kosztem nieznacznych nakładów w r. 1946 wielkich i ważnych efektów gospodarczych i w latach następnych.

Plan ten nie tylko stał się pomostem do Narodowego Planu Gospodarczego, będąc w niektórych fragmentach wręcz jego przygotowaniem, ale stał się także źródłem takich akcji specjalnych, jak akcja oszczędnościowa czy akcja popierania wynalazczości. Te usprawnienia, dotyczące się wewnętrznego życia przemysłu, należy połączyć z przebudową strukturalną, której wynikiem są zmiany organizacyjne,

wyrażone w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na mocy której przemysły podległe Ministerstwu Przemysłu mają otrzymać jednolitą strukturę organizacyjną na podstawie statutów, zatwierdzonych przez Ministerstwo Przemysłu, które ma sprawować za pośrednictwem Centralnych Zarządów gestię nad podległymi zakładami. Ustalenie normatywów środków obrotowych dopełnia charakterystyki zeszłorocznego odcinka drogi rozwojowej.

Innym wyrazem prężności przemysłu było zorganizowanie wystaw i udział w targach międzynarodowych. Bydgoszcz, Wybrzeże Warszawa, Poznań, Częstochowa, Gliwice — w kraju; Lyon, Praga, Sztokholm za granicą — to etapy, charakteryzujące udział przemysłu w imprezach początkowo dorywczych i fragmentarycznych, z czasem coraz pełniejszych, ujętych wreszcie w organizacyjne ramy stworzonego Komisarjatu dla spraw wystaw i targów.

W związku z rolą przemysłu w całokształcie gospodarki polskiej należy przypomnieć akcję „Prze-

mysł dla wsi“, plany odbudowy przemysłu w Warszawie, wiązanie Ziem Odzyskanych z resztą kraju, czego wyrazem był m. in. sprawozdawczy i programowy kongres we Wrocławiu, organizowanie współpracy z przemysłem prywatnym, wreszcie dominujący udział w wymianie gospodarczej z innymi krajami. Sprawy socjalne znalazły odbicie w umowach zbiorowych, udziale w pokrywaniu wydatków Funduszu Apropowizacyjnego, w akcji szkoleniowej, wczasów i prewencyjnej.

Działalność przemysłu w roku 1946-tym charakteryzuje się wszechstronnością rozwoju w ramach planów, mających znaczenie koordynacyjne i znaczenie wytyczania dalszych dróg rozwojowych.

Równoległe z osiągnięciami przemysłu i w powiązaniu wzajemnym zaznaczyły się w roku 1946 takie zjawiska gospodarcze, jak utrzymanie wartości waluty i zrównoważenie budżetu, przełamanie trudności transportowych, duże osiągnięcia w odbudowie portów czy usprawnienie poczty i łączności.

DR KAZIMIERZ SECOMSKI (Warszawa)

PROBLEMY POLITYKI FINANSOWEJ W POLSCE

1. TRUDNOŚCI POCZĄTKOWE.

WYKSZTAŁCENIE się zasad polskiej polityki finansowej nastąpiło w trudnych warunkach okresu wstępnego. Na trudności te złożyły się przede wszystkim dwie główne przyczyny:

- a) przechodzenie na nowy i dość złożony system gospodarczy oraz
- b) wyjątkowe zamieszanie, panujące na rynku pieniężnym w momencie przetwarzania się frontu przez ziemie polskie.

Pierwsza z tych przyczyn wiąże się z realizacją nowej organizacji gospodarki planowej, opartej na współdziałaniu trzech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Inna rola pieniądza w każdym z tych sektorów, inne zadania i czynności banków, zmieniony charakter polityki kredytowej sprawiają, że modyfikacja przedwojennej polityki finansowej wpłynęła decydująco na powstanie diametralnie różnego oblicza rynku finansowego. **Pieniądz w nowym systemie gospodarczym nabiera odmiennego znaczenia i pełni podwójną rolę: z jednej strony jest formalnym i wynikowym objawem kierowanych planowo procesów gospodarczych, z drugiej zaś — przekształca się w potężne narzędzie wywoływania tych procesów i współrealizowania doniosłych przemian struktury społeczno-gospodarczej.** Jest to więc podwójna rola pieniądza: bierna i aktywna.

Drugą przyczyną, która wywarła głębokie piętno na polskiej polityce finansowej, była konieczność uporządkowania chaosu walutowego na różnych ziemiach Polski. Dość stwierdzić, że obecny teren Polski reprezentował w pierwszym roku odradzającej się Niepodległości cztery strefy o różnym obliczu finansowym, o różnych walutach i o różnym stopniu stabilizacji gospodarczej. Przede wszystkim nasuwała się potrzeba zaprowadzenia pieniądza jednolitego ze skasowaniem obiegu szeregu innych znaków pie-

niężnych. Następnie trzeba wskazać na konieczność szybkiego opanowania zjawisk inflacyjnych, występujących powszechnie w każdej strefie, aczkolwiek z różnym natężeniem. Równoległe z tym polityka finansowa musiała uwzględnić w pierwszym roku jeszcze potrzeby toczącej się wojny, jak też potrzeby odbudowania samego aparatu państwowego, jednocześnie zaś i aparatu produkcji.

Wielkość i równoczesność tych zadań wpłynęła na metody ich realizacji. Samą zresztą realizację wybitnie utrudniał fakt nieznaności nawet rozmiarów obiegu w poszczególnych strefach. Brak tego podstawowego elementu polityki banku biletowego podkreśla tym dobitniej ryzykowny i eksperymentalny charakter wstępnej polityki finansowej. Nad okresem tym zaciążył jeszcze ponadto cień niebezpieczeństwa ewentualnej akcji dywersyjnej na polu walutowym, której możliwości ze strony niemieckiej trzeba było wziąć pod uwagę.

Decyzje musiały być szybkie i radykalne, a jednocześnie uwzględniające złożoność celów omówionych wyżej. W tych warunkach doszło w styczniu 1945 r. do przeprowadzenia śmiałego i szczególnie ostrego zabiegu deflacyjnego. Wprowadzono nową jednolitą walutę, usuwając różnorodność znaków obiegowych i niebezpieczeństwo dywersji niemieckiej lub spekulacyjnej; zarazem podcięto u podstawy wszelkie zjawiska inflacyjne, wybitnie ograniczając wielkość obiegu i powodując początkowo niesłychaną ciasnotę na rynku i głód pieniądza, umiejętnie następnie wyzyskany dla celów emisji skarbowej i gospodarczej.

Nowy pieniądz w uszczuplonych ilościach zahamował zwyczaję cen i zapobiegł wyzwoleniu nieobliczalnych wahań rynkowych w chwili przetwarzania się frontu i wielkich przeobrażeń gospodarczych. Jednocześnie bowiem — i zrozumiałe psychologicznie — skurczenie podaży towarowej (ograniczony na tle wy-

czekiwania wyjaśnienia sytuacji strumień dóbr) mogło być przeciwstawione zmniejszonemu obiegowi, przez co osiągnięto — mimo różnic strefowych — pewną równowagę.

Zacieranie gospodarczych rozbieżności pomiędzy istniejącymi strefami wymagało dłuższych wysiłków. Ujednolicenie bowiem pieniądza musiało być następnie powiązane z normalizacją gospodarczą całego kraju.

Sumarycznie można więc ustalić elementy technicznego i ekonomicznego znaczenia omawianego zabiegu deflacyjnego.

Techniczna strona zabiegu

wyraziła się w ujednoliceniu waluty oraz w ponownym uchwyceniu steru polityki finansowej przez bank emisyjny, który mógł wreszcie objąć kontrolę nad wielkością obiegu, znając jego rozmiary oraz potrzeby gospodarki narodowej.

Ekonomiczne znaczenie zabiegu

— oprócz oparcia polityki obiegu na pewnym gruncie znajomości emisji — wyraziło się w ukróceniu zjawisk inflacyjnych oraz w oddaniu do rąk państwa znacznej marży emisyjnej, która mogła być wykorzystana dla finansowania akcji odbudowy kraju.

Jeśli bowiem uwzględnić, że redukcja sumy obiegu nastąpiła do granicy mniej więcej $\frac{1}{3}$ stanu pierwotnego, to na przestrzeni najbliższego półrocza państwo mogło bez obawy o rynek finansowy i rynek cen wyłożyć poważne sumy na uruchomienie aparatu produkcji, jak też na odbudowę nieistniejącego aparatu administracji publicznej, przede wszystkim — w dziale finansowo-skarbowym. Pieniądz dodatkowy, którym musiało być zasilone w krótkim czasie życie gospodarcze kraju, popłynął jedynie wytyczonymi kanałami, uruchamiając „po drodze” istotne kółka i sprężyny odradzającego się życia gospodarczego.

Stopniowe przenikanie pieniądza do poszczególnych części ożywającego się organizmu gospodarczego powodowało żywą reakcję kolejnych gałęzi produkcji wywołując gwałtowny wzrost strumienia dóbr i usług. Powyższe wpływało odciażająco na sytuację rynku finansowego stwarzając dalsze możliwości jego rozbudowy. Zadania te były tym cięższe, że w I-ym półroczu 1945 r. wciąż jeszcze biegły równolegle wydatki wojenne, a wykonawczy aparat finansowo-skarbowy znajdował się w stadium organizacji. Wytworzył się taki stan rzeczy, że pośpiesznie organizowany aparat finansowo-skarbowy jeszcze w stadium powstawania musiał jednocześnie podjąć trud finansowania również dopiero organizowanego aparatu państwowego, jak też uruchamiania ośrodków produkcji, w szerokich rozmiarach przejmowanych przez państwo. Ten trudny okres został przezwyciężony, a zasady polityki finansowej mogły być utrwalone. Podkreślić przy tym należy, iż koszt tego radykalnego zabiegu wypadł dlatego tak relatywnie nisko, że zmiana waluty i jej szczupłość nie wywołały automatycznie nieuniknionego upadku życia gospodarczego. Życie to bowiem w okresie przesuwania frontu musiało zamrzeć, a okres przejścia do ponownego ożywienia został wyzyskany dla celów reformy ustroju pieniężnego.

2. Działy polityki finansowej.

Przy normalnie funkcjonującym życiu gospodarczym tego rodzaju zabieg deflacyjny przyniósłby netto wielkie straty. W roku 1945 natomiast prze-

prowadzona operacja walutowa dała poważne korzyści. Jednocześnie wykształcały się cztery główne działy polityki finansowej, a mianowicie:

- a) dział budżetu państwowego i budżetów publicznych,
- b) dział kredytu krótkoterminowego, przede wszystkim na cele rozwoju produkcji,
- c) dział kredytu średnioterminowego, wiążący się z akcją odbudowy kraju, a w szczególności z wykonaniem planu inwestycyjnego,
- d) dział finansowania całokształtu obrotu zagranicznego.

Rosnące potrzeby państwa w zakresie wydatków bieżących oraz dotacyjnych sum na odbudowę kraju wywołały długotrwałe zjawisko deficytów budżetowych, obserwowane zresztą na wielką skalę w różnych krajach Europy. Ustawiczny wzrost budżetu obejmował jednak coraz bardziej potęgującą się dynamikę strony dochodowej, dzięki czemu relatywnie deficyty miesięczne budżetu państwowego wykazywały spadek. Nim to jednak wreszcie nastąpiło, napięcie na rynku finansowym, wywołane potrzebą pokrywania deficytów w drodze zadłużania się Skarbu Państwa w banku emisyjnym, było bardzo znaczne.

Poczynając od kwietnia 1946 r. budżet państwowy został nie tylko zrównoważony, lecz zaczął wykazywać nawet pewne nadwyżki. Zwyżki na odcinku płac wpłynęły pomniejszająco na wysokość nadwyżek budżetowych, jednakże nie naruszyły samego zjawiska równowagi. Z tego też punktu widzenia należy stwierdzić pozytywne i zadowalające wyniki na odcinku budżetowym polityki finansowej, a zwłaszcza tak wczesny termin ich uzyskania.

Nie dotyczy to jednak całości gospodarki publicznej, w szczególności zaś budżetów samorządowych. Wielkie zniszczenia miast w Polsce — w tym najbardziej zagospodarowanych ośrodków — poderwały zasoby finansowe gospodarki komunalnej, jak też zburzyły poprzednie źródła wpływów. Możliwa i długotrwała odbudowa tych źródeł potrwa jeszcze czas dłuższy obciążając przejściowo publiczny rynek finansowy.

Łączne deficyty budżetu państwowego wyniosły:

	w miliardach złotych
II półrocze 1944 r.	0,6
1945 r.	15,6
I kwartał 1946 r.	3,9
razem:	20,1

Kwocie powyższej należy przeciwstawić sumę szczytowego stanu zadłużenia Skarbu Państwa w banku emisyjnym, która w kwietniu 1946 r. sięgała 23,3 miliarda zł, wykazując następnie co miesiąc spadek (w sierpniu 1946 r. do 21,5 miliarda zł, tj. o 1,8 miliarda złotych).

Drugi dział polityki finansowej obejmuje

zagadnienia kredytu krótkoterminowego.

Potrzeby wielkiego aparatu przemysłowego, zwłaszcza obejmowanego na Ziemiach Odzyskanych, przy zupełnym braku zasobów oraz kapitału obrotowego, były niesłychanie intensywne. Stąd też zaspokajanie tych potrzeb musiało z natury rzeczy odbywać się na dużą skalę, jednakże przy ścisłym przestrzeganiu szybkości i rozmiarów uzyskiwanego wzrostu produkcji.

Pod tym względem rezultaty, osiągane w dziale produkcji, przedstawiają się szczególnie korzystnie. Rozwój produkcji był tak znaczny i postępował z miesiąca na miesiąc tak żywiłowo, że przy istniejącym na rynku głodzie towarowym gospodarcze uzasadnienie udzielanych kredytów krótkoterminowych znalazło pełne potwierdzenie.

Dopiero połowa roku 1946 przyniosła konieczność bardziej restrykcyjnego prowadzenia polityki kredytu krótkoterminowego. Z jednej strony chodziło tu o pewien nacisk na rozładowywanie składów towarowych, na zaspokajanie wciąż obserwowanego popytu na towary, z drugiej zaś — powstała konieczność oddziaływania na zwiększenie asortymentu i jakości wyrobów przemysłowych. Na tej bowiem zasadzie — po zaspokojeniu pierwszego głodu konsumentów — trzeba było poszukiwać chętniejszych odbiorców i szybszego wchłaniania towarów na rynku zbytu. O rozwoju kredytu krótkoterminowego świadczą następujące dane: **przy obiegu biletów bankowych 44,2 miliarda zł** (według ogłoszonego na dz. 31 sierpnia 1946 r. bilansu banku emisyjnego) **oraz przy sumie 13,1 miliarda złotych natychmiast płatnych zobowiązań ogólna suma udzielonych kredytów wyniosła w sierpniu 1946 r. — 52,6 miliarda zł, w tym kredyty krótkoterminowe stanowią 39,0 miliardów zł.**

Trzeci dział polityki finansowej dotyczy rozbudowy

kredytu średnioterminowego.

Kredyt ten — obok dotacyjnych sum budżetowych na cele odbudowy kraju — stał się główną podstawą prowadzonych prac inwestycyjnych. Słabe początkowo możliwości rynku finansowego w Polsce sprawiły, iż pojawienie się formy kredytu średnioterminowego nastąpiło dopiero późną jesienią 1945 r. Do tej daty drobne prace inwestycyjne, specjalnie w dziale przemysłu, prowadzono w oparciu o kredyt krótkoterminowy. Było to wówczas możliwe ze względu na wysoką produktywność tych inwestycji i ich szybkie efekty, pozwalające na bezzwłoczną likwidację powstałego zadłużenia.

Wyczerpywanie się zapasu tego typu inwestycji, zwłaszcza przy rozcinaniu wąskich przekrojów, zbiegło się z terminem wyraźnego wzmocnienia rynku finansowego i zainicjowania średnioterminowych kredytów inwestycyjnych. W miarę potęgowania się akcji odbudowy kraju zakres tych kredytów wzrasta zgodnie z obowiązującym państwowym planem sfinansowania inwestycji w roku 1946.

Na tym tle procentowy udział kredytów średnioterminowych w ogólnej sumie kredytów wciąż podnosi się. **I tak kredyty średnioterminowe stanowiły:**

w miesiącu maju 1946 r. — 12% ogółu kredytów,
w miesiącu czerwcu 1946 r. — 15% ogółu kredytów,
w miesiącu lipcu 1946 r. — 19% ogółu kredytów,
w miesiącu sierpniu 1946 r. — 26% ogółu kredytów.

Ogólna suma udzielonych kredytów średnioterminowych w miesiącu sierpniu dosięgła kwoty 13,7 miliarda zł.

Ostatnim wreszcie działem polityki finansowej są zagadnienia, związane z finansowaniem

obrotu zagranicznego.

Handel zewnętrzny Polski znajduje się w okresie szczególnie szybkiej rozbudowy. Wzrost obrotów

zagranicznych wywołuje intensywną potrzebę rozwinięcia sprężystej polityki finansowej na tym odcinku. W przeważającej mierze kompensacyjny charakter umów handlowych stwarza specyficzne zadania finansowe w tej dziedzinie.

Osobno również należy podkreślić specjalnego charakteru zadania polityki finansowej, wiążące się z udzielaniem kredytów zagranicznych. W szczególności należy tu wymienić kredyty amerykańskie, udzielone przez Export-Import Bank of Washington na zakupy demobilowe oraz na specjalne dostawy towarowe z zakresu komunikacji oraz urządzeń górniczych.

3. Ogólne metody finansowania.

Rosnący szybko strumień dóbr i usług pozwolił na stosowanie w Polsce dość elastycznej polityki finansowej. Obok produkcji przemysłowej wyzyskano również zorganizowanie stałego dopływu części produkcji rolnej, oddawanej przez wieś w formie świadczeń rzeczowych na wyżywienie miast. Doniosła rolę w normowaniu obfitości strumienia towarowego odgrywają dostawy UNRRA i pomoc żywnościowa Związku Radzieckiego.

Przesłanki powyższe pozwalają na uzasadnienie dopuszczalności w Polsce dość znacznych emisji antycypacyjnych. Kreowanie kredytu publicznego na cele skarbowe i gospodarcze było umożliwione przez wspomniany silny wzrost produkcji i coraz to wyższych wpływów publicznych.

Bardzo istotne ze względów ogólnogospodarczych jest zanalizowanie wielkości emisji skarbowej i emisji gospodarczej. **W miarę poprawiania się wpływów Skarbu Państwa rola emisji skarbowej stawała się coraz to mniejsza, wreszcie emisja tego typu przestała istnieć.** Zadłużenie państwowe w banku emisyjnym zaczęło maleć, stanowiąc procentowo coraz mniejszą część ogólnej emisji.

Równocześnie ożywiające się życie gospodarcze wchłaniało coraz to wyższy odsetek nowych emisji. Zmieniający się udział emisji gospodarczej może być scharakteryzowany przez stosunek procentowy, zachodzący pomiędzy stanem kredytów na cele gospodarcze, a ogólną emisją biletów bankowych, co podaje następująca tabela:

Rok 1945	czerwiec	12,80%
	lipiec	16,90%
	sierpień	18,90%
	wrzesień	20,90%
	październik	21,90%
	listopad	22,30%
	grudzień	32 0/0
Rok 1946	styczeń	34,20%
	luty	41 0/0
	marzec	43,90%
	kwiecień	50,90%
	maj	57,20%
	czerwiec	57,70%

Cyfry powyższe wyraźnie wskazują na korzystne przekształcenie się emisji skarbowej na emisję gospodarczą. Proces ten ma wszelkie cechy trwałości.

Stosując zasady finansowe, dopuszczające znaczne emisje antycypacyjne, zachodzi konieczność równoczesnego posługiwania się całym zespołem środków sterylizacyjnych. Z różnych metod drenażu rynku finansowego, stosowanych w Polsce, jako najbardziej wydajne należy wymienić:

- a) nacisk podatkowy i wysokie wpływy monopolowe,
- b) ściąganie należności za rozprzeczane w kraju dostawy UNRRA,
- c) pożyczki wewnętrzne (subskrypcja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. dała pozytywne wyniki),
- d) sprzedaż przez państwo mienia opuszczonego i polonijnego,
- e) Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Na tle przedstawionego całokształtu polityki finansowej należy stwierdzić zjawisko pewnej stabilizacji rynku i jego stopniowego uspokojenia się. Pojawiające się od czasu do czasu zakłócenia równowagi, zwłaszcza na odcinku cen, mają charakter przejściowy, wynikający m. i. z istniejących w Polsce

dwóch poziomów cen: normowanego i wolnorynkowego. Akcja zwierania przez państwo nożyc pomiędzy tymi dwoma poziomami cen potrwa do końca 1947 r. i musi być — dla uniknięcia wstrząsów — powoli realizowana.

Dzięki tego rodzaju ostrożnej polityce finansowej siła nabywcza waluty polskiej wykazuje znaczną stabilizację. Okresowe wyżki cen i płac, których źródła omówiono wyżej, mają miejsce dość rzadko. Stąd też dodatnie wyniki, osiągnięte na odcinku polityki finansowej, mimo stosowania niezbędnych na odbudowę kraju emisji antycypacyjnych, pozwalają na pozytywną ocenę dotychczasowej polityki walutowej, jak też na optymistyczne ujęcie jej dalszych perspektyw.

STEFAN SIERADZKI (Katowice)

NA DRODZE DO POPRAWY

ROK ubiegły był niewątpliwie okresem poważnych osiągnięć w życiu gospodarczym Polski. Mówią o tym wyraźnie wykonane przez poszczególne przemysły plany produkcyjne, znaczna poprawa w rolnictwie, związana z powiększeniem obszaru uprawnego, wyższych plonów zarówno w ilościach ogólnych, jak również i wydajności z 1 ha, wzrostu pogłowia, możemy mówić o dużej poprawie w transporcie kolejowym i poważnych osiągnięciach w odbudowie naszych portów. Równowaga budżetowa i rozbudowa obrotów towarowych w handlu zagranicznym — to dalsze punkty dodatnie w całokształcie naszego życia gospodarczego obok szeregu innych, z poważnymi rezultatami odbudowy na terenie Ziemi Odzyskanych na czele.

Wydaje się jednak, że rozpatrzenie pozytywnych osiągnięć, które z okazji zakończenia starego roku nastąpiło już w przemówieniach i artykułach prasowych i niewątpliwie powtórza się jeszcze nieraz na poszczególne tematy, nie wyczerpuje treści przeglądu, którego należy dokonać. Przy tego rodzaju bowiem okazjach ulegamy wszyscy nastrojom świątecznym oraz słusznemu zresztą uczuciu radości, że mijał rok poważnych trudności, umiejętnie pokonanych, że udało się nam rozwiązać szczęśliwie zadania, które niejednokrotnie przed rokiem mogły nasuwać obawy, iż realizacja ich napotka na zbyt duże przeszkody.

Byłoby niewątpliwie bardzo korzystne, gdyby — niezależnie od sprawozdań, w których na pierwszy plan z konieczności są wysunięte pozytywne osiągnięcia, a niejednokrotnie nawet znaczne sukcesy — w każdym zakładzie przemysłowym, w każdym przemyśle i dla wszystkich dziedzin gospodarczych zostały opracowane ankiety, w których sprecyzowano by braki, uchybienia i błędy dotychczasowe. Uwypuklono by, dlaczego osiągnięcia były niedostateczne lub zbyt niskie, wskazano by źródła i przyczyny trudności i niepowodzeń. Opracowanie tego rodzaju sprawozdań ułatwiłoby rozwiązania na przyszłość, pozwoliłoby na sprecyzowanie poglądów kierownictwa i ułatwiłoby również znalezienie właściwych rozwiązań. Pod takim kątem ujęte ankiety niejednokrotnie umożliwiłyby wgląd w sedno spraw przemilczanych, koloryzowanych, a nawet tuszowanych. Zupełnie zrozumiałą jest rzecz, że dobór autorów i sposób

opracowania musiałby gwarantować rzetelną obiektywność i specjalną wnikliwość.

W ubiegłym roku zakończyliśmy okres uruchamiania produkcji i organizowania przemysłu. Musimy zdać sobie sprawę, że w tym czasie nie zawsze liczone się z przyszłymi potrzebami naszego przemysłu, wychodząc z założenia, że należy prowadzić produkcję w zależności od istniejących na miejscu maszyn oraz zapasów surowca i materiałów pomocniczych. W pierwszym okresie, jeśli nawet nie była to jedynie słuszne założenie, to przeważnie jedynie możliwe do zrealizowania. Chodziło przecież nie tylko o to, aby produkować, ale przede wszystkim aby zatrudnić ludzi, wprowadzić wielosettysięczne masy w tok codziennych, normalnych zajęć. W miarę jednak normalizowania się naszego życia należy poprawić błędy i przeoczenia. Zakłady, które przed wojną zatrudnione były produkcją na potrzeby określonego przemysłu, winny w miarę możliwości przystosować swą wytwórczość do skali narastających potrzeb w swej przedwojennej branży. Zasada ta nie zawsze należycie jest przestrzegana i niejednokrotnie obserwujemy takie zjawisko, że dwa zakłady przemysłowe nastawiają się na nowe specjalności, gdy każdy z nich mógłby powrócić do swej specjalności przedwojennej mając — co w naszych warunkach jest najważniejsze — w składzie swych załóg specjalistów, odpowiednio wykwalifikowanych, znających gruntownie wymagania przemysłu, na potrzeby którego pracowali przed wojną.

Specjalnie ważne jest to zagadnienie dla przemysłu węglowego, który w okresie powojennym stał się najbardziej czynną pozycją naszego życia gospodarczego, a równocześnie rozszerzył się poważnie na skutek przyłączenia kopalń opolskich i dolnośląskich. Należy przy tym pamiętać, że w czasie wojny urządzenia jego nie były należycie konserwowane i uzupełniane. A tymczasem na terenie Ziemi Dawnych obserwujemy tego rodzaju zjawisko, że niektóre zakłady, które przed wojną wytwarzały dla niego urządzenia techniczne, obecnie całkowicie zmieniły zakres swej produkcji. Ze względu na szczególną rolę przemysłu węglowego w Polsce należałoby dążyć do poważnego zmniejszenia jego zależności od dostaw zagranicznych, a cyfra 80 milionów ton rocznego wy-

dobycia przewidziana w ciągu najbliższego 3-letniego, zmusza nas równocześnie do poważnej troski o należyta rozbudowę i urządzenie naszych kopalń. Stajemy się obecnie poważnym eksporterem węgla, a równocześnie ten eksport ma być dźwignią naszej odbudowy i rozbudowy gospodarczej, zmniejszenie więc zależności przemysłu węglowego od dostaw zagranicznych staje się przedmiotem nie tylko zapobiegliwego producenta, ale i przewidującego kupca.

Przykładowo poruszyliśmy zagadnienie odcinka celowości przeznaczeń produkcyjnych naszych zakładów przemysłowych związane z przemysłem węglowym, jako specjalnie uderzające, ale inne przemysły posiadają również podobne bolączki. Oczywiście tam, gdzie nie będzie można nawiązać do okresu przedwojennego, należy możliwie wcześniej pomyśleć o rozwiązaniach zupełnie nowych. Należy przy tym mieć na uwadze, że zaniedbania czy opóźnienia w tym zakresie mogą być w niedalekiej przyszłości poważną przyczyną zahamowań w procesach rozbudowy naszej gospodarki.

Podział branżowy naszego przemysłu wynika z dążenia do najwłaściwszego rozwiązania zagadnienia planowania, ma na celu możliwie najkorzystniejszy rozkład produkcji między poszczególne zakłady, ułatwia rozwiązanie problemu koncentracji, a ponadto jest najkorzystniejszy ze względów administracyjnych. Podział ten jednak — obok szeregu niezaprzeczalnych zalet — posiada również poważne minusy. Jednym z najpoważniejszych minusów tego podziału jest wytworzenie dużych, zamkniętych w sobie całości, które przecież muszą być ściśle związane z innymi przemysłami. Przemysł motoryzacyjny i przemysł gumowy nie mogą przecież prowadzić swej produkcji w całkowitym oderwaniu jeden od drugiego. Przemysł włókienniczy i barwnikowy skazane są przecież na ścisłą wzajemną zależność, podobnie jak głównym odbiorcą materiałów wybuchowych jest przemysł węglowy. Dotychczasowe jednak doświadczenie wskazuje, że formy współpracy ograniczają się jedynie do kontaktu między właściwymi Centralami Zbytu i Zaopatrzenia, natomiast same zakłady produkcyjne bezpośrednich kontaktów między sobą nie mają żadnych albo prawie żadnych.

Na ogół — jak dotychczas — zapomnieliśmy całkowicie, że **branżowa organizacja naszego przemysłu nie wyklucza współpracy między poszczególnymi zakładami produkcyjnymi i zjednoczeniami nie tylko w ramach jednego centralnego Zarządu, ale również i między jednostkami organizacyjnymi, przynależnymi do różnych centralnych Zarządów.** Ścisła współpraca ułatwiałaby znajdowanie właściwych rozwiązań produkcyjnych, pełniejsze i dokładniejsze pokrywanie potrzeb przemysłów odbiorczych oraz należyta rozbudowa urządzeń technicznych przemysłów — dostarczycielskich. Wzajemne kontakty specjalistów obydwu stron gwarantowałyby harmonię we wzajemnym rozwoju, a ponadto wpływałyby pobudzająco na wynalazczość.

Rozbudowa współpracy między przemysłami jest na przyszłość nie tylko wskazana, ale wprost niezbędna, nie mówiąc już o tym, że wzajemna wymiana doświadczeń między zakładami produkcyjnymi i zjednoczeniami o pokrewnym, uzupełniającym czy współzależnym zakresie produkcji jest nieodzowną koniecznością. Brak takiej współpracy będzie u-

trudniać postępy techniczne, a niejednokrotnie opóźni procesy wzajemnego dostosowania się, co z konieczności musi odbić się na jakości końcowego produktu.

Obecny nasz system gospodarczy ułatwia tego rodzaju współpracę. Tajemnice produkcji, odgrywające tak olbrzymią rolę w systemie gospodarki kapitalistycznej, nie wchodzi obecnie w rachubę, a obawa przed konkurencją nie odgrywa żadnej roli. Wydaje nam się, że **w naszych warunkach miałyby rację bytu instytucja kontrolerów, którzy posiadaliby uprawnienia do badania na miejscu zarzutów dotyczących dostaw, a powoływani byłiby z łona przemysłów, zainteresowanych w odbiorze dostarczanych towarów.** Ten system współpracy przyczyniłby się skutecznie do usunięcia istniejących wzajemnie nieporozumień na temat wad i braków w dostarczanych towarach. Niejednokrotnie bowiem nastąpiłoby ustalenie, że wyższa jakość dostaw z najrozmaitszych względów jest obiektywnie niemożliwa, względnie następowałaby poprawa jakości. Rozwiązania w projektowanej płaszczyźnie przyniosłyby niewątpliwie korzyści dla całokształtu naszych stosunków gospodarczych.

Poważne mankamenty obserwujemy na odcinku dysponowania istniejącymi do naszej dyspozycji zasobami i to nie tylko w zakresie surowców i materiałów pomocniczych, ale również i maszyn, co szczególnie dotkliwie odbija się na tempie naszej odbudowy w zakresie uregulowania i wzrostu produkcji przemysłowej. Niewątpliwie, trudności na tym odcinku związane są również z planową organizacją przemysłu, aczkolwiek z niej bezpośrednio nie wynikają. Każde zjednoczenie, posiadające nadmiar pewnych maszyn, z reguły je magazynuje, nie zawsze zresztą z należytą dbałością o ich konserwację. Znaną są nam wypadki, w których na skutek tego skazane są na bezczynność poważne nawet ilości maszyn. Jeszcze w 1946 r. można było zanotować wypadek, w którym cała fabryka na Ziemiach Odzyskanych mogła pozostawać przez dłuższy czas bez żadnej opieki. Nadmienić jednak należy, że wypadki magazynowania maszyn, gdzie indziej bardzo potrzebnych, nie koniecznie zdarzały się na Ziemiach Odzyskanych. Przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji maszyn jest nieodzowne dla wykorzystania pełnego potencjału, którym możemy dysponować. Wydaje się jednak **pożądane powołanie w Ministerstwie Przemysłu specjalnego biura, które w możliwie krótkim czasie wykorzystałoby materiały inwentaryzacyjne z poszczególnych przemysłów, przeprowadzając odpowiednie przydziały w zależności od istniejących potrzeb poszczególnych zakładów produkcyjnych.**

Polityka zaopatrzeniowa w naszym przemyśle przedstawia bodaj że odcinek, na którym poprawa jest najbardziej konieczna, a zarazem najtrudniejsza do przeprowadzenia. Do prowadzenia tej polityki są powołane i za nią odpowiedzialne Centrale Zaopatrzenia w poszczególnych przemysłach. Na ogół jednak nie zdołały one opanować dostatecznie tego zagadnienia na terenie zaopatrywanych przez nie zakładów produkcyjnych, które skłonne są do prowadzenia w tym zakresie polityki zaściankowej, która ma na uwadze jedynie interes własny — nie zawsze najlepiej rozumiany — danego zakładu. Stąd możemy

obserwować w magazynach zakładów produkcyjnych poważne zapasy materiałów pomocniczych, nadmierne w stosunku do istniejących potrzeb. Niejednokrotnie zresztą powstawały one tą drogą, że zakłady zamawiały w swych Centralach Zaopatrzenia „na wyrost”, mając na uwadze, że Centrale zmuszone są dokonywać redukcji zamówień, początkowo nawet bardzo poważnych, wobec braku na rynku odpowiedniej ilości danego towaru. Jeśli zamówienie w określonym okresie czasu nie zostało wykonane, zakłady ponawiały zamówienia, czasem nawet podwyższone odpowiednio, nie wycofując poprzednich. W miarę rozwoju produkcji krajowej Centrale poczęły realizować kolejno zamówienia i w rezultacie poważna ilość zakładów znalazła się w posiadaniu zapasów niejednokrotnie najzupełniej zbędnych, bardzo często ze szkodą dla należytego zaopatrzenia zakładów, które podobnej polityki nie stosowały.

Równocześnie trzeba dodać, że zbyt często — specjalnie w niektórych przemysłach — zachodzą wypadki gromadzenia ogromnych remanentów towarów bez oddawania ich do dyspozycji własnych Central Handlowych. Stąd zamrożenie poważnych kapitałów, co stwarza dodatkowe trudności na rynku finansowym.

W zakresie unormowania spraw zaopatrzenia Centrale mają ogromne i wdzięczne pole do popisu. **Wypracowanie norm zużycia materiałów oraz norm niezbędnych zapasów magazynowych przyspieszyłoby prawidłowość i skuteczność rozwiązań. Zasadą dominującą, która winna obowiązywać cały przemysł polski, jest możliwie najszybsze oddawanie wyprodukowanych towarów na potrzeby rynku oraz niegromadzenie nadmiernych zapasów ze względu na naszą niedostateczną jeszcze ciągle produkcję krajową oraz trudności na odcinku finansowo-walutowym.** Zrealizowanie tej zasady — niezmiernie ważne w całokształcie naszych stosunków gospodarczych — może rozwiązać jedynie odpowiednia polityka Central Zaopatrzenia, gdyż zakłady produkcyjne zbyt zakorzenione mają u siebie poglądy, wynikające z wybitnie egoistycznego podejścia do tej sprawy.

Poważny problem — to jakość naszej produkcji przemysłowej. W pogoni za osiągnięciem możliwie najwyższych wskaźników produkcyjnych, fabryki

nasze nie zawsze pamiętają o tym, że wykonanie planów winno obowiązywać nie tylko od strony ilościowej. Dlatego też niejednokrotnie spotykamy się z materiałami, które absolutnie nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, oraz przedmiotami, które tylko wyglądem, nie zaś zdolnością użytkową zasługują na przywiązane zazwyczaj do nich nazwy.

Upodobanie klienta i zdolność użytkowa wytwarzanych towarów — oto wskaźniki, z którymi musi liczyć się producent. **Byłoby pożądane, aby do zasad regulujących premiowanie za wydajną pracę i wykonanie programów produkcyjnych był wprowadzony przepis, który miałby na uwadze również i jakość wyprodukowanych towarów.** Poza tym należałoby znaleźć sposoby tego rodzaju rozwiązań, przy których Centrale Handlowe poszczególnych przemysłów miałyby również zagwarantowany wpływ na planowane rodzaje i jakość produkowanych towarów. One mają bezpośredni kontakt ze spółdzielniami i kupiectwem prywatnym, one mają możliwość bliższego odczuwania potrzeb rynku, one wreszcie są odpowiedzialne na zbyt towarów wyprodukowanych. Te względy są dostateczną motywacją dla zapewnienia im głosu przy planowaniu produkcji.

Omawiając „cienie” naszego przemysłu ani na chwilę nie zapominamy o wszystkich trudnościach w jego pracy, a przede wszystkim o kolosalnych brakach w materiale ludzkim, który jest przecież najbardziej istotnym elementem we wszystkich procesach gospodarczych. Od stopnia jego przygotowania, kwalifikacji fachowych, moralnych i fizycznych uzależniony jest w poważnej mierze poziom osiągnięć w całokształcie gospodarki przemysłowej zarówno na odcinku produkcji, jak również zaopatrzenia i zbytu. Jeżeli w okresie przedwojennym stosunek pracowników z wyższym wykształceniem przedstawiał się w naszym przemyśle jak 1 : 50 w stosunku do ogółu zatrudnionych, a obecnie jak 1 : 80, to zrozumiałą jest rzeczą, ile chociażby z tego tylko tytułu powstaje dodatkowych trudności. Wyrównać je możemy w pewnym stopniu stałym ulepszaniem form naszej pracy oraz pilnym studiowaniem popełnionych błędów, aby w możliwie krótkim czasie były one usuwane. Dlatego właśnie należałoby poświęcić uwagę nie tylko „blaskom”, ale również i „cieniom”.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

O PRAWNE PODSTAWY POLSKIEGO SYSTEMU GOSPODARCZEGO

NIE ma na świecie kraju o ustroju liberalnym, w którym by panowała tylko i wyłącznie **wolna gra sił ekonomicznych**, wolna od tradycji, przyzwyczajzeń, obyczajów, namiętności ludzkich, a przede wszystkim wolna od wpływów organizacji państwowej, narzucającej jednostkom i grupom **przymus** określonego postępowania w sprawach gospodarczych. Liberalna demokracja amerykańska, uważana dzisiaj za szczyt wolności gospodarczych, dostarcza nam dużo dowodów pod postacią aktów ustawodawczych, dotyczących: karteli, wartości złotej dolara, cen, płac, cel, strajków itd., a obrońca **amerykań-**

skiego indywidualizmu, Hoover, w swej przedwojennej broszurze pod powyższym tytułem żądał „**okietznanego**” indywidualizmu.

Z drugiej strony nie znam ustroju socjalistycznego, gdzie rynek byłby całkowicie pozbawiony jego charakteru dynamicznego i w zupełności podporządkowany nakazom i zakazom Państwa. Socjalistyczny kraj radziecki, o którym by tu trzeba pomyśleć jako wzorze, wykazuje nie mało luk w reglamentacji gospodarczej: utrzymanie pieniądza, hierarchia płac według zdolności i pracy, częściowo wolny obrót towarowy wsi z miastem, dziedziczenie własności oso-

bistej. Art. 10 Konstytucji Radzieckiej (1936 r.) postanawia:

„Prawo osobistej własności obywateli do pochodzących z ich pracy dochodów i oszczędności, do domu mieszkalnego i pomocniczego gospodarstwa domowego, do przedmiotów gospodarstwa i użytku domowego, do przedmiotów ich osobistego spożycia i wygody, jak również prawo dziedziczenia osobistej własności obywateli — znajdują się pod ochroną ustaw państwowych“.

Plan państwowy w ZSRR nie wyznacza w sposób przymusowy wszelkiej działalności gospodarczej w Państwie, lecz „określa i nadaje kierunek“ życiu gospodarczemu ZSRR (art. 11 Konstytucji).

Pod względem organizacji prawnej wszystkie systemy gospodarcze dają się z grubsza podzielić na takie, w których dynamika życia gospodarczego natrafia na stosunkowo słaby opór w nakazach i zakazach Państwa, oraz takie, gdzie rola przymusu państwowego, a więc — prawa pozytywnego jest donioślejsza, aniżeli — prawa ekonomicznych. Pierwszych ustrojów podstawą ideową jest wiara w samoczynne wyrównawcze procesy życiowe, drugich — zaufanie do rozumu ludzkiego i zdolności organizacyjnej człowieka.

Państwa nieraz zmieniają system ekonomiczny, nie zmieniając wiary ekonomicznej, przechodzą np. z systemu gospodarki (w zasadzie) wolnej na system gospodarki (w zasadzie) przymusowej pod wpływem wypadków zewnętrznych, np. wojny. Mówimy wtedy o wojennej gospodarce przymusowej.

Polska powojenna znalazła się w grupie narodów, które idą drogą świadomego kierowania życiem gospodarczym przez Państwo, przy czym Państwo nie ogranicza się do oddziaływania na zachowanie się gospodarcze jednostek, ale samo zawładnęło podstawowymi środkami produkcji przemysłowej, transportu i kredytu, występując na rynku jako główny podmiot gospodarujący. Bardzo ważnym motywem do zajęcia takiej podstawy wobec istniejącej rzeczywistości polskiej musiało być zacofanie gospodarcze kraju, połączone z wielkimi zniszczeniami wojennymi i koniecznością scalenia ziem starych z nowymi. Niewiara w to, aby w danych okolicznościach postęp gospodarczy mógł być osiągnięty tylko na drodze samoczynnych procesów wyrównawczych, wydaje się być całkowicie uzasadniona. Przed wojną gospodarka polska przygotowywała się do wojny przez znaczne zwiększenie zakresu państwowej władzy gospodarczej w ustawach o świadczeniach rzeczowych i osobistych, a gospodarka powojenna, w szczególności gospodarka okresu odbudowy, jest w wielu punktach podobna do gospodarki wojennej.

W krajach, stosujących zasadę przeważającego oddziaływania Państwa na dynamikę życia gospodarczego, ważną rolę w rozważaniach i praktyce gospodarczej odgrywa — prawo pozytywne, jako uznana forma przymusu państwowego.

Tę część pozytywnych norm prawnych, która dotyczy życia gospodarczego, a w szczególności:

- a) buduje nowy porządek gospodarczy, w ramach którego — jak u nas — Państwo staje się głównym podmiotem gospodarowania (normy strukturalne),
- b) podporządkowuje przedsiębiorstwa państwowe oraz jednostki i ich zrzeszenia gospodarcze woli państwowej w zakresie gospodarowania (normy działania) —

nazywam **prawem gospodarczym** dla podkreślenia jego ścisłego związku z gospodarstwem społecznym, którego jest częścią nierozzerwalną.

Polskie prawo gospodarcze okresu odbudowy było bieżąco referowane na łamach „Życia Gospodarczego“ i to pod potrójnym kątem widzenia, mianowicie: W jaki sposób regulowane jest władztwo państwowe w stosunku do 3 czynników życia gospodarczego: **Człowieka, Rzeczy i Pieniądza**.

Przypomnę pokrótce główne wyniki dotychczasowego ustawodawstwa gospodarczego Polski Ludowej:

1. Jeśli chodzi o **człowieka** — poza szeregiem korzyści w dziedzinie czasu pracy, urlopów, powstania rad zakładowych itd. — wprowadzono obowiązek pracy, połączony w niektórych ważnych zawodach z przymusem pracy w zawodach, do których jednostka jest specjalnie uzdolniona. Poza ramami formalnego ustawodawstwa, w drodze uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ustalono maksymalne (i zarazem minimalne) stawki zarobkowe.

2. Co do **rzeczy**, szereg dóbr postawiono *extra commercium* zastrzegając je do nieomal wyłącznej dyspozycji Państwa. Listę gałęzi przemysłowych, mających stanowić monopol państwowy, zawiera ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Część przedsiębiorstw wywłaszczonych będzie oddana spółdzielczości lub samorządowi terytorialnemu. Ziemia pozostała w obrocie i gospodarowaniu prywatnym po przeprowadzeniu radykalnej reformy rolnej. Poza tym Państwo uregulowało los majątków opuszczonych i ponemieckich oraz wydało szereg przepisów co do sposobu użytkowania własności prywatnej (np. domy, mieszkania) i regulujących konsumpcję. W związku z wybitnym uspołecznieniem gospodarstwa wydano ochronne normy karne przeciwko sabotażowi i innemu szkodnictwu gospodarczemu.

3. **Pieniądz** przeszedł z rąk akcyjnej instytucji emisyjnej całkowicie w ręce Państwa, które jednak przyjęło w układzie z Bretton Woods międzynarodowe zobowiązania, dotyczące powszechnej stabilizacji walut. Równocześnie dekrety podatkowe i dotyczące pożyczek wewnętrznych służą absorpcji prywatnego rynku pieniężnego.

4. **Narodowy Plan Gospodarczy** zharmonizuje działanie wszystkich elementów: Człowieka, Rzeczy i Pieniądza w określonym czasie, przy czym Plan odda jednostce to, co jej odbiera w zakresie swobody umawiania się o zarobek, w postaci wyższego standardu życiowego człowieka pracy w Polsce — szczytnego celu pierwszej polskiej trzylatki.

5. **Traktaty handlowe** łączą coraz to nowymi żyłami nasze gospodarstwo z gospodarstwami innych narodów.

Taka jest w największym skrócie treść polskiego prawa gospodarczego okresu odbudowy.

Prawo to odegrało wielką rolę w naszym życiu gospodarczym i jego praktyczne skutki są widoczne dla wszystkich — przede wszystkim w zakresie norm, nazwanych wyżej strukturalnymi. Obecnie стоимy przed egzaminem praktycznym jego zastosowania w ramach planu trzechletniego, którego realizacja dostarczy wiele materiału do oceny trafności przyjętych koncepcji prawnych.

Polskie ustawodawstwo gospodarcze nie rozwiązało jednak dotychczas najważniejszego zagadnienia, to jest nie rozstrzygnęło **problemu granic władzy państwowej w życiu gospodarczym** i tym samym nie zapewniło życiu gospodarczemu potrzebnej stabilizacji.

Zadanie to jest równoznaczne z uchwaleniem nowej konstytucji, skoro konstytucja obecnie obowiązująca nie jest dostosowana do dokonanych zmian w prawie szczegółowym. Pod tym względem naród polski jest opóźniony w rozwoju w stosunku do innych narodów, które przeżyły okupację, np. Francja. Nie ma nawet dyskusji publicznych nad projektem lub projektami przyszłej polskiej konstytucji, co byłoby ze wszech miar pożądane wobec zasadniczego charakteru przemian.

Dalej — szereg ważnych akcji państwowych w życiu gospodarczym odbywa się dotychczas na podstawie okólników, zamiast — prawa formalnie uchwalonego. Przytoczę dla przykładu: organizację władz rządowych, organizację przemysłu państwowego, ustrój walutowy, działalność Funduszu Apropowizacyjnego, sprawę płac.

Wreszcie przy ogromnym wzroście kompetencji administracji państwowej nie rozwiązana jest dotych-

czas sprawa sądowej kontroli legalności zarządzeń administracyjnych.

*

Polska nie może być i nie będzie rynkiem wolnej gry ekonomicznej.

Polska winna planowo oddziaływać na rynek gospodarczy w celu odbudowy, zlania ziem starych z nowymi i podniesienia ogólnego dobrobytu narodowego.

W tej akcji Państwo Polskie posługiwać się musi normami prawa gospodarczego jako instrumentem.

Nie do pomyślenia bowiem w nowoczesnym Państwie jest system regulowania doraźnego życia gospodarczego z pominięciem prawa — w drodze ad hoc wydawanych dowolnych zarządzeń administracyjnych. Wobec tego — mimo zmiany tytułu haseł — sprawa ugruntowania podstaw prawnych w polskim systemie gospodarczym jest nadal aktualna, a nawet nabiera nowych rumieńców. Nie chodzi już bowiem dziś o prawo własne, prywatne, lecz prawo społeczne, którego promieniowanie jest ogólne.

Akcja przeto o prawo, w szczególności prawo gospodarcze, powinna być kontynuowana w roku 1947 i przynieść jako owoc Konstytucję, która, o ile możliwości, jasno oznaczy granice działalności państwowej i prywatnej w życiu gospodarczym.

TADEUSZ KOŁODZIEJ (Warszawa)

WSPÓŁPRACA PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO Z PRYWATNYM

16 grudnia r. ub. odbyła się druga Konferencja „Życia Gospodarczego”, poświęcona omówieniu sprawy współpracy przemysłu państwowego z przemysłem prywatnym. W Konferencji wzięli udział przedstawiciele nauki oraz praktycy przemysłu państwowego i inicjatywy prywatnej. Zagajeniem obrad było przemówienie Dyrektora Urzędującej Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Tadeusza Kołodzieja. W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, poruszono szereg istotnych momentów, warunkujących usprawnienie harmonijnej współpracy na odcinkach przemysłowych. Znajdą one wyraz w artykułach, które będą wydrukowane w „Życiu Gospodarczym”. Obecnie podajemy skrót przemówienia Dyr. T. Kołodzieja. Następną Konferencja poświęcona będzie usprawnieniu handlu w Polsce. Osoby, które by chciały, aby ich uwagi były rozpatrzone na Konferencji, proszone są o nadesłanie tych uwag do Redakcji.

REDAKCJA.

PRZYSTĘPUJĄC do omówienia tematu: „Współpraca przemysłu państwowego z prywatnym” — należy omówić:

- 1) zarys historyczny tego zagadnienia, ze szczególnym uwzględnieniem jego ewolucji na przestrzeni ostatnich miesięcy,
- 2) kwestię zakresu produkcji prywatnego przemysłu, wreszcie
- 3) podstawowe tezy, sformułowane, jak sądzę, nie tylko pod kątem interesów przedsiębiorczości prywatnej.

Przedmiot rozważań pierwszej części tkwi w ustawach z dnia 3. I. 1946 r. i z nich się wywodzi.

Jednak praktycznie do rozwiązania tego zagadnienia podszedł — bodaj jako pierwszy — Wiceminister E. Szyr, gdy na odprawie dyrektorów izb przemysłowo-handlowych w dniu 25 lipca 1946 r. polecił nawiązanie łączności między Centralnymi Zarządami Przemysłu Państwowego i przemysłem prywatnym.

Na skutek tego polecenia Urzędująca Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wystosowała do Centralnych Zarządów pismo, w którym zawarła prośbę o zwołanie konferencji porozumiewawczej, wskazując jednocześnie na to, że byłoby wskazane, aby już na tej wstępnej konferencji Centralne Zarządy, oczywiście, każdy w swoim zakresie mogły przedstawić — bodaj w sposób ogólny — odpowiedzi na następujące trzy pytania:

a) czy w ogóle i jakich artykułów oraz w jakich mniej więcej ilościach przemysł państwowy potrzebuje dla siebie z produkcji przemysłu prywatnego,

b) czy w ogóle i jakimi artykułami i w jakich ilościach mniej więcej przemysł państwowy może poprzeć wytwórczość prywatną przy zostawie surowców, półfabrykatów, środków pomocniczych produkcji, narzędzi itp.,

c) czy i jaką specjalizację produkcji odnośnie przemysłu prywatnego przemysł państwowy uważałby za pożądaną.

Jako pierwsze zareagowały na tę prośbę Centralne Zarządy Przemysłu Włókienniczego, Elektrotechnicznego i Chemicznego. Najbardziej zaawansowane są rozmowy, niemal już umowy, z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego.

Wicemin. Szyr objawił duże zainteresowanie tym zagadnieniem, czego dowodem jest:

1) wywiad udzielony w dniu 2. XII. ub. r. redaktorowi P. A. G., w którym zaleca przemysłowi prywatnemu odpowiednie zorganizowanie się i zapowiada pomoc Państwa.

2) powołanie przez niego okólnikiem z dnia (zdaje się) 9-go grudnia w łonie C. Z. P. P. referatów dla spraw przemysłu spółdzielczego i prywatnego.

Z tego okólnika przytaczam następujące fragmenty:

„Wydział Organizacyjny Departamentu Ogólnego Ministerstwa Przemysłu zgodnie z poleceniem wice-ministra Szyra wypowiedział się pozytywnie w przedmiocie stworzenia przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Elektrotechnicznego tych branżowych Zjednoczeniach Przemysłu Elektrotechnicznego, w których zaidzie potrzeba, oraz przy innych Centralnych Zarządach Przemysłu jednoosobowych referatów przemysłu spółdzielczego i prywatnego. Wymienione referaty będą miały na celu:

1) informować odpowiednie branżowe przemysły pozapaństwowe o potrzebach przemysłu państwowego jako odbiorcy artykułów nieprodukowanych przez przemysł państwowy a wchodzących w zakres jego zaopatrzenia.

2) Wskazywanie przemysłowi państwowemu możliwości produkcji i zbytu artykułów nieprodukowanych w kraju.

3) Przestrzegać przemysł państwowy przed uruchamianiem produkcji nadmiarowej.

4) Współpracować z przemysłem pozapaństwowym przy organizacji zaopatrzenia surowcowego i półfabrykatów przemysłu państwowego.“

Jak choćby z kilku przytoczonych dat wynika, zagadnienie jest wysoce aktualne. Zostały położone podwaliny pod stały kontakt między przemysłem państwowym i prywatnym. W toku znajdują się prace mające wytyczyć drogi współpracy międzysektorowej. Realizacja współpracy została rozpoczęta.

Zakres działania przemysłu prywatnego oparty jest pod względem prawnym na dwóch aktach, mianowicie:

— ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

— ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Żaden przepis w obydwóch tych ustawach nie uzależnia prawa zakładania lub prowadzenia przedsiębiorstwa prywatnego przemysłowego od jakichkolwiek dodatkowych wyspecyfikowanych warunków, jak np. produkcja nieseryjna, produkcja oparta na krajowym surowcu, produkcja artykułów luksusowych itd. Innymi słowy, prawodawca udziela w wymienionych aktach prawnych **generalnego upoważnienia do zakładania, posiadania i prowadzenia wszelkiego rodzaju prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych** byleby bądź:

nie podpadły pod przepisy art. 3 ust. 1 lit. A i C ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, bądź

uzyskały koncesję w myśl art. 4 ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej względnie w myśl art. 2 ust. 5 ustawy o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej.

Tak więc omówione postanowienia wspomnianych ustaw — które można by nazwać konstytucją przemysłową Polski — wskazują, że **prywatna produkcja przemysłowa nie może być mało znaczącym dodatkiem do produkcji państwowej i spółdzielczej, lecz stanowić ma ważną w ustroju gospodarczym dziedzinę działalności gospodarczej poszczególnych obywateli, której**

Państwo zapewnia swobodę rozwoju oraz poparcie w ramach ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Tymczasem **Narodowy Plan Gospodarczy można określić jako odwrotność przedstawionych podstaw prawnych.** Tutaj wtrąćmy stwierdzenie, że przecież plan gospodarczy ma być faktyczną interpretacją formalnych postanowień. Tak, niestety, nie jest; bo co zawiera teza XXII-ga Narodowego Planu Gospodarczego?

Teza XXII głosi, że:

„2. Działalność przedsiębiorców prywatnych winna się kierować przede wszystkim do:

a) tych dziedzin gospodarki, które zorganizowane w formie drobnych przedsiębiorstw dają najlepsze wyniki gospodarcze dzięki elastyczności i bezpośredniemu udziałowi w działalności gospodarczej prywatnego właściciela.

b) wytwórczości uzupełniającej i pomocniczej dla wielkiego przemysłu państwowego.

3. Dla zrealizowania całości zamierzeń Planu pionierska inicjatywa przedsiębiorców prywatnych winna być czynnikiem pozytywnym w tych dziedzinach, które nie są objęte planami produkcji wielkiego przemysłu (a więc w zakresie produkcji dla zaspokojenia potrzeb dalszych rzędów i produkcji nieseryjnej)“.

Przytoczone wyżej postanowienia Tezy XXII stipulują w stosunku do prywatnej działalności przemysłowej cztery różne, niezwiązane ze sobą kryteria:

1) kryterium skali przedsiębiorstw, mają to być przedsiębiorstwa „drobne“ — co stanowi zwięźającą interpretację postanowień ustaw omówionych na początku;

2) kryterium funkcji gospodarczej przemysłu prywatnego — ma to być przydatek do „wielkiego“ przemysłu państwowego, która to funkcja zresztą nie zawsze da się zmieścić w ramach „drobnych“ przedsiębiorstw;

3) kryterium zakresu produkcji rynkowej — ma to być zaspokojenie „potrzeb dalszych rzędów“, co jest funkcją najmniej ważną w hierarchii, ustanowionej w Tezie I;

4) kryterium metod produkcji — ma to być produkcja nieseryjna, co jest odwrotnością zalecenia, udzielonego w Tezie VIII produkcji przemysłowej w ogóle, i co jest sprzeczne z istotą produkcji przemysłowej, która — w odróżnieniu od rzemiosła — charakteryzuje się właśnie metodą pracy zmechanizowanej, seryjnej.

W tych warunkach stosunek Wytycznych Ogólnych Planu do prywatnej produkcji przemysłowej trzeba scharakteryzować jako **program ograniczenia produkcji przemysłowej prywatnej, co jest sprzeczne zarówno z ustawą o popieraniu prywatnej inicjatywy, jak i z ogólnymi założeniami Planu, polegającymi na wzmożeniu produkcji dóbr konsumcyjnych o 25% w stosunku do 1938 r.**

W tym miejscu zastanówmy się: czy taki stosunek Wytycznych Ogólnych Planu do prywatnej produkcji przemysłowej nie jest wywołany obiektywnymi przyczynami, obiektywnymi trudnościami okresu przejściowego, okresu odbudowy. Innymi słowy, czy w zamian za zwiężenie zakresu działania prywatnej produkcji przemysłowej osiągnie się większe lub równe korzyści gospodarcze w innych dziedzinach?

Następujące mogą być przesłanki przy rozstrzygnięciu tego zagadnienia:

- 1) brak aparatury wytwórczej.
- 2) brak surowców i materiałów do produkcji.
- 3) brak sił roboczych.
- 4) brak środków finansowych.
- 5) konkurencja dla przemysłu państwowego i spółdzielczego.

Analizując te przesłanki trzeba stwierdzić, że:

1) **brak aparatury wytwórczej** jest zjawiskiem powszechnym w naszym gospodarstwie. Właśnie dlatego należy dążyć do maksymalnego wykorzystania aparatury istniejącej. Tym bardziej w okresie, który ma być opanowaniem niesłychanego głodu towarowego na rynku, głodu, który na każdym kroku paraliżuje poczynania gospodarki planowej, co w zakresie cen i płac widać szczególnie jaskrawo.

Poza tym zaś, jeśli przemysł prywatny ma rzeczywiście spełniać choć jedną z funkcji, wyznaczonych mu przez Tezę XXII — mianowicie być pomocą i uzupełnieniem dla wielkiego przemysłu państwowego — to, oczywiście, jego aparatura wytwórcza musi się rozwijać równolegle z aparaturą wytwórczą przemysłu państwowego.

Nie może to jednak nastąpić, jeżeli jednocześnie inne postanowienia Tezy XXII ograniczają zakres działania przemysłu prywatnego do drobnych przedsiębiorstw i produkcji nieseryjnej.

2) **Zaopatrywanie w surowce** jest niewątpliwie niedostateczne w całym naszym przemyśle. Jest to jednak jednocześnie dziedzina, która z natury rzeczy będzie wykazywała najszybszą poprawę dla dwóch przyczyn: po pierwsze — surowce są rezultatem najkrótszych procesów produkcyjnych, po wtóre zaś — zagadnienie ich dostawy w bardzo wielu dziedzinach już dzisiaj jest tylko zagadnieniem transportu.

W szczególności zaś powiedzieć trzeba, że właśnie przedsiębiorczość prywatna ma możliwość wydobycia z rynku różnych surowców rozproszonych w drobnych ilościach na rynku, co zwłaszcza występuje przy surowcach pochodzenia rolniczego i wszelkiego rodzaju odpadkach, przy złomie, szmatach itd.

3) **Brak sił roboczych** jest już dzisiaj w dużej mierze zjawiskiem ekonomicznym a nie demograficznym. Stanowi mianowicie odbicie nieopłacalności pracy najemnej. Niewątpliwie jednak w miarę rozwoju produkcji brak ten może stać się bardziej dotkliwy niż dzisiaj. I niewątpliwie też pożądanym ekonomicznie i społecznie wyjściem z tej trudności jest nie programowe ograniczenie produkcji, tylko przejście na zmechanizowane, seryjne metody wytwarzania.

4) Jeśli przyjąć założenie Planu, wyrażone w omawianej Tezie XXII (pkt. 4), że „finansowanie działalności przedsiębiorców prywatnych winno się odbywać w przeważającej mierze z ich własnych zasobów”, to zagadnienie rozwoju przemysłu prywatnego nie stawia przed aparatem kredytowym większych zapotrzebowań na środki finansowe.

Natomiast rozwój produkcji przemysłowej prywatnej może uruchomić część kapitałów stezauryzowanych dzisiaj w złocie i dewizach, co z ogólnogospodarczych względów jest, oczywiście, jak najbardziej pożądane. Wreszcie —

5) **Konkurencja między przemysłem państwowym a prywatnym** jest ustawowo wyłączona w tych dziedzinach, w których mogłaby teoretycznie okazać się niepożądaną dla ustroju lub planowania gospodar-

czego, tj. w przemysłach surowcowych, dóbr wytwórczych oraz w niektórych przemysłach, wyrabiających artykuły masowego spożycia, natomiast w innych dziedzinach taka możliwość **jest dopuszczona** i, oczywiście, dopuszczona świadomie, jako sprawdzian sprawności działania przemysłu upaństwowionego czy uspołecznionego.

Jak więc widzimy, nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, dla których należałoby zwać zakres produkcji prywatnego przemysłu, jak to czyni Plan wbrew postanowieniom ustaw z dnia 3. I. 1946 r.

Od krytyki, przejdźmy teraz do **wskazań pozytywnych**: Otóż, z powyższych uwag wyciągnąć należy następujące wnioski, jeśli chodzi o działania prywatnej produkcji przemysłowej, więc:

- 1) należy dążyć do całkowitego wykorzystania tej aparatury wytwórczej, która znajduje się w rękach inicjatywy prywatnej.
- 2) należy popierać szczególnie te inwestycje w przemyśle prywatnym, które:
 - a) dają w wyniku oszczędności w zużyciu pracy ludzkiej.
 - b) zmniejszają koszt własny produkcji.
 - c) uzupełniają program produkcyjny Polski nowymi działaniami.
- 3) prywatna produkcja przemysłowa winna być skierowana szczególnie do zaspokojenia wszystkich potrzeb, wymienionych w Tezie I-ej, ważniejszą jest bowiem społecznie rzecz, aby potrzeby te w ogóle były zaspokojone w jak najszerszym rozmiarze, niż żeby zaspokajał je wyłącznie przemysł upaństwowiony lub uspołeczniony.

Tezy powyższe sformułowane są, oczywiście, jako wyraz potrzeb prywatnej produkcji przemysłowej. Jednakże nie tylko nie są one sprzeczne z zasadami prawnymi ustroju gospodarczego Polski czy z zasadniczymi założeniami Planu Odbudowy Gospodarczej, ale przeciwnie są tych zasad i założeń konsekwentnym rozwinięciem i interpretacją.

U podstawy ich bowiem leży następujące założenie: **tylko ta dziedzina gospodarcza ma szanse rozwoju, która potrafi stać się społecznie użyteczna, ale też i odwrotnie: tylko ta dziedzina gospodarcza może stać się społecznie użyteczna, której da się warunki normalnego rozwoju.**

Tyle, jeśli chodzi o uwagi dotyczące zakresu produkcji przemysłu prywatnego, a jednocześnie jeśli chodzi o jego miejsce w gospodarce przemysłowej w ogóle.

Przechodząc z kolei do 3-go rozdziału rozważań, zamierzam krótko postawić kilka podstawowych tez dotyczących tematu: współpraca przemysłu państwowego z prywatnym.

Teza 1-sza: Rozwój przedsiębiorczości prywatnej w przemyśle wymaga rychłego zakończenia akcji nacjonalizacyjnej, natomiast podjęcia akcji wydawania tzw. listów żelaznych oraz zdecydowania o losie tych przedsiębiorstw, których Państwo nie zamierza na stałe prowadzić pod swym zarządem; w tym ostatnim punkcie chodzi bądź o sprzedaż, bądź o wydzierżawienie przedsiębiorcom prywatnym takich zakładów pracy, które nie muszą być prowadzone w zakresie sektorów państwowego i spółdzielczego.

Teza 2-ga: Należy wykończyć strukturę organizacyjną prywatnego sektora przemysłowego:

- 1) przez reaktywowanie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.
- 2) przez nadanie osobowości prawnej zrzeszeniom przemysłowym.
- 3) przez wprowadzenie przymusu przynależenia do zrzeszeń przemysłowych.
- 4) przez stworzenie ogólnopolskich, pionowych, tj. branżowych związków zrzeszeń.
- 5) przez stworzenie (per analogiam do organizacji kupieckiej) Naczelnej Rady Zrzeszeń Przemysłowych.

T e z a 3 - c i a : W zakresie uzupełniania się wzajemnego przemysłu prywatnego i wielkiego przemysłu państwowego winny być opracowane szczegółowe, branżowe plany, co zresztą już zostało podjęte.

T e z a 4 - t a : W zakresie surowcowym prywatna produkcja winna być równouprawniona z produkcją państwową, w tym znaczeniu, że przedsiębiorstwa będą przy zakupach surowców i półfabrykatów traktowane jako równouprawniony klient. Innymi słowy: że rozdział surowców i półfabrykatów dokonywany będzie wedle hierarchii potrzeb społecznych, bez względu na to, jakie przedsiębiorstwo (państwowe, spółdzielcze czy prywatne) dany surowiec przerabia.

T e z a 5 - t a : W zakresie kredytów, zwłaszcza inwestycyjnych, należy udostępnić przemysłowi pry-

watnemu możliwość korzystania ze źródeł kredytowych w takim stopniu, by jego produkcja, jego aparatura wytwórcza mogły rozwijać się równolegle z aparaturą wytwórczą przemysłu państwowego.

T e z a 6 - t a : Istnieją trzy rodzaje stosunku przemysłu państwowego do prywatnego:

- a) przemysł prywatny — pomocniczy w stosunku do państwowego jako dostawca niezbędnych półfabrykatów.
- b) przemysł państwowy jako nakładca w stosunku do drobnej prywatnej wytwórczości.
- c) przemysł państwowy zawierający z prywatnym umowę na dostawę wyrobów przemysłu prywatnego, konkurencyjnych w stosunku do produkcji państwowej.

Oto kilka podstawowych tez odnoszących się do interesującego nas zagadnienia. Niewątpliwie szczegółowe rozmowy Centralnych Zarządów Przemysłu Państwowego z przedsiębiorczością prywatną, ostatnio podjęte, doprowadzą do rozwiązania mnóstwa szczegółowych, tutaj nastroczających się kwestyj. Tego należy sobie życzyć dla dobra kraju, bowiem ścisła i wydajna współpraca przemysłu państwowego z prywatnym niewątpliwie przyczyni się waleń do rozwoju gospodarstwa narodowego.

DR EDWARD ROSE (KATOWICE)

ZAGADNIENIE RENTOWNOŚCI W GOSPODARCE PLANOWEJ

W OSTATNICH zeszytach „Życia Gospodarczego” oświetlone było z różnych stron zagadnienie rentowności w przemyśle państwowym. Konieczność tej rentowności była uzasadniona różnymi słusznymi argumentami. Wydaje się jednak wskazanym całe to zagadnienie potraktować i omówić w szerszej płaszczyźnie realizowanej w Polsce gospodarki planowej. Dopiero bowiem wówczas kontury problemu, którym słuszenie interesuje się dziś polska myśl ekonomiczna i który znalazł żywy oddźwięk także w toku obrad Kongresu Techników w Katowicach, zarysują się wyraźniej.

Rentowność przemysłu jest wykładnikiem stosunku, jaki zachodzi pomiędzy jego kosztem własnym a uzyskiwanym utargiem, który w decydującym stopniu zależy od ceny. W ustroju prywatno-kapitalistycznym, w jego klasycznej postaci, poziom ceny dyktowany jest przez grę wolnej konkurencji, w wynaturzonej zaś postaci późnego kapitalizmu — przez porozumienia producentów, ewentualnie wręcz przez czynnik rządowy. Jako podstawa dla ustalenia ceny służy w tym wypadku z reguły rzeczywisty poziom kosztów własnych. Nikt bowiem nie może zmusić prywatnego kapitalisty do stałego dokładania do przedsiębiorstwa, jakie prowadzi.

W ustroju gospodarki planowej stosunek kosztów do utargu, który stanowi o rentowności przemysłu państwowego, jest wielkością dowolną. Państwo może ustalać i faktycznie ustala ją według kryteriów, które nie mają zgoła nic wspólnego z motywem osiągnięcia zysku, całkowicie w tym zakresie eliminowa-

nym. Państwu z jakichkolwiek powodów może zależeć na tym, ażeby wyniki finansowe jednego z działów upaństwowionego gospodarstwa były poprawione na ciężar innego lub oczywiście na odwrót. Skoro zaś tak się dzieje, dochodzimy do wniosku, że w ustroju upaństwowionej gospodarki planowej kwestia rentowności przemysłu wymaga głębszej analizy i że ocena jej wyłącznie na podstawie wykazanych zamknięć nie jest w żadnym razie dostateczną. W istocie bowiem mamy tu do czynienia ze zjawiskami, które Wiceminister Skarbu Dietrych — w zasadniczych na łamach „Wiadom. Narod. Banku Polsk.” rozważaniach na temat elementów współczesnej polityki finansowej Polski — określa jako „kompleks, zaciemniający buchalterię narodową”, podkreślając w szczególności, że należy odróżnić deficyt gospodarczy od deficytu bilansowego w sensie rachunkowości książkowej.

Wspomniany autor uważa określony kompleks, przy istnieniu którego deficyt może być w istocie zyskiem, a zysk w istocie stratą, za zjawisko ujemne, utrudniające zarówno analizę i ocenę wyników gospodarczych, jak też zarządzanie życiem gospodarczym. Zdaje się, że tu docieramy do istoty interesującego nas zagadnienia. Wszelka dyskusja na temat rentowności przemysłu państwowego wywleka na plan pierwszy, jako zagadnienie poniekąd wstępne i podstawowe, problem ogólnej struktury cen w ustroju gospodarki planowej.

Byłoby bardzo powierzchownym sądzić, że w tym ustroju problem ten nie ma szczególnego znaczenia, skoro faktycznie chodzi tu jakoby o „jedną i tę samą

kieszek. Tak jednak nie jest. Jak zobaczymy, nawet gdy chodzi o „tę samą kieszek”, czyli, wyrażając się poprawnie, o rozrachunki w ramach gospodarki państwowej, kwestia zasad, na których ten rozrachunek się opiera, ma wielką zasadniczą i praktyczną doniosłość. Prócz tego jednak kwestia cen, ustanawianych przez Państwo, nie interesuje bynajmniej tylko odcinka państwowego gospodarstwa narodowego. Może mieć ona — i z reguły ma też — ogromny wpływ na warunki pracy całej gospodarki poza-państwowej. Od niej zależy więc w dużej mierze udział poszczególnych podstawowych członów gospodarstwa w ogólnonarodowym dochodzie społecznym. A jeśli ilustracją tego udziału jest tak często naciągany i opacznie komentowany problem tzw. nożyc cen, to nie da się zaprzeczyć, że skoro Państwo normuje ceny prawie wszystkich artykułów przemysłowych, kiedy rolnictwo w całości zalicza się do sfery wolnorynkowej, również pod kątem widzenia tego osławionego problemu system ustalania cen przez czynnik państwowy ma pierwszorzędne praktyczne dla całego życia gospodarczego znaczenie.

Nie ulega bodaj dla nikogo wątpliwości, że obowiązujący system cen wobec warunków, w jakich powstał, nosi na sobie wszelkie znamiona przypadkowości i stąd nie może stanowić żadnej konstrukcji ostatecznej. Toteż system ten, w miarę stabilizacji będzie musiał z konieczności ulec jeszcze rewizji zarówno co do absolutnej wysokości poszczególnych cen, jak też i wzajemnej ich korelacji. Rewizja ta pójdzie z pewnością w parze z oficjalnie zapowiedzianą likwidacją tzw. systemu cen dwoistych.

Nie będziemy się tu wdawali w omawianie kryteriów, według których ta rewizja zarówno co do zasad ogólnych, jak też w szczegółach będzie przeprowadzona, jednak wydaje się słusznym życzenie, żeby w toku tej rewizji mógł być usunięty wspomniany wyżej kompleks, zaciemniający buchalterię narodową, czyli innymi słowy, żeby nie było oderwania cen od czynnika kalkulacyjnego. Może ono być dopuszczalne w wypadkach wyjątkowych, ale jako zasada żadną miarą nie powinno być przyjęte. Widzieliśmy już, że oddawanie produktów przemysłu państwowego poniżej kosztu własnego zdaje się przesuwać udział w dochodzie społecznym na korzyść gospodarki poza-państwowej, ale dzieje się tak tylko pozornie. Wszelki deficyt wymaga bowiem pokrycia. **Jeśli jakiś dział gospodarki państwowej nie jest opłacalnym, koszty tego stanu rzeczy pokryć musi bądź inny dział tejże gospodarki, bądź pozornie faworyzowana gospodarka niepaństwowa, która zapłaci je w postaci czy to zwykłych podatków, czy też podatku inflacyjnego.**

Jednak nawet ściśle w obrębie gospodarstwa państwowego prawidłowość i przejrzystość tzw. buchalterii narodowej wydaje nam się arcyważnym postulatem. Jakież byłby bowiem cel operowania w tym zasięgu bodźcem szczególnie niskich cen, np. w celu zachęcenia do inwestycji, skoro przecież właśnie procesy inwestycyjne ujęte są najściślej w karby gospodarki planowej. Gdy więc momenty tej kategorii, które mogą odgrywać dużą rolę w ustroju prywatno-kapitalistycznym, tu całkowicie odpadają, słusznym będzie przyjęcie za podstawę prawidłowego ustalenia ceny elementów kalkulacyjnych. Oczywiście ta po-

zornie prosta i jasna zasada w praktyce będzie i nawet musi być interpretowana w sposób rozmaity. Państwo, które wytwarza całą gamę artykułów przemysłowych, nie może — nawet przy akceptowaniu zasady opłacalności — stosować jej w sposób schematyczny. Inaczej musi ono traktować artykuły, które nadają się do eksploatacji dla celów wyraźnie fiskalnych (np. wyroby tytoniowe), od innych, które są same, jak węgiel czy żelazo, ważnym elementem kosztów w dalszych procesach przetwórczych. Dla subtelności polityki gospodarczej otwarte tu jest szerokie pole.

Przedewszystkim jednak ze stanowiska gałęzi przemysłu, które dany artykuł produkuje, przyjęcie zasady opłacalności, a nawet rentowności jest rzeczą największej wagi. Oczywiście, Państwo nie będzie tu popadać w błąd, często zarzucany organizacjom kartelowym, a mianowicie, że normowały ceny na zasadzie kosztów najgorzej pracującego członka kartelu. Państwo tym mniej ma potrzeby popełniać ten błąd, że, dysponując całą produkcją, może niedobory zakładów deficytowych pokrywać z zysków zakładów dobrze pracujących. Toteż, mówiąc o opłacalności produkcji, mamy na myśli gałęzi przemysłu w całości. I o to właśnie chodzi, żeby one jako takie były, a przynajmniej mogły być opłacalne, a nawet rentowne, jeśli same wykonać zdołają niezbędny w tym celu wysiłek.

Ma to wielką doniosłość nie tylko pod kątem widzenia zwiększenia zysków Państwa, aczkolwiek i ten moment zasługuje oczywiście na pełną uwagę. Bodaj jednak jeszcze ważniejszym jest tu czynnik czysto wychowawczy. Skoro każdy prawidłowy wysiłek gospodarczy przynieść winien efekt większy od poniesionego nakładu, **nie ma lepszego sprawdzianu dla celowości i skuteczności działalności gospodarczej jak ostateczne saldo, jakim się ona zamyka. Na odwrót brak tego sprawdzianu, który zachodzi wówczas, gdy jakieś przedsiębiorstwo czy zgoła cała gałąź skazane są na trwałą deficytowość, wytwarza u kierownictwa fatalną postawę obojętności wobec osiągniętych wyników i paraliżuje u pracowników najlepsze intencje ich naprawienia.** Jest to zarzut, który się często stawia gestii państwowej przemysłu, i ze zjawiskami takimi należy też bezwzględnie walczyć. Szczególnie wobec roli, jaką w dzisiejszej strukturze gospodarczej Polski odgrywa przemysł państwowy, trzeba dążyć do tego, aby gospodarka jego stała na możliwie najwyższym poziomie gospodarności. Nie stanie się to zaś, gdyby w przemyśle tym — czy choćby w niektórych jego ważnych działach — zasada rentowności miała być a priori wykluczona.

Toteż dobrze jest, że konieczność tej rentowności jest dziś zewsząd podkreślana. Dobrze jest również, że o tej konieczności nie tylko się mówi, ale że, dla wprowadzenia jej w życie, czynione są też konkretne posunięcia. Do kategorii tych posunięć należą wszelkie zarządzenia, które premiuja przedsiębiorstwa państwowe za osiągnięte w zakresie gospodarności pozytywne wyniki, czyli które stwarzają dla pracowników osobisty bodziec do wzmożenia wysiłków w tym kierunku. Bodziec ten w połączeniu z świadomością doniosłego ogólnego celu, o realizację którego chodzi, winien dać w praktyce nader dodatnie efekty.

NA MARGINESIE PUBLICYSTYKI

O PLANOWANIU I SAMEGO PLANOWANIA

ROI się teraz w naszej publicystyce od artykułów o planowaniu. Wprawdzie wychodzimy już z okresu naiwnej publicystyki, niemniej jednak i teraz, i to, zda się, spod poważnych piór wymykają się różne dziwy. W najbardziej popularnej publicystyce, m. i. w dziennikach, przeważa coś, co można by nazwać fetyszyzmem źródłosłowu „plan” i jego pochodnych. Odnosi się wrażenie, jakoby wystarczyło wymówić w różnych postaciach: plan, planować, planowy, planizm..., a przez cudowny hokus-pokus abrakadabra zamierzona rzecz sama się stanie. Plan jest zaczarowanym zaklęciem, przez wymówienie którego wszystko się realizuje; plan jest balsamem na wszelkie dolegliwości społeczne i gospodarcze, plan staje się mitem naszych czasów.

Dobrze się dzieje, że pojęcie planowania popularyzuje się, „nabiera dodatniego zabarwienia uczuciowego”, lecz źle się dzieje, gdy się to pojęcie spłyca, a tak jednak jest. Dzieje się tak przede wszystkim na skutek niedostatecznie głębokiego i konsekwentnego ujmowania zagadnienia. Dzieje się to dlatego, że pod to samo pojęcie podkłada się różną treść.

Nie ulega wątpliwości, że działalność ludzką, i nie tylko ludzką zresztą, cechuje pewna programowość czy planowość. Pewna prawidłowość cechuje zresztą cały świat żywy i martwy. Z takiego porządku rzeczy lub działania daleko jeszcze do postawienia znaku równania pomiędzy tym porządkiem a planowaniem w obecnym tego słowa znaczeniu.

Przez planowanie gospodarcze bowiem przyjęto rozumieć kształtowanie całego życia społeczno-gospodarczego przez jeden podmiot według z góry przyjętych jednolitych założeń na dłuższe okresy czasu*).

Jeżeli taka jest definicja planowania, to niewątpliwie mylny jest niżej podany wywód**):

„Zagadnienie gospodarki planowej jest obecnie często poruszane. Wobec tego, że termin ten po raz pierwszy występuje dopiero w naszym stuleciu, niektórzy mylnie wyobrażają sobie, że mamy do czynienia ze zjawiskiem powstałym w czasach współczesnych. Jest to nieporozumienie. Cechuje ona ustrój gospodarczy dawnego Egiptu. Hiszpanie, podbijając Amerykę, zastali ją u Inkasów na terenach obecnego Peru, a w Grecji kilkaset lat przed narodzeniem Chrystusa zastanawiał się wielki filozof grecki, Platon, nad drogami, wiodącymi do jej wprowadzenia w Atenach.”

I zaraz po tym —

„Gospodarka planowa jest przeciwstawieniem kapitalistycznej gospodarki wolnokonkurencyjnej. Ta ostatnia opiera się na przedsiębiorstwach, a więc na gospodarstwach, obliczonych na zysk i wzajemnie z sobą konkurujących. Kapitalistyczna gospodarka wolnokonkurencyjna charakteryzowała stosunki gospodarcze w większości państw cywilizowanych w znacznej części XIX wieku

i w formach coraz bardziej spaczonych przechodzi do wieku XX”.

Pobieżny nawet rzut oka na powyższy cytat dowodzi, że autor sam sobie przeczy, bo jeśli gospodarka planowa jest przeciwstawieniem kapitalistycznej, a ta cechowała wiek XIX, to tym samym nie mogła istnieć za czasów... przedchrystusowych. Poza tym kwestionowany przez nas tekst przeczy ustalonym i już przyjętym pojęciom gospodarki planowej.

Powszechne jest także nieodróżnianie od siebie planowania przestrzennego i gospodarczego, w tym zaś różnych jego stopni: pełnego planowania liczbowego od kierunkowego i od zwykłej działalności interwencyjnej ze strony czynników publicznych. W tych warunkach, oczywiście, nie dochodzimy do istoty zagadnienia, odwrotnie, zamacamy je zupełnie. Niewątpliwie przy potraktowaniu w sposób niewłaściwy zagadnienia, łatwo dojść do wniosku, że pomiędzy planem a wierszem na przykład, nie ma różnicy. Przy takim rozumowaniu wspaniały skądinąd wiersz Tuwina: „budujemy biały dom, stupietrowy biały dom” — będzie planem, Plan zaś Odbudowy Gospodarczej — będzie poezją. Bo jeśli plan ma być „wizją**”, to niewątpliwie niektóre fantazje Wellsa też są planami, nie jedna wszak z nich z czasem się zrealizowała. Zaiste, przy irracjonalnym podejściu do zagadnienia, otrzymujemy wielki „wachlarz możliwości”, lecz cóż gdy nie o nie chodzi.

Chodzi natomiast o konkretny, realny plan; jedyny plan, który może być realny w danych warunkach czasu i miejsca, przy danych założeniach i danych podstawach materialnych, wreszcie przy zharmonizowaniu elementów finansowych z rozporządzalnymi czynnikami produkcji. Dlatego że zespół tych warunków jest taki, a nie inny, i plan jest taki, a nie inny. Poza tym ten plan musi być ogólny, musi zawierać w sobie plany odcinkowe. Plan bowiem jest konkretnym i w ramach rozporządzalnych danych oraz umiejętności ludzkich harmonijnym rozwijaniem gospodarki w myśl z góry przyjętych i centralnie opracowanych założeń. **Planowanie ma zaś za zadanie takie zorganizowanie całokształtu gospodarki narodowej i pracy poszczególnych jego sektorów, aby wyeliminować niepożądane dysproporcje, aby nie dopuścić do ich przypadkowego powstania. W gospodarce planowej nie ma miejsca ani na nadprodukcję, ani też na niedobory — zaburzenia właściwe gospodarce kapitalistycznej. Planowanie bowiem — to nie wykorzystywanie koniunktur, wprost przeciwnie — to wyeliminowanie wahań koniunkturalnych oraz ich ujemnych skutków w postaci kryzysów przez możliwie najbardziej ściśle i na liczbach oparte dostosowanie do siebie procesów gospodarczych. Gospodarka planowa w założeniach swych jest bez-**

*) Por. definicje podane dla planu i gospodarki planowej w art. pt. „Pojęcie planu” w „Przeglądzie Socjalistycznym” Nr 6—7 (8—9).

**) „Planowanie w rolnictwie” Nr 7 „Wiadomości Korespondenta Rolnego”.

*) Vide „Istota planowania” — Przegląd Budowlany Nr 6.

kryzysowa. Poszczególne jej elementy są do siebie dostosowane, są ustalone.

Dlatego też, przechodząc z kolei do niektórych praktyk planowania, musimy stwierdzić, iż spotykane tu i ówdzie dopingowanie produkcji przy pomocy „planowania”, nie ma nic wspólnego z **planowaniem bez cudzysłowu**. „Podciąganie” produkcji nie jest zadaniem planu. **Plan nie jest wyścigiem**. Plan nie ma być ani sałatą, trzymaną na kiju przed wolno posuwającym się żółwiem któregoś z sektorów gospodarki, ani też marchwią uwiązaną do dyszla przed niesfornie wierzgającym osłem innego odcinka. Gdyby podobne dopingowanie zastosowane było na różnych odcinkach jakieś gospodarki narodowej, bez uprzedniego generalnego zaplanowania jej całości, a przede wszystkim jej podstawowych, **kluczowych pozycji** — w gospodarce takiej zrodziłyby się **permanentne odcinkowe kryzysy***). Plan odcinków musi być pochodną całości i jej częścią z nią zharmonizowaną. Musi on wynikać z postawionych sobie zamierzeń, musi się mieścić w ramach przeznaczonych na ten cel surowców, środków produkcji i kredytów, które wyznaczają rozmiary planu odcinkowego i służą do jego kontroli. Wychodząc z tych założeń, nasz Plan Odbudowy Gospodarczej przewiduje odrębne metody planowania dla wszystkich trzech sektorów gospodarki, stając jednocześnie całością, do której włączone będą zarówno plany odcinków, jak poszczególnych branż gospodarczych. Plany odcinkowe i branżowe podane będą koordynacji i dostosowaniu do ogólnych warunków, wyznaczonych przez naszą rzeczywistość gospodarczą i jej perspektywy.

Trzeba wyraźnie odróżniać trzy etapy w planowaniu. Pierwszy etap — układanie planów odcinkowych przez poszczególne sektory w myśl ogólnie podanych wytycznych. Drugi — wypracowanie planu ogólnego, w którym dopiero planom odcinkowym nadaje się realną postać po ich zharmonizowaniu z całokształtem planu. I trzeci — realizacja planu i planów. W pierwszym etapie można sobie pozwolić na istic kawalerską fantazję i wizjonerstwo aż do samoośmieszania się, lecz w drugim etapie już nie ma miejsca na irracjonalizm. Wykonanie planu należy już niewątpliwie do najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych zadań, to jest dopiero właściwa, ciągła i czuina praca.

Przy tych założeniach wydaje się, słusznych, bo racjonalnych, nie ma miejsca na układanie, a tym mniej realizację planów odcinkowych bez uprzedniego opracowania i przystąpienia do realizacji

*) Idąc konsekwentnie po tej linii rozumowania, musimy dojść do wniosku, że wadliwie realizowana gospodarka planowa w całej gospodarce może doprowadzić do kryzysu, który by swymi rozmiarami przewyższył jakiegokolwiek bądź ze znanych. Problem ten wymaga osobnego i to teoretyczno-ekonomicznego omówienia, gdyż dla argumentacji polityczno-gospodarczej, czyli *via facti*, nie mamy dostatecznie długich doświadczeń w żadnej ze znanych gospodarek.

planu ogólnego. Dopóty bowiem, **dopóki nieznane są podstawowe elementy każdego planowania, tzn. dopóki brak dokładnych danych statystycznych (inwentaryzacji stanu posiadania) oraz dopóki nie będą objęte szczegółowym planowaniem pozycje kluczowe w gospodarce: górnictwo, hutnictwo, wytwórczość środków produkcji (przemysł wytwórczy), finanse itp.** — dopóty nie ma miejsca i możliwości na **szczególne planowanie odcinkowe, tym mniej odcinków drugorzędnych**. Można najwyżej mówić o pewnej działalności programowej. Czas i wysiłki, poświęcone „planowaniu”, lepiej i owocniej można zużyć na dokładną inwentaryzację i poznawanie stanu faktycznego, niż np. na układanie „planów” bez komunikowania się z poszczególnymi zakładami wytwórczymi, wchodzącymi do danej gałęzi wytwórczej. Takie właśnie „planowanie” jest wynikiem planowania amatorów „ekonomistów”, z zawodu lekarzy, prawników, humanistów itp., poza tym **pożytecznych i miłych ludzi**, podobnie jak upraszczanie zagadnienia i traktowanie życia gospodarczego jako rysunku technicznego czy równania matematycznego — jest wynikiem ciążenia na innej kategorii „ekonomistów”, przeważnie inżynierów, ich zawodowej mentalności inżynierskiej: „budujemy biały dom” — przy nim może być ogródek albo sadzawka — wedle życzenia klienta.

Otóż to, życie gospodarcze nie jest ani wizją, ani fantazją, ani rajzbretem, ani też działką do budowy. Jest natomiast bardzo trudnym do kierowania zespołem wielkości i wartości gospodarczych, w którym to zespole stosunki są ponadto skomplikowane przez ciągle zmienne życie z jego przebogatą treścią, od polityki poprzez sprawy społeczne, na rzeczach błahych skończywszy. Planowanie zaś gospodarcze jako próba ujęcia i regulowania tego życia jest odpowiednio do niego poważnym i trudnym zadaniem, wymagającym nie lada jakiego przygotowania i nie byle jakiego stosunku do problemów. Dlatego też wymaga ono ciągłego pogłębiania zagadnienia i nie znosi pływacz, dyletantyzmu i nieodpowiedzialności. **Bo planowanie jest tym w gospodarce narodowej, czym w wojsku sztab, naczelne dowodzenie**. Walka liniowa jest trudnym rzemiosłem, wymagającym przygotowania i wielkich zalet żołnierza, a szczególnie dowódcy, lecz sztabowcem może zostać tylko wykwalifikowany i doświadczony liniowiec.

Akcentowanie tego, że planowanie musi być **realne** nie oznacza bynajmniej, iż nie ma ono służyć osiągnięciu ambitnych celów, nie ma mieć dalekich perspektyw i nie ma być w pewnym sensie „wizyjne”.

Plan może i powinien być wizją, lecz **wizją realnej przyszłości**: przyszłość jak każda rzeczywistość będzie konkretna.

Plan jako wielkie zamierzenie musi być zakrojony szeroko, „nie na miarę krawca, lecz Fidjasza”; jak każde epokowe wydarzenie.

Plan wreszcie, jego opracowanie i realizacja, musi być ambicją całego narodu.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ZYCIU GOSPODARCZYM”

UWAGI O PLANOWANIU ZBYTU WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH

W ZWIĄZKU z przyjęciem zasady planowania gospodarczego w skali państwowej staje się rzeczą nieodzowną wysunięcie w planie gospodarczym państwa zagadnienia dystrybucji towarów na równorzędne miejsce obok samej produkcji. Dystrybucja, czyli według popularniejszego określenia handel, jest to, jak zdefiniował Vilfredo Pareto, „przetwarzanie dóbr w przestrzeni i w czasie” i jak słusznie później dorzuciła nauka ekonomii „i co do ilości”. O ile monopol lub quasi monopol prywatny może sobie pozwolić na pewne lekceważenie dystrybucji — to dla monopolu państwowego należyte zaplanowanie tego wtórnego aktu „przetwarzania” jest problemem podstawowej doniosłości.

Zwężając zagadnienie do dystrybucji artykułów przemysłowych, należy podkreślić, że **trafne rozplanowanie tej dystrybucji w czasie i w przestrzeni stanowi niewątpliwie o realizacji planu gospodarczego** bez względu na to, czy mówimy o artykułach bezpośredniej konsumpcji, czy o artykułach inwestycyjnych, surowcach, półfabrykatach czy wyrobach gotowych.

Model gospodarczy Polski, a więc i plan gospodarczy charakteryzują się, zgodnie z określeniem min. Minca w K. R. N., następująco:

„Narodowy plan gospodarczy jest ogólnym planem gospodarstwa polskiego. Obejmuje on wszystkie plany szczegółowe i wytyczne dla wszystkich gałęzi i sektorów gospodarstwa narodowego. Mamy tu jasne i wyraźne stwierdzenie, że plan nie dotyczy tylko sektora państwowej gospodarki, ale obejmuje i sektor spółdzielczy i sektor prywatny”.

A więc konstruując plan dystrybucji, należy wziąć pod uwagę te trzy sektory różne niejednokrotnie co do swych celów partykularnych, a prawie zawsze różne co do metod działania.

W zależności od rodzaju artykułów, których dystrybucję planujemy, na poszczególnych odcinkach działania gospodarczego wysuwają się na czoło, jako **podstawa tego planowania**, różnorodne momenty. Ogólnie biorąc należy bezsprzecznie uwzględnić następujące, zresztą ściśle ze sobą złączone źródła tego planu:

- a) analizę rynku.
- b) obliczenia statystyczne.
- c) informacje zainteresowanych.

Przez analizę rynku,

rozumie się, oczywiście, pojęcie zwężone, gdyż całe planowanie dystrybucji od strony popytu można określić jako analizę rynku — w omawianym wypadku jako analizę rynku należy przyjąć penetrację na tzw. wolnym rynku, najczęściej na rynku artykułów szerokiej bezpośredniej konsumpcji. Należy tu stosować metodę empiryczną, wzbogacającą doświadczenie przez wskaźnik cen jako wynik klasycznego zetknię-

cia się podaży z popytem, oraz biorąc pod uwagę również specyficzne właściwości, jak zmiana mody lub np. konkretny fakt, że na Ziemiach Odzyskanych jest jeszcze słabe zapotrzebowanie na niektóre artykuły gospodarstwa domowego itp., gdyż osiedleńcy zastali tam jeszcze pewien zapas tych artykułów i dopiero po pewnym czasie zrodzi się stopniowo zapotrzebowanie. Trafność planowania na tej podstawie zależy w głównej mierze od fachowości i inicjatywy badawczej organu planującego na danym odcinku. W obecnym układzie organizacyjnym odnośnie Centralne Zbytu muszą przez swoją sieć terenową uzyskiwać te informacje, co pozwoli im względnie trafnie zaplanować zbyt, zarówno w przestrzeni jak i w czasie.

Technika prac, związanych z analizą rynku znalazła w naukowej literaturze polskiej swoje naświetlenie, szczególnie w Wydawnictwach Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa.

Analiza — to badania wielostronne, różnorodne, często dość skomplikowane. Dzieli się one na szereg prac częściowych, których doradca i organizator wyżej wymienionego Instytutu, Marian Kasiński, wylicza aż 8. Są to:

- „1) Prace wstępne (przygotowawcze) — analiza statystyczna dotychczasowych wyników sprzedaży oraz dokumentacja podstawowa (gromadzenie i klasyfikacja różnorodnych materiałów opisowych, niezbędnych dla badania warunków i tendencji sprzedaży).
- 2) Badanie produktów, ich właściwości technicznych, wartości użytkowej, skali zastosowań, efektów zewnętrznych, studium porównawcze z produktami konkurencyjnymi, zastępczymi itp.; ustalenie możliwości i środków przystosowania sprzedawanych artykułów do aktualnych potrzeb i gustów klientów.
- 3) Badanie miejsc sprzedaży, ich właściwości strukturalnych i zasadniczej wydajności gospodarczej; ustalenie wytycznych rejonowania zbytu.
- 4) Badanie odbiorców aktywnych (rzeczywistych) i domniemanych (do pozyskania); ewidencja i podział odbiorców, ocena ich aktualnej zdolności konsumpcyjnej.
- 5) Badanie koniunktury; ustalenie dla każdego artykułu lub grupy artykułów dokładnej tabeli wahań sezonowych; ogólna prognoza rozwoju koniunktury.
- 6) Badanie układu konkurencji; ocena siły, środków działania i możliwości gospodarczych przedsiębiorstw konkurencyjnych; ustalenie wytycznych polityki konkurencyjnej.
- 7) Badanie stosowanych systemów sprzedaży; przystosowanie tych systemów do aktualnych zadań sprzedaży i rozporządzalnych środków finansowych (możliwości inwestycyjnych).
- 8) Badanie środków polityki sprzedaży; wybór i ściśle określenie tych środków (w szczególności: polityka cen, obsługa odbiorców i reklama)“.

Oczywiście, że w obecnym układzie gospodarczym niektóre z tych prac zdeaktualizowały się (np. punkt 6.), a znaczenie niektórych bardziej się uwydatniło. W całości swojej „jednak stanowią jednolity, konsekwentny i mocno związany kompleks studiów“, który zastosowany stworzy niewątpliwie racjonalną podstawę do prawidłowego zaplanowania zbytu.

Obliczenie statystyczne

jest metodą w warunkach powojennych raczej przyszłościową, gdyż wymaga już względnie dokładnego ujęcia cyfrowego rzeczywistości.

Gdy już jednak będziemy wiedzieli dokładnie, np. ile jest koni w Polsce i w jakich rejonach, to, znając przeciętne zużycie roczne na jednego konia haceli, można zaplanować dość trafnie wielkość i geografie zbytu tego artykułu na dany sezon. Metoda statystyczna jest również raczej odpowiednia dla artykułów szerokiej konsumpcji. Natomiast

metoda informacji

jest już raczej metodą dla artykułów niezwiązanych z tzw. wolnym rynkiem. Nakreślony przez Centralny Urząd Planowania plan odbudowy i rozbudowy naszego kolejnictwa stwarza popyt na szereg artykułów przemysłowych. Zadaniem organów technicznych kolejnictwa jest wyspecyfikowanie tego zapotrzebowania, a zadaniem organów C. U. P. jest należyte zorganizowanie realizacji tego zapotrzebowania w czasie i przestrzeni oraz zharmonizowanie w powiązaniach produkcyjnych (surowiec — produkt).

W całym planowaniu zbytu należy, oczywiście, uwzględnić poprawkę konieczną w artykułach deficytowych, a mianowicie hierarchię potrzeb. Poprawkę tę ustala C. U. P., który w ramach ogólnych linii rozwojowych gospodarki, nakreślonych w planie generalnym, narzuca organom wykonawczo-planującym hierarchiczne zaspokojenie potrzeb.

Na tych przesłankach tworzą się

plany zbytu,

ale od strony nazwijmy to terminem z księgowości „winien“. Taki plan **musi jednak** mieć i swą drugą stronę konta, stronę „ma“. Winien przewidzieć tyle i takich artykułów na zaspokojenie potrzeb, ale musi również wiedzieć i uwzględnić, co ma on postawione do dyspozycji od strony produkcji. Organy planujące zbyt muszą znać dokładnie możliwości produkcji interesujących je artykułów i to możliwości nie tylko aktualne, ale i potencjalne, by w razie powstania potrzeby zażądać od produkcji zwiększenia lub zmniejszenia jej ilości. W tym celu Centrale Zbytu, nie wchodząc w zakres kompetencji Zjednoczeń w zarządzie zakładami produkcyjnymi, muszą z tymi zakładami utrzymywać jak najściślejszy kontakt, muszą być decydującym współtwórcą ich planów produkcji.

Zjednoczenia, prowadząc gospodarkę zaopatrzeniową i inwestycyjną zakładów, stawiają przed Centralami możliwości produkcyjne tych zakładów, a Centrale w oparciu o istniejące zapotrzebowanie wypełniają te możliwości treścią planu produkcji z uwzględnieniem geografii zakładów wytwórczych i odbiorców, żądając w razie potrzeby od Zjednoczeń zwiększenia

tych możliwości przez nowe inwestycje, wprowadzenie dodatkowych zmian itp.

Niebłahym czynnikiem, posiadającym niejednokrotnie **decydujące znaczenie dla wcielenia planów w kształt realnej rzeczywistości, jest należyte zorganizowanie techniki prac, a w szczególności ich terminarza.**

Różne artykuły tak ze względu na okres czasu ich produkcji, jak i na charakter zaspokajanych potrzeb, wymagają różnych metod opracowania, a le różnice te nie są tak kapitalne, aby nie można było ustalić pewnych szablonów. Zawsze trzeba mieć na uwadze, że produkcja wymaga czasu na przygotowanie się do wypełnienia planu, przewidzianego na dany okres. Czas ten w artykułach masowych, o niezróżniczkowanej specyfikacji, może być krótszy niż w artykułach skomplikowanych lub posiadających bardzo obszerną specyfikację, a więc nie produkowanych z reguły na nieznanego nabywcę, lecz na konkretne zamówienia.

Przykładowo można przeprowadzić analizę terminarza na artykuły nieskomplikowane — masowe, ale o bardzo obszernej specyfikacji, jakimi są tzw. wyroby śrubowe. Biorąc pod uwagę minimum 3-miesięczny okres w uzyskaniu surowca podstawowego oraz przeważnie dłuższy na stale narzędziowe i wprowadzając poprawkę — zapasów surowcowych i materiałów pomocniczych, tworzonych na podstawie doświadczenia z ubiegłego okresu, należy ustalić jako nieprzekraczalne minimum konieczność dostarczenia produkcji przez zbyt, szczegółowo wyspecyfikowanych planów produkcji na ca 1.5 miesiąca przed rozpoczęciem okresu będącego przedmiotem planowania. Licząc następnie wstecz czas potrzebny: na opracowanie tych planów przez zbyt, na nadesłanie do zbytu wyspecyfikowanych zamówień przez poszczególne resorty, zamówień wypracowanych w ramach rozdzielnika C. U. P., wydaje się jako najpóźniejszy termin ustalenia rozdzielnika przez C. U. P. 3 miesiące przed rozpoczęciem okresu realizacji planu. Terminy te są minimalne i niewątpliwie zwiększenie ich pozwoli zbytu i produkcji na pracę spokojniejszą, a więc bardziej efektywną.

Doniosłym momentem jest tu okres czasu, na który planujemy. Im on jest dłuższy, tym łatwiej wyrównać opóźnienia, spowodowane w okresie pracy układania planu zbytu, ale opóźnienia te zawsze odbijają się w sposób niekorzystny, a zbyt długie okresy szczegółowego planowania zbytu produkcji wymagają od zapotrzebowujących daleko wybiegającego przewidywania szczegółowego swoich potrzeb, co nie zawsze daje się osiągnąć.

W nowym, jeszcze nie całkowicie skryształizowanym modelu naszej gospodarki, trudno jest ująć dokładnie tak obszerne i składające się z tylu odrębnych odcinków zagadnienie, jakim jest planowanie dystrybucji artykułów przemysłowych.

W każdym razie jednak można stwierdzić, że w realizacji „Narodowego Planu Gospodarczego“, **należyte zaplanowanie tej dystrybucji w każdym fragmencie gospodarczym posiada niejednokrotnie decydującą rolę dla wyników Planu.**

PLANOWANIE INWESTYCJI PRZEMYSŁOWYCH W ZSRR.

PODSTAWOWYM aktem planowania gospodarki narodowej jest plan ogólnozwiązkowy. W planie tym, który uchwalany jest w formie ustawy, przewiduje się **inwestycje** na okres obowiązywania planu (np. 1946—1950). Plan opracowuje Państwowa Komisja Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR.

Na podstawie tego ogólnego planu gospodarki narodowej sporządza się cały szereg innych planów, a mianowicie:

- a) budżety,
- b) bilanse dochodów i wydatków, czyli plany finansowe całych gałęzi przemysłu, organizacji i przedsiębiorstw przemysłowych.
- c) plany budownictwa kapitalnego — całych gałęzi przemysłu, organizacji i przedsiębiorstw oraz
- d) plany finansowania inwestycji, wspomnianych pod c), określające źródła ich finansowania.

Każdy z powyższych planów (b—d) sporządza się dla całego resortu, dla wszystkich jego organizacji gospodarczych i dla wszystkich przedsiębiorstw. W ten sposób każde przedsiębiorstwo posiada swój indywidualny bilans dochodów i wydatków, z określeniem wydatków inwestycyjnych, każda budowa przewidziana jest w planie budownictwa i każda posiada swój plan finansowania. Rzecz oczywista, że wszystkie plany są ściśle ze sobą związane i muszą być zharmonizowane.

Budżety ZSRR i republik związkowych uchwalane są przez Rady Najwyższe w formie ustawy na wniosek Rady Ministrów. Projekt budżetu sporządza wprawdzie Ministerstwo Finansów, opiniuje go jednak Państwowa Komisja Planowania z punktu widzenia zgodności z planem gospodarki narodowej. W tych rocznych budżetach przewiduje się odpowiednie kredyty na budownictwo kapitalne. W wykonaniu budżetu władze skarbowe przelewają należne sumy do Prombanku²⁰⁾.

Bilanse dochodów i wydatków gałęzi przemysłu są zbiorczymi planami finansowymi działalności komercyjnej danego resortu; bilanse te ulegają konkretyzacji w formie bilansów dochodów i wydatków trustów, a wreszcie indywidualnych przedsiębiorstw. Bilanse zbiorcze resortu uchwała Rada Ministrów (rocznie i kwartalnie); bilanse, tj. plany finansowe trustów, zatwierdza Ministerstwo; podobnie zatwierdza się plany indywidualnych przedsiębiorstw. W bilansach dochodów i wydatków planuje się m. i. sumy przeznaczone ze źródeł własnych na budownictwo kapitalne, w poziomie całej gałęzi, organizacji nadrzędnych i przedsiębiorstw²¹⁾.

W przeciwieństwie do budżetu i bilansów (a—b) plany budownictwa kapitalnego i plany finansowania tego budownictwa (c—d) mają charakter specjalny, gdyż dotyczą tylko inwestycji i dlatego wymagają bliższego omówienia.

Obowiązujące przepisy ustalają zasadę, iż banki specjalne finansują tylko takie budowy, które włączone są w plan budownictwa kapitalnego (c) i jedynie w granicach sum, przewidzianych w planie finan-

sowania danej budowy (d). Zauważyć należy, że plany te dotyczą nie tylko budownictwa sensu stricto, lecz także wydatków na prace wstępne (projektowanie, badania, poszukiwania górnicze, przygotowanie kadr), na montowanie urządzeń itp.²²⁾.

Plan budownictwa kapitalnego uchwała corocznie Rada Ministrów, na wniosek Państwowej Komisji Planowania. Plan ten stanowi integralną część rocznego planu gospodarki narodowej. Co do przemysłu ZSRR plan budownictwa podzielony jest na odcinki według resortów, a co do przemysłu republik — według terytorium. Włączenie budowy w plan danego roku jest warunkiem jej rozpoczęcia i prowadzenia²³⁾. Ministerstwa rozbijają określoną dla ich resortu sumę pomiędzy poszczególne budowy. Spis tych imiennie określonych budowli nazywa się „spisem tytułowym”. Budowy (obiekty), niewciągnięte do spisu danego roku, nie mogą być ani prowadzone, ani finansowane. Inaczej mówiąc, wciągnięcie danej budowy w spis ma charakter zezwolenia właściwej władzy na prowadzenie i finansowanie budowy. To zezwolenie nosi właśnie nazwę „tytułu”.

Właściwość do udzielania zezwoleń (tytułów) zależy od kosztu planowanej budowy. Ważniejsze budowy, tj. na sumę przekraczającą określoną granicę (czyli tzw. „limit”), wymagają zezwolenia Rady Ministrów ZSRR. Granicę tę ustalają odrębne przepisy²⁴⁾, rozmaicie dla różnych gałęzi przemysłu. Tak np. w czarnej metalurgii granicą tą jest suma 5 milionów rubli: budowy „powyżej limitu” 5 mil. zatwierdza Rada Ministrów ZSRR, „poniżej limitu” — właściwy Minister lub organ przezeń upoważnione. Otrzymanie zezwolenia („tytułu”) może nastąpić tylko wtedy, gdy istnieją już dla danej budowy odpowiednie techniczne i finansowe projekty, bez których prowadzenie i finansowanie budowy jest nieopuszczalne²⁵⁾.

Projektowanie obejmuje następujące stadia: Przedsiębiorstwo sporządza szczegółowy memoriał, tzw. „zlecenie projektowe”, w którym omawia się techniczne i gospodarcze warunki i przesłanki budowy określonego obiektu w danym miejscu i czasie. Na podstawie tego dokumentu, po zatwierdzeniu go przez właściwego Ministra, opracowuje się szczegółowy „projekt techniczny”, obejmujący wszystkie dane techniczne, technologiczne i ekonomiczne, obliczenia i szkice²⁶⁾. Załącznikiem „technicznego projektu” są: „kosztorys ogólny” całej budowy oraz kosztorysy oddzielnych części budowy i rodzajów robót. Techniczne projekty i kosztorysy ważniejszych budowli zatwierdza Minister, innych — organ przezeń delegowany.

Istnienie wspomnianych trzech dokumentów, a mianowicie tytułu, projektu technicznego i kosztorysów jest warunkiem dopuszczalności prowadzenia i finansowania budowy. W ich braku specjalny bank

²²⁾ „Technika operacyjna i rachunkowość banków inwestycji długoterminowych”, 1941, str. 95.

²³⁾ Rozp. RKL ZSRR z 3. IX. 1934.

²⁴⁾ Rozp. RKL ZSRR z 3. IX. 1934.

²⁵⁾ ibid.

²⁶⁾ Wymogi te określają szczegółowo: Rozp. RKL ZSRR z 3. IX. 1934, RKL ZSRR i CK WKP(b) z 11. II. 1936, RKL ZSRR z 23. V. 1938 i inne.

²⁰⁾ O tym szczegółowo Rowiński, 1. c. Rozdz. 25 i „Informator rejonowego pracownika finansowego”, 1943, str. 64 i nast.

²¹⁾ O formie bilansu Kutyrjow, 1. c. i Rowiński, 1. c. 80—81.

nie ma prawa dokonywać żadnych wypłat, a budowa nie może być rozpoczęta.

Roczne (i kwartalne) plany finansowania budownictwa kapitalnego (d) określają wysokość sum, przeznaczonych na finansowanie planowanego na dany rok (kwartał) budownictwa. Plan ten sporządza dla swojego resortu właściwy Minister w porozumieniu z Prombankiem.

Każda budowa posiada swój roczny i kwartalny (indywidualny) plan finansowania, zwany również „limitem finansowania”. Ten „limit finansowania” ustala **maksymalną** granicę wydatków na daną budowę. Innymi słowy, „limit finansowania” określa

maksymalne sumy, które Prombank ma prawo wydatkować na daną budowę w ciągu roku względnie kwartału²⁷⁾. Limity finansowania mogą ulegać zmianie w ciągu roku (kwartału) w rezultacie dozwoleń przesunięć, uzupełnień i dodatkowych kredytów budżetowych (por. Rozdz. II)²⁸⁾. Jest rzeczą oczywistą, że limitu finansowania nie wolno przekroczyć nawet w razie posiadania odpowiednich własnych środków.

²⁷⁾ Ponad roczny „limit finansowania” danej budowy wydatkować można sumy uzyskane z „mobilizacji wewnętrznych zasobów”.

²⁸⁾ Przy określeniu „limitów finansowania” Ministerstwo względnie zarządy zachowują rezerwę (3 względnie 10%); obowiązane są jednak rozdzielić ją przed upływem kwartału.

DR STAN. W. BEREZOWSKI (Warszawa)

PRZYSZŁOŚĆ KAUCZUKU

Naturalny czy syntetyczny.

NASUWA się pytanie, jaka będzie przyszłość produkcji i konsumpcji kauczuku. Czy przyszłość ta oprze się na surowcu naturalnym, czy syntetycznym? Czy będzie nadmiar tego surowca, czy też jego niedobór? Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, należy rozważyć następujące fakty.

Powrót znaczenia plantacji.

Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że główne tereny plantacyjne, tzn. leżące na Dalekim Wschodzie, odzyskają powoli swoje dawne znaczenie. Po naprawie zniszczeń wojennych, które oceniane są na 10% (najwięcej ucierpiały posiadłości holenderskie), po podniesieniu produkcji, która w bieżącym roku dojdzie do 600.000 ton, po poprawie stosunków komunikacyjnych — surowiec plantacyjny odzyska swą zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Zdolność ta będzie jednak z różnych przyczyn trochę niższa od przedwojennej.

Po pierwsze wzrosną koszty robocizny. Już teraz pojawiają się głosy rzeczoznawców, że koszty produkcji plantacyjnej wzrosły w dwójnasób w porównaniu z latami przedwojennymi.

Po wtóre podaż plantacyjna będzie większa, gdyż poza Dalekim Wschodem wzrosła produkcja z jednoczesnym rozszerzeniem się na inne rośliny, jak przede wszystkim koksagis i guayule, co jest jednoznaczne z rozszerzeniem się też na tereny poza równikowe. Ulepszeniu uległy również metody upraw plantacyjnych. Niektóre problemy doczekały się co prawda tylko rozwiązań teoretycznych, ale rozwiązania praktyczne w zakresie techniki i racjonalizacji upraw są tylko kwestią czasu.

Ocenia się, że kauczuk plantacyjny będzie mógł szybko dojść do 1.500.000 ton rocznie.

Produkcja syntetyczna.

Na rynku międzynarodowym pojawił się poważny partner, którego nie było przed wojną, a mianowicie produkt syntetyczny. Główną jego domeną są Stany Zjednoczone, o zdolności produkcyjnej do 1.050.000 ton rocznie. Ogólna zdolność światowa równałaby się cyfrze 1.400.000 ton. Jak z tego widać, *produkcja surowca syntetycznego i naturalnego wynosilaby łącznie 2.700.000 do 2.800.000 ton rocznie. Konsumcja natomiast po wyjściu z okresu gospodarki powojennej dojdzie zapewne do 2.000.000 ton rocznie.*

Jeśli powrócimy do Stanów Zjednoczonych, to należy stwierdzić, że obecnie — to znaczy w drugiej połowie 1946 r. — zdolność była wykorzystywana tylko częściowo i produkcja trzymała się na poziomie około 600.000 ton.

W programie kauczukowym USA nie jest przewidziane dążenie do samowystarczalności w oparciu o produkcję syntetyczną. Rzecz ciekawa, że przewiduje się pokrycie zapotrzebowania w 2/3 surowcem naturalnym (*). W związku z tym Stany Zjednoczone zdecydowały w pewnym momencie o zamknięciu wytwórni kauczuku syntetycznego z alkoholu otrzymywanego z ziarna. Była to metoda droższa oraz podcinająca zapasy zbóż, tak potrzebnych w głodujących krajach. To samo zarządziły amerykańskie władze okupacyjne w Japonii. W Niemczech wszelka wytwórczość surowca syntetycznego ma być zakazana.

Jednocześnie USA — umową z Francją, Anglią i Holandią — zakontraktowały na Dalekim Wschodzie większe ilości kauczuku naturalnego po cenie 1 szyling na funt FOB w portach eksportowych. Transakcja ta była uwarunkowana niską ceną, za jaką producenci zgodzili się oddać towar leżący u nich na składach.

Kauczuk naturalny pozostaje nadal tańszym i w wielu wypadkach lepszym od syntetycznego, jako taki jest poszukiwany przez Amerykę. Jednakowoż dostawy zakontraktowanych ilości szły jak dotąd bardzo powoli, z powodu trudności transportowych, co wywołało w dalszym ciągu brak tego towaru w handlu amerykańskim. Stało się to jedną z przyczyn, że mimo posiadanych zapasów Stany Zjednoczone z powrotem zezwoliły na wyrób kauczuku z alkoholu zbożowego.

Rywalizacja.

Na przykładzie tego największego rynku, jakim jest amerykański, widać już jasno, że w przyszłości oba te produkty będą utrzymywać się częściowo rywalizując, częściowo uzupełniając się. W rywalizacji tej Stany Zjednoczone wezmą na siebie rolę z jednej strony przeciwnika interesów produkcji syntetycznej, z drugiej zaś domagać się będą — dla swego wysokiego spożycia — niskich cen surowca naturalnego. Natomiast Wielka Brytania będzie przewodzić innym kolonialnym państwom europejskim, mającym plantacje, państwom, które będą prowadzić politykę wysokiej ceny kauczuku plantacyjnego, a to wymagać będzie kontroli międzynarodowej przynajmniej w okresie ustalania się światowego rynku kauczuku.

Obecnie cena jest wyższa o 25% od poziomu z roku 1938, co nie odpowiada zwyżce kosztów produkcji. Na okres odbudowy plantacji producenci reklamują cenę 1 sh 6 za funt (poziom z 1927). Jako cenę sprzedażną towa-

(*) „The Economist” Nr 5353/46.

ru ze swych składów akceptują 1 sh. Cena pośrednia będzie dla nich minimum koniecznym. Tegoroczna konferencja dla spraw kauczuku (USA, W. Brytania, Holandia i Francja) nie powzięła jednak żadnej decyzji co do ceny idącej po linii interesów producentów.

Wzajemny zatem stosunek kauczuku syntetycznego i naturalnego jest już teraz stawką w rozgrywkę między głównymi producentami i konsumentami. Stawka ta będzie stale rozgrywana, o ile zachowaną będzie wolność handlu.

Uzupełnianie się.

Poza konkurencyjnością kauczuk naturalny i syntetyczny mają również elementy współpracy i uzupełniania się. Ich właściwości chemiczne i mechaniczne nie są przecież jednakowe. Surowiec naturalny jest niezastąpiony w całym szeregu wyrobów specjalnych czy w chirurgii, czy w przyrządach precyzyjnych, w oponach samochodów ciężarowych, wszędzie tam, gdzie kruchość i zbyt twardość oraz brak odpowiedniej elastyczności eliminują syntetyczny. I na odwrót — produkt syntetyczny jest niezastąpiony, jeśli chodzi o odporność na różne substancje chemiczne, jak nafta czy niektóre atramenty drukarskie. Jest on też bardzo dobry do wyrobu średnich i małych opon samochodowych, w obuwnictwie itp. Istnieje poza tym dużo dobrych stron w mieszanii tych obu surowców kauczukowych.

Na tej płaszczyźnie można znacznie zmniejszyć wzajemną konkurencyjność.

Pozostaje jeszcze sprawa nadprodukcji, która już teraz zaczyna być aktualna. Stanom Zjednoczonym trudno jest zwinąć fabryki, w które podczas wojny włożyły tyle kapitałów. Plantatorzy niechętnie idą na wszelkie plany restrykcyjne. Tymczasem przewiduje się, że światowa konsumpcja powojenna utrzyma się na poziomie nie wiele wyższym od 500.000 ton. Jest to cyfra grubo niższa aniżeli obecna efektywna produkcja syntetyczna i naturalna, co przez szereg lat grozi wzrastaniem zapasów surowca. W

pierwszej połowie 1946 r. oceniano zapasy światowe kauczuku naturalnego na 1.500.000 ton, a syntetycznego na 1.300.000 ton.

Czy zatem należy zwrócić się do doświadczeń Stevensona i innych maltuzjańskich programów restrykcyjnych? Doświadczenia te okazały się przecież mało skuteczne. Jakież jest przeto wyjście z sytuacji?

Rozszerzenie zastosowań.

Jedynym logicznym wyjściem jest rozszerzenie zastosowań użycia kauczuku. Zastosowania i tak w rzeczywistości wzrastają. Przyczynami tego jest dalszy ciągły rozwój automobilizmu (*), coraz skuteczniej rywalizujący z kolejami żelaznymi. Również lotnictwo potrzebuje opon i innych licznych przedmiotów drobniejszych. W wielu krajach stosuje się coraz powszechniej ogumianie kół pojazdów konnych; wydajność ich wzrasta przez to o około 30%. Budownictwo coraz bardziej rozsmakowuje się w przedmiotach gumowych, jak izolacje cieplne i dźwiękowe, dekoracje, chodniki, dywany, zasłony, posadzki. Coraz śmielsze próby czynione są ze stosowaniem kauczuku przy budowie dróg, a zwłaszcza chodników miejskich, oczywiście jako wysokowartościowa domieszka do cementu, asfaltu, łupków itp.

Jak z powyższych uwag wynika, problem alternatywy: czy kauczuk syntetyczny, czy naturalny — właściwie nie istnieje. Oba produkty będą istnieć koło siebie z już teraz zarysowującą się przewagą naturalnego.

(*) Tu na marginesie nasuwa się ciekawa uwaga na temat powiązania kauczuku nie tyle z automobilizmem, co z naftą. Jeśli cena materiałów pędnych w okresie długofalowym wzrasta i w związku z tym maleje ruch samochodowy, maleje też i zużycie kauczuku. Kryzys nadprodukcji gumy łączy się w pewnym stopniu z niedoborem materiałów pędnych lub ich wygórowaną ceną. Poza tym paliwo syntetyczne korzysta częściowo z tych samych surowców co kauczuk.

JÓZEF MAŃKOWSKI

Na fali

W PRASIE od wielu lat obowiązuje niepisane prawo, że pierwszy numer każdego czasopisma po Nowym Roku w dużym stopniu winien być poświęcony osiągnięciom i wydarzeniom roku ubiegłego. Nic też dziwnego, że prawo to zobowiązuje niżej podpisanego do omówienia i przeanalizowania chociażby jednego odcinka dokonanej pracy w roku minionym, o którym już można powiedzieć, że przeszedł do historii.

Reflektorem myśli swych staram się więc w miarę możliwości oświetlić wszystko, co tylko leży w zasięgu ludzkiej pamięci. Na skutek tego w wyobraźni mojej rozwija się wstęga mnóstwa zagadnień, niejednokrotnie, zda się, bezpowrotnie minionych, a jednak wciąż żywych, wkraczających bowiem nieustannie głęboko w zawiłą treść naszego życia gospodarczego. Staram się jednak nie dostrzegać zjawisk małych, białych, aczkolwiek nieraz wielce treściwych, gdyż uświadamiam sobie, iż na filmie myśli moich ujawnia się tak olbrzymia ilość wielkich zagadnień i osiągnięć, że zaiste rodzi się trudność decyzji: od czego zacząć i na jakim fakcie się zatrzymać.

Bezspornie na czoło niemal wszystkich wydarzeń wysuwa się — węgiel. Jest to gwiazda pierwszej wielkości. W szeregach osiągnięć roku ubiegłego

znaczona ona jest cyfrą 47.288.006. Przyćmiewa wszystkie inne zjawiska: i ogromem swym, i znaczeniem dla narodu naszego. Blask wspomnianej cyfry mówi nam, że tyle właśnie milionów ton w roku ubiegłym górnicy nasi wydobyli węgla z głębin ziemi rodzimej.

Istotnie, łatwo jest powiedzieć 47 milionów 288 tysięcy. Bardzo łatwo. Niektórzy czynią to w potocznej rozmowie jednym nawet tchem. Bez zająknięcia. Bez mrugnięcia okiem. I potem łatwo przechodzą do porządku dziennego, jak gdyby o niczym godnym uwagi i zastanowienia nie mówili. A czynią tak dlatego, że przeważnie nie zdają sobie sprawy, ile olbrzymich i wzniosłych zagadnień powyższa cyfra w sobie zawiera.

Jeżeli już ktoś nie wyczuwa potęgi skondensowanej energii i temperatury żaru uczuć, ulokowanych przez każdego górnika polskiego w węglu, to niech chociaż nieustannie uświadamia sobie wielkość rozmiarów, zawartych w tej cyfrze.

Obwód globu ziemskiego w najszerszym jego miejscu, jak nauka głosi, ma 40.008.167 metrów. Najprostsze więc obliczenie wskazuje, że gdyby każda tona wydobytego w roku minionym węgla położona

była obok siebie w linii prostej, pokrywając za każdym razem zaledwie jeden metr przestrzeni, to stworzyłby się tak olbrzymi łańcuch, że moglibyśmy opasać nim cały glob ziemski i to w najszerszym jego obwodzie. Ponadto pozostało by jeszcze tyle węgla, iż Polska mogłaby nieomal w połowie obsłużyć zeszłoroczny swój eksport węglowy.

Już to jedno zestawienie wykazuje, ile to wysiłku ludzkiego trzeba było wykonać, żeby wydobyć tę właśnie ilość węgla z głębin ziemi na jej powierzchnię. Wysiłku, który miarę swą znaleźć może już tylko w wyobraźni człowieka, umiejącego operować i przestrzenia, i milionami.

Ale zestawienie to bynajmniej nie wyczerpuje tematu. Bo oto z każdej bryły wydobytego węgla wytapiają się wciąż nowe tematy, które są pobudką dla wciąż nowych myśli i wciąż nowych wzruszeń. Zaiste, nie trzeba być wyjątkowo przewrażliwionym, by odczuć czar piękna, wykrzesanego spracowanymi rękami górnika polskiego w czerni lepidodendronów, paprotników i skrzypów, tych roślin drzewiastych, które ongiś cieszyły się radością słońca i urodą życia, a które dziś w mrokach ziemi snem skalnym są otulone. Bo oto górnik wielkim wysiłkiem i szlachetnym odruchem serca swego tę czerń skamieniałą, zda się już na wieki martwą, ponownie budzi do życia. Sercem swym ogrzewa, by ludziom na powierzchni ziemi dać ciepło i ukojenie, oblewa potem wysiłku swego, by braciom i siostram ułatwić życie przez danie im możliwości uruchomienia fabryk, elektrowni, kolei, słowem, wszystkich warsztatów pracy, które byłyby również martwe, gdyby węgiel zmartwiały spoczywał w głębi ziemi. Ruch, ciepło i światło — te trzy najistotniejsze elementy współczesnej cywilizacji materialnej, które koją olbrzymią ilość trosk człowieka, dziś u podstaw swych mają bezsprzecznie pracę górnika. Współczesna cywilizacja materialna bez jego pracy byłaby w powiśkach średniowiecza.

Nie moim celem i zadaniem jest wnikać, czy zdobycze cywilizacji współczesnej przyniosły człowiekowi więcej szczęścia czy też nieszczęścia. Jest to dziedzina innych rozważań — filozoficznych. Dla ekonomisty natomiast ważną i decydującą jest rzecz, by poziom cywilizacji jego narodu nie był niższy od poziomu cywilizacji innych narodów, zwłaszcza tych, które od wieków żarłocznie sięgały po naszą ojcowiznę. Otóż stwierdzić należy, że kilofy i maszyny w kopalniach niemieckich znowu żwawo pracują, umożliwiając w ten sposób ustokrotnienie energii, pracującej dla rozwoju wrażej cywilizacji. I jeżeli dzisiaj nadchodzą żalosne skargi z Zachodu, że w Niemczech jest „głód” węgla, to skargi te, względnie sztucznie wytworzone fakty, w założeniu swym mają wyraźny cel: szerzenie propagandy, że „biedne, okrojone” Niemcy bez Śląska Górnego i Wałbrzyskiego nie mogą istnieć. A nuż się uda! Warto pomarznąć jedną zimę, byle tylko Polsce odebrać jej rodzime ziemie. A nie zapominajmy, że zło, które w roku 1939-ym na Polskę spłynęło, miało źródło swej mocy w produkcji niemieckiego węgla kamiennego. W produkcji, która, jak w Westfalii, w dużej mierze wzmagana była rękami dziesiątków tysięcy robotników, związanych i krwią, i mową z narodem naszym! ...

W Polsce, zaraz po zakończeniu wojny, podstawy naszej cywilizacji i mocy materialnej — zakłady przemysłowe — były martwe. Jeżeli nie leżały w gru-

zach, to z reguły trwały w bezruchu z powodu notorycznego braku węgla. I nadal byłyby martwe, gdyby nie praca górnika, która umożliwiła przetworzenie rodzimego węgla w ruch, ciepło i światło.

Górnik, po wyzwoleniu Ojczyzny, rozumiał, że losy Jej zależą od jego pracy. Rozumiał, że wydobyty węgiel — to strumień surowców, których Polska nie posiada, to najnowsze urządzenia i maszyny zagraniczne, przywożone do Kraju, to zakłady w ruchu, które produkują dobra użyteczności codziennej i publicznej, to nieustanne podnoszenie poziomu życia ludzi pracy, to wprowadzenie Polski do rodziny narodów, które żyją szczęściem dobrobytu materialnego i pięknem kultury, ducha i myśli.

I górnik stał się szczodrym siewcą wiary i nadziei w jasną przyszłość najszerzych warstw pracującej Polski, bo każda tona wydobytego przezeń węgla coraz bardziej ożywiała porty, wiążące Polskę ze światem, coraz bardziej usprawniała komunikację, wzmacniała moc narodu i przetwarzała Polskę z kraju biernego w kraj ożywionego handlu zagranicznego. I znowu nie zapominajmy, że w bilansie świata są uwzględniane tylko takie państwa, które mogą wylegitymować się odpowiednią pozycją w handlu międzynarodowym. Polska uzyskuje właśnie taką pozycję dzięki ofiarnej pracy górnika polskiego. Specjalnie pragnę podkreślić słowo „ofiarnej”, bo istotnie taką była i jest praca górnika. Na początku roku 1945-go pracował niemal bez zapłaty, potem — za bochenek chleba, a obecnie w warunkach bytu, chociaż lepszych niż w Westfalii, to jednak jeszcze dalekich od poziomu tych, którzy, nieraz utyskując na codzienną naszą rzeczywistość, nie tylko mroków głębin ziemi nie znają, ale nie znają również niebezpieczeństw, które nieustannie czyhają na życie godnych wielkiego szacunku żołnierzy olbrzymiej armii podziemnej. Jednak górnik, chociaż świadom jest, że w każdej chwili może nie ujrzeć więcej piękna dnia słonecznego, to przecie nieustępliwie trwa na posterunku swej pracy wzmagając coraz bardziej produkcję węgla, bo wie, iż praca jego jest krwią, która ożywia serce organizmu gospodarczego Polski. I właśnie 47 milionów ton wydobytego w roku ubiegłym węgla jest olbrzymim uwielokrotnieniem osłabionych przez wojnę sił Narodu. Uwielokrotnieniem, którego nie można ująć żadną miarą, bo bez 47 milionów, a więc bez tego ofiarnego wysiłku górnika naszego, na ziemi rodzimej dałby się wyczuwać tylko smutny powiew śmierci. A tak, dzięki pracy górnika, z każdym dniem daje się wyczuwać ożywcze tchnienie zbliżającej się Wiosny.

I teraz gdy uświadamiamy, ile głębokiej treści zawiera w sobie węgiel, to jednocześnie winniśmy również uzmysłwić, iż wypływają z niego mocne nakazy, na miarę przykazań wiary, iż ani jeden kawalek węgla nie może być zmarnowany, że każda rzecz, wyprodukowana w Kraju przy pomocy węgla, winna być pieczołowicie pielęgnowana, i że wreszcie towary i przedmioty, uzyskane z zagranicy za węgiel, winny być używane troskliwie i z wielką ostrożnością. A jednak najszlachetniejsze odruchy serca górnika do dziś u wielu nie znajdują właściwego zrozumienia. Wystarczy przeanalizować chociażby cyfry spożycia węgla na kolei w roku 1939 i 1946. Przed wojną kolejnictwo zużywało 3 miliony ton, a obecnie przy mniejszym ruchu i przy mniejszym taborze — przeszło 6 milionów. O przeszło 3 miliony ton więcej! Dużo

do myślenia daje również następujące zestawienie. Przed wojną 35-milionowa Polska zużywała rocznie 24 milionów ton i nikt się nie skarżył na brak węgla, a obecnie 24-milionowa Polska w roku ubiegłym spożyła aż 34 milionów ton! I to przy nagminnym braku węgla dla najszerzych warstw ludności i przy mniejszej produkcji przemysłowej niż w roku 1939. Cyfry te bezsprzecznie świadczą o niewłaściwym podejściu do zagadnienia węgla. Bez wątpienia źródła zła należy szukać w marnotrawstwie. I dlatego też należy z uznaniem przyjąć zarządzenie Ministerstwa Przemysłu, mające na celu walkę z lekceważeniem szlachetnych odruchów podziemnej armii górniczej. Mniej marnotrawstwa w instytucjach publicznych, a więcej węgla dla świata pracy — oto nakaz na rok 1947-y. Bo węgiel w domu świata pracy — to w dużym stopniu sprawa jego teżyny i zdrowia. Wskazanym by było również, aby motywy, którymi się kierowało Ministerstwo Przemysłu, wydając zarządzenie o ścisłej kontroli zapotrzebowania węglowych, stało się również nakazem innych władz. I to mocnym nakazem. Bo im bardziej on będzie przestrzegany, tym prędzej nadejdzie radosne Jutro, o którym marzy obecnie cały świat pracy.

Dalszym wreszcie nakazem jest jak najszybsze sprowadzenie górników polskich z Rzeszy Niemieckiej.

Niech wreszcie rodacy nasi przestaną pracować dla odrodzenia mocy germańskiej! Rozmawiałem z przedstawicielami delegacji, która przyjechała z Westfalii celem zbadania warunków pracy w Polsce oraz możliwości powrotu do Ojczyzny. Analiza wypadła korzystnie dla Polski, zwłaszcza pod względem zarobków i zaopatrzenia świata górniczego. I to jest wiarygodny rezultat ofiarnej pracy naszej podziemnej armii górniczej. Delegaci zgodnie oświadczyli, że po zapoznaniu się z sytuacją górnictwa w Polsce, stali się oni gorącymi apostołami powrotu dawnej emigracji z Westfalii na łono Ojczyzny. Pragną, by jak najprędzej z dokumentów ich, wystawionych przez władze angielskie, znikło słowo, określające ich narodowość jako niemiecką. Obecnie na władzach naszych ciąży obowiązek rozwikłania wszystkich spraw, związanych z rozumnym a zorganizowanym powrotem olbrzymiej rzeszy naszych rodaków z Niemiec. Im prędzej to nastąpi, tym lepiej. Bo każdy dzień zwłoki — to wzmacnianie polskimi rękami pychy i potęgi germańskiej. Im szybciej natomiast zaludni się ziemia polska rodakami naszymi z Westfalii, tym szybciej na łąkach polskich zakwitną cudne kwiaty upragnionej Wiosny, które górnik polski rzeźbi ofiarnym swym trudem w czerni skalnej węgla kamiennego.

Przemysł państwowy

INŻ. MIECZYSLAW LESZ (Warszawa)

PRZEMYSŁ METALOWY OSIĄGNĄŁ PRZEDWOJENNY POZIOM WYTWÓRCZOŚCI

PRZEMYSŁ metalowy, podlegający Centr. Zarządowi Przem. Metal., grupuje zakłady metalowo — przetwórcze zatrudniające ponad 50 pracowników. Wedle klasyfikacji przedwojennej byłyby to zakłady kategorii I—V. Zakłady tych kategorii zatrudniały w 1938 r. 102 tysiące pracowników, przy obrotach 650 mil. zł rocznie. Przemysł metalowy jest przemysłem produkującym głównie dobra inwestycyjne, gdyż inwestuje swą produkcją transport wytwarzając parowozy, wagony, mosty, urządzenia sygnalizacyjne i stacyjne, części zamienne do samochodów itp. Przemysł metalowy inwestuje również inne gałęzie przemysłu wytwarzając maszyny włókiennicze, papiernicze, maszyny dla przemysłu węglowego, jak wrębówki, maszyny wyciągowe itd., maszyny dla przemysłów budowlanych, jak łamacze kamienia, sita, cementownie itd., kotły do energetyki, aparaturę chemiczną dla przemysłu chemicznego, naftowego i cukrowni, urządzenia dźwigowe i transportowe dla całego przemysłu. Ponadto przemysł metalowy inwestuje sam siebie produkując obrabiarki, tj. maszyny, na których w fabrykach metalowych wytwarza się inne maszyny, inwestuje również rolnictwo wytwarzając maszyny rolnicze oraz bierze bezpośredni udział w inwestycjach budowlanych dostarczając odlewów sanitarnych i kanalizacyjnych, okuć budowlanych itd. Poza artykułami inwestycyjnymi, które stanowią większość produkcji, przemysł metalowy wytwarza szereg artykułów bezpośredniej konsumpcji,

jak naczynia emaliowane i blaszane, galanterie, metalowy sprzęt domowy, meble stalowe itp.

Przemysł ten uległ w czasie wojny ogromnym zniszczeniom. Uległ całkowitemu zniszczeniu przemysł metalowy warszawski, który zatrudniał 20 tysięcy pracowników, ponadto uległy zniszczeniu fabryki podwarszawskie (Stow. Mechaników w Pruszkowie, Państw. Zakłady Inżynierii w Ursusie). Okupant wywiózł również obrabiarki z fabryk położonych na zachód od linii frontu 1944—45, tj. z zakładów dawnego COP (Starachowice, Ostrowiec, Skarżysko, Radom).

Przemysł metalowy w wyniku wojny ogółem stracił ok. 60% swych zdolności produkcyjnych.

Natychmiast po wyzwoleniu rozpoczęła się odbudowa, a równolegle z nią zagospodarowywanie Ziemi Odzyskanych. Odbudowę, prowadzoną w roku 1945 raczej żywiołowo, w 1946 r. ujęto w plan, będący wstępem do planu 3-letniego. Był to tzw. „plan 9-miesięczny”, ponieważ wykonany był od kwietnia do grudnia 1946 r. Plan ten przewidywał odbudowę i rekonstrukcję całego szeregu zakładów, w wyniku czego w grudniu br. miał być osiągnięty przedwojenny pod względem wartości poziom produkcji.

Plan 9-miesięczny wykonano przed terminem. Już w listopadzie osiągnięto przedwojenny poziom wytwórczości. Produkcję w zł 1937 r. poszczególnych Zjednoczeń, reprezentujących poszczególne

branże przemysłu metalowego, przedstawia poniższa tabela:

DZIAŁ PRZEMYSŁU METALOWEGO	Produkcja w tys. zł miesięcznie w cen. 1937 r.	
	1938 r.	XI. 1946 r.
Tabor kolejowy	8600	21073
Obrobarki, narzędzia i rec. opt.	2750	4065
Maszyzny rolnicze i młyńskie . .	1630	1900
Przemysł maszynowy	6900	4122
Kotły (kompr.)	5330	3392
Przemysł motoryzacyjny	9400	2026
Odlewy	4920	3840
Śruby i nity	1920	3830
Wyroby z blachy	2000	4027
Druk i gwoździe	5080	3365
Meble stalowe	1080	770
Metale kolorowe	4760	2090
Razem	54.010	54.500

Jak widać z powyższego zestawienia, przemysł metalowy odbudowano po wyzwoleniu w nieco innym profilu, co było uwarunkowane z jednej strony innymi potrzebami okresu powojennego w stosunku do okresu przedwojennego, z drugiej strony — charakterem zniszczeń w starym kraju oraz charakterem przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych.

Produkujemy obecnie więcej niż przed wojną taboru kolejowego, obrabiarek, maszyn rolniczych, śrub i nitów. Najpoważniejsza dysproporcja istnieje na odcinku przemysłu motoryzacyjnego. Jest ona wynikiem zupełnego zniszczenia obu naszych fabryk samochodów: Państw. Zakłady Inżyn. w Warszawie i w Ursusie. **Produkcja motoryzacyjna będzie w pełni odbudowana dopiero w ramach planu 3-letniego.**

Osiągnięcie tak poważnych wyników w produkcji taboru kolejowego było wynikiem rekonstrukcji szeregu fabryk oraz preferencji dla fabryk produkujących parowozy i wagony w dziedzinie kredytu (finansowanie przez N. B. P.), zaopatrzenia materiałowego, a także szczególnej opieki ze strony Rządu i Ministra Minca.

Wobec ciężkiej sytuacji w dziedzinie transportu kolejowego Rząd polecił przemysłowi metalowemu odbudować i uruchomić trzy fabryki wagonów towarowych. Pierwsza i największa z nich powstała na gruzach dawnej F-ki Linke-Hoffmann we Wrocławiu, gdzie po pół roku od przekazania nam fabryki wyszła pierwsza setka wagonów, w styczniu 1946 r. Drugą fabrykę wagonów odbudowano w Zielonej Górze, w pustych budynkach dawnej fabryki łodzi podwodnych Beuchelt, setny wagon wyszedł z tej fabryki w lipcu ub. r. Trzecia wreszcie powstała w wyniku odbudowy zupełnie zniszczonej i spalonej fabryki Zieleniewskiego w Sanoku; setny wagon produkcji sanockiej opuścił tę fabrykę w listopadzie ub. r. Posiadanie trzech nowych fabryk wagonów oprócz dwu dawnych (Chorzowskiej i Ostrowieckiej) **pozwoili podnieść produkcję wagonów towarowych ponad 600 szt. miesięcznie i dają możliwość dojść do produkcji 1200 wagonów miesięcznie, gdy maksymalna miesięczna produkcja przed-**

wojenna wynosiła 288 szt. (w 1929 r.). W ciągu ostatnich 12 miesięcy, tj. w okresie rekonstrukcji i uruchamiania fabryk, **wyprodukowaliśmy 4514 wagonów, tj. o 30% więcej, aniżeli było kiedykolwiek wyprodukowano w Polsce.** Plan na 1947 r. przewiduje produkcję 10 tysięcy wagonów towarowych.

Celem uruchomienia produkcji wagonów osobowych odbudowano fabrykę wagonów osobowych w Poznaniu, przy fabryce Cegielskiego. Pierwszy wagon osobowy nowej polskiej produkcji wyszedł z fabryki w listopadzie ub. r. Wielki nacisk położono na produkcję parowozów. **Produkowaliśmy wprowadzić i przed wojną parowozy, ale cały szereg części dla tej produkcji był sprowadzany z Niemiec.** Obecnie wszystkie najbardziej złożone części, jak turbinka oświetleniowa, inżektor, pompka smarna, szybkościomierz itd. są produkowane w kraju. Produkcja parowozów normalnotorowych dla PKP w dwu tylko fabrykach — Cegielskiego w Poznaniu i Fablok w Chrzanowie osiągnęła w listopadzie cyfrę 20 szt., gdy produkcja trzech fabryk przed wojną nigdy nie przekraczała miesięcznie 14 (trzecia fabryka parowozów w Warszawie była w czasie wojny zupełnie zniszczona).

Produkcję hamulców wagonowych i parowozowych rozpoczęto w Starachowicach, w fabryce całkowicie zdewastowanej, w której Niemcy nie pozostawili ani jednej obrabiarki. Dziś, po roku wyłożonej pracy, Zakłady Starachowickie posiadają 600 obrabiarek dla produkcji hamulców kolejowych i narzędzi, zatrudniając 2800 pracowników. Uruchomiono też Starachowicki wielki piec.

Drugim ważnym zadaniem nałożonym przez Rząd na przemysł metalowy było maksymalne powiększenie produkcji obrabiarek. W tym celu zorganizowano przy fabryce Cegielskiego w Poznaniu fabrykę obrabiarek, która liczy 400 maszyn i będzie zatrudniała 2000 pracowników. Odbudowano fabrykę obrabiarek Stow. Mechaników w Pruszkowie, która zatrudnia już 700 robotników. W fabryce tej po odejściu Niemców nie było ani jednej maszyny, nie było dachu nad główną halą, nawet mury hal były wysadzone w powietrze.

Dzięki uruchomieniu tych fabryk i intensywnej pracy dawnych **nasza obecna produkcja obrabiarek już dziś przekracza produkcję przedwojenną.** Ilościowy wzrost produkcji najważniejszych wytworów przemysłu metalowego w ciągu lat 1945—46 ilustruje tablica na str. następnej.

Wraz z tymi osiągnięciami produkcyjnymi dokonano ogromnej pracy konstruktorskiej. Okupant niszcząc fabryki niszczył przede wszystkim archiwa fabryczne. Bez odtworzenia ich niemożliwe byłoby uruchomienie produkcji. W latach 1945—46 w biurach konstrukcyjnych przemysłu metalowego wykonano szereg nowych konstrukcji, z których część już wprowadzono w seryjną produkcję. Skonstruowano nowy polski parowóz towarowy Ty 45, który w dziesiątkach sztuk został już wykonany; nową polską węglarkę 20-tonową, której tysiące jeździ już na naszych liniach kolejowych, nowy wagon osobowy (pulman) również już wykonany. Skonstruowano dziesiątki typów obrabiarek, nigdy dotąd w Polsce nie produkowanych, jak: rewolwerówki, automaty, piły hydrauliczne, wiertarki ścien-

	Wart. prod. według cen 1937 r. w mil. zł	Paro- wozy szt.	Wagony towarowe szt.	Obrabiarki szt.	Masz. roln. mil. zł 1937 r.	Rowery szt.	Śruby, nity tys. ton	Zatru- dnienie
1945 r.								
III kwartał . . .	44,0	19	25	89	0,9	1 390	1,4	38.000
IV . . .	70,0	35	78	172	1,5	2 191	2,4	48 000
1946 r.								
I kwartał . . .	96,0	41	563	264	2,3	2 988	5,4	67.000
II . . .	117,5	32	1222	372	4,3	4 703	6,1	82.000
III . . .	137,0	32	1625	429	4,8	11 730	6,6	91.000
IV*) . . .	158,0	53	1740	470	5,7	15 000	8,0	102.200
1938 r. średnia kwartał.	162,0	7	141	265	4,5	60 000	5,7	102.400
Maksymalna wart. prod. kwar. osiągn. w 1918—1938	162,0	41	840	265	8,1	60 000	6,2	102.400

*) produkcja — października listopada plus plan grudnia.

ne i promieniowe itd. Wykonano projekty trzech typów dźwigów portowych dla portu w Gdańsku, które już są w budowie i zmontowane będą w 1947 r. Ukończono wreszcie rysunki traktora rolniczego oraz samochodu ciężarowego, których produkcja przewidziana jest w planie 3-letnim.

Osiągnięcie przedwojennej produkcji w przemyśle metalowym nastąpiło przy równoczesnym osiągnięciu przedwojennego zatrudnienia. Oznacza to, że **wraz z osiągnięciem przedwojennej wartości produkcji przemysł metalowy osiągnął przedwojenną wydajność pracy.** Ten sukces mamy do zawdzięczenia z jednej strony patriotycznej postawie metalowców, z drugiej — uporządkowaniu i ujednoliceniu programu fabryk, typizacji i standaryzacji wyrobów.

Wartość kapitału zakładowego przemysłu metalowego kat. I—V wynosiła przed wojną 650 mil. zł. Wartość majątku zainwestowanego obecnie w przemyśle podległym CZPM. wynosi 680 mil. zł w cenach 1937 r. (po odjęciu wartości pustych budynków niektórych nieczynnych obiektów). Znaczy to, że osiągnęliśmy w przemyśle metalowym przedwojenny stopień wykorzystania aparatu wytwórczego.

Wszystkie osiągnięcia przemysłu metalowego byłyby niemożliwe bez zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Przemysł metalowy Ziemi Odzyskanych był bardzo bogaty. Stanowił on wielkość rzędu połowy przemysłu metalowego Polski sprzed 1939 r. Przemysł ten został jednak w czasie wojny tak poważnie zniszczony, że po wyzwoleniu musiał być budowany od nowa. Znane są główne obiekty przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych, kapitalnie zrekonstruowane w bardzo krótkim czasie. Oprócz dwu fabryk wagonów: Wrocławskiej i Zakłady Chorzowskie — resory, Cegielski w Poznaniu — zde-rzaki, Fabryka Brevillier i Urban w Ustroniu — ko-ziołki resorowe itd. Z drugiej strony produkcja Ziemi Odzyskanych służy Ziemiom Dawnym. Szkło op-tyczne wytopione w PWO w Jeleniej Górze szli-fowane jest w Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie. Liny wykonane w fabryce Bode w By-tomiu ciągną klatki wyciągowe w kopalniach Za-głębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Suwnice wy-produkowane w Jeleniej Górze i Kładzku podnoszą tygle ze stałą w Odlewni Cegielskiego w Poznaniu.

W całym szeregu artykułów produkcja Ziemi Odzyskanych stanowi poważną, a nawet dominującą pozycję produkcji ogólnokrajowej. I tak przemysł Ziemi Odzyskanych daje 70% wagonów towarowych, 112 pługów, 10% wyrobów z drutu, 34% lin stalowych, 55% produkcji przemysłu precyzyjnego, 48% maszynowego.

Wszystkie wskaźniki gospodarcze przemysłu metalowego Ziemi Odzyskanych, jak wydajność pracy, udział płacy w wartości produkcji, stopień wykorzystania urządzeń są niemal równe wskaźnikom ogólnokrajowym. Fabryki Ziemi Odzyskanych zra-stają się z fabrykami Ziemi Dawnych i ściśle z nimi współpracują.

Tak nap. Huta „Pokój“ dostarcza dla obydwu fa-bryk wagonów zestawów kołowych, Zakłady Cho-rzowskie — resory, Cegielski w Poznaniu — zde-rzaki, Fabryka Brevillier i Urban w Ustroniu — ko-ziołki resorowe itd. Z drugiej strony produkcja Ziemi Odzyskanych służy Ziemiom Dawnym. Szkło op-tyczne wytopione w PWO w Jeleniej Górze szli-fowane jest w Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie. Liny wykonane w fabryce Bode w By-tomiu ciągną klatki wyciągowe w kopalniach Za-głębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Suwnice wy-produkowane w Jeleniej Górze i Kładzku podnoszą tygle ze stałą w Odlewni Cegielskiego w Poznaniu.

Rząd postawił w Narodowym Planie Gospodar-czym poważne zadania przed przemysłem metalo-wym. **Mamy w ciągu 3-ch lat podwoić naszą pro-dukcję. Mamy dojść do 25 parowozów miesięcznie, 1100 wagonów towarowych i 80 osobowych, mamy uruchomić produkcję traktorów i samochodów ciężarowych, mamy podwoić — w stosunku do przed-wojennej — produkcję maszyn rolniczych, udzielić-ciekrotnie produkcję obrabiarek.** Na te cele prze-mysł metalowy otrzyma w ciągu 3-ch lat około 15 miliardów kredytów inwestycyjnych.

Aby uzyskać podwojenie produkcji, trzeba bę-dzie w ciągu 3-ch lat przeprowadzić kapitalną re-konstrukcję szeregu fabryk, a niektóre urządzić w pustych budynkach. Zakończona będzie rekonstru-kcja fabryki wagonów we Wrocławiu i Sanoku, fa-

bryki obrabiarek w Pruszkowie, powstaną nowe fabryki obrabiarek w Raciborzu, we Wrocławiu i w Warce, nowe fabryki narzędzi: w Starachowicach, w Warszawie (f-ka „Avia”); będzie zakończona rekonstrukcja PZO w Warszawie, fabryki „Parowóz” w Warszawie. Na Ziemiach Odzyskanych powstaną dwie nowe fabryki maszyn rolniczych: w Słupsku na Pomorzu Zachodnim i w Dobrym Mieście na Mazurach.

Aby zaspokoić potrzeby inwestycyjne innych przemysłów, powstaną nowe fabryki maszyn i aparatury w Nysie, w Elblągu, w Jeleniej Górze. Będzie zakończona rekonstrukcja Gliwickich i Bytomskich Zakładów Budowy Maszyn.

Poważne zadania stawia sobie w planie trzechletnim przemysł motoryzacyjny. Będzie zakończona rekonstrukcja P. Z. Inżynierii w Ursusie, które

przystąpią do produkcji traktorów. Pierwsze traktory polskiej produkcji mają wyjść z fabryki w połowie 1947 r. Produkcja ma być doprowadzona do 2400 szt. rocznie.

Będzie zbudowana w Starachowicach fabryka samochodów ciężarowych, która ma dać w 1948 r. pierwszych 200 samochodów, a w 1949 r. — 3000. Będzie też podjęta produkcja motocykli małolitrażowych. W ciągu 3-ich lat ma wzrosnąć zatrudnienie przemysłu metalowego ze 100 tys. do 160 tys. pracowników. Będzie to możliwe tylko pod warunkiem intensywnego szkolenia. Dlatego też integralną częścią planu inwestycyjnego przemysłu metalowego jest szeroki plan szkolenia zawodowego.

Osiągnięte dotychczas wyniki pozwalają mieć nadzieję, że nałożone przez Rząd zadania będą wykonane.

SUKCESY W ROZBUDOWIE

PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Obszar kraju w zakresie przemysłu cukrowniczego podzielony jest na 7 Okręgów i cukrownie położone na terenie danego Okręgu administrowane są przez Dyrekcie Zjednoczeń, a mianowicie: 1) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Warszawskiego w Płocku, 2) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Lubelskiego w Lublinie, 3) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, 4) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Toruńskiego w Toruniu, 5) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego w Malborku, 6) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Śląska Opolskiego w Opolu n/Odrą, 7) Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Śląska Dolnego w Świdnicy.

Wszystkie Zjednoczenia podporządkowane są Centralnemu Zarządowi Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie.

Zakreślony z początkiem marca 1945 r. plan odbudowy cukrownictwa przewidywał uruchomienie w 1945 r. — 52 cukrowni, z których osiągnięto produkcję 173.000 ton cukru. W roku bieżącym ilość odbudowanych i uruchomionych fabryk wzrosła do 71 fabryk i na bieżącą kampanię zakreślony został plan zakontraktowania 170.000 ha z przypuszczalnym zbiorem 22 milionów q buraków, a przyjmując bardzo ostrożnie urodzaj z 1-go ha, produkcję cukru planowano w wysokości 287.000 ton.

Tymczasem obecny stan kampanii wykazuje, że zamiast planowanych 22 milionów q buraków, osiągnięto efektywnie ponad 28.000.000 q, a w związku z tym zamiast projektowanej produkcji cukru w ilości 287.000 ton osiągnięto się ponad 360.000 ton.

Ażeby zdać sobie sprawę z całości problemu cukrowniczego, podnieść należy następujące momenty:

Plantowanie buraków jest najskuteczniejszym sposobem podniesienia rentowności rolnictwa. Znane są powszechnie wysokie urodzaje na glebach, na których w poprzednim roku plantowane były buraki, np. wpływa to dodatnio na produkcję zbóż zasianych w płodozmianie po burakach. Toteż moment ten zrozumiała rzesza drobnych plantatorów, których ilość wynosi 377.861 rolników (ogólna ilość plantatorów wynosi 382.872).

Przemysł nasz zajął się również rozprawdzeniem nawozów sztucznych wśród rolników w ilości 68.000 ton.

Rozmiary zasięgu kampanii cukrowniczej w życiu gospodarczym kraju są bardzo poważne. Wystarczy zazna-

czyć, że dla przewiezienia buraków zużyto: 85.500 wagonów kolejowych normalnotorowych, 51.400 wagonów kolei wąskotorowych oraz zmobilizowano 670 samochodów ciężarowych, w okresie przygotowawczym zaś przewieziono do cukrowni ok. 500.000 ton węgla i tysiące wagonów innych materiałów pomocniczych.

W kampanii bieżącej zatrudnionych było ok. 70.000 robotników.

Jak już wspomniano, produkcja wyniesie ponad 360 tys. ton cukru. Z ilości tej plantorzy buraka cukrowego otrzymają ponad 80.000 ton, poważna więc z tego ilość cukru powinna zasilić wieś.

Produkcja tegoroczna — tak wysoka w stosunku do przewidzianych planowych ilości — pozwoli *nie tylko zaspokoić konsumpcję krajową mniej więcej na poziomie przedwojennym, tj. 11,0 kg* (w r. 1928 — 12,2 kg na głowę), ale pozwoli również na *znaczny eksport: około 100.000 ton*, tak ważny dla nas ze względu na dopływ dewiz oraz handel wymienny.

Po pierwszej wojnie światowej, potrzeba było 5 lat, aby dojść do produkcji w 1923/24 roku — 347.000 ton, tj. cyfry jaką osiągamy obecnie — a właściwie przekraczamy — w drugiej kampanii powojennej.

W danej chwili z dotychczas uruchomionych 70 fabryk — kampanię ukończyło ponad 30 cukrowni, zresztą dobiega końca, przy czym zaznaczyć należy, że powiększyła się znacznie sprawność fabryk oraz dyscyplina pracy.

Niezmiernie ważnym wydarzeniem jest włączenie Ziemi Odzyskanych w orbitę gospodarki kraju. Udział ten wynosi ok. 30% produkcji (czynnych jest bowiem 21 fabryk na Ziemiach Odzyskanych), dając najlepszy dowód, że ziemię tę potrafimy zagospodarować. Okręg Śląska Opolskiego dorasta dziś już produkcją Okręgowi Poznańskiemu względnie Toruńskiemu, przewyższając Okręgi Warszawski i Lubelski. Trudniejsze warunki były na Dolnym Śląsku, gdzie stan zagospodarowania jest stosunkowo gorszy.

Bardzo trudny był Okręg Gdańsko-Olsztyński, gdzie wszystkie 6 fabryk było uszkodzonych lub częściowo spalonych i rozbitych, ruszyły one jednak wszystkie w roku bieżącym. W ostatnim etapie — jako ostatnią — uruchomiono cukrownię Malbork, która była zupełnie zniszczona, spalona i zdewastowana i której tylko część aparatury udało się uratować.

O ile chodzi o podkreślenie znaczenia Cukrownictwa dla naszej gospodarki, zaznaczyć należy, że cukier jest głównym źródłem dochodu Funduszu Apropowizacyjnego, co wyraża się cyfrą 24.000.000.0000 zł.

Również ważnym czynnikiem jest materiał odpadkowy z produkcji, tzn. melas, który w ilości około 90.00 ton

jest głównym surowcem dla przemysłu spirytusowego i drożdżowniczego.

Tegoroczna kampania daje wszelkie powody ku zadowoleniu. Plan państwowy wykonano z nadwyżką, braku cukru nie potrzebujemy się obawiać, wyprodukowane ilości pozwolą Polsce na wejście mocno na rynek cukrowniczy Europy. (BMP)

KRONIKA PRZEMYSŁOWA.

Wyniki pracy Przemysłu Węglowego w 1946 roku. Wydobyte w tonach:

styczeń	3.600.391
luty	3.284.778
marzec	3.770.536
kwiecień	3.742.091
maj	3.709.402
czerwiec	3.530.408
lipiec	4.082.267
sierpień	4.196.608
wrzesień	4.155.078
październik	4.534.743
listopad	4.454.971
grudzień	4.206.733

Razem: 47.288.006

Polski Przemysł Węglowy zatem wydobył 1.288.006 ton ponad przewidzianą normę. Ponieważ plan państwowy przewidywał wydobyte 46 milionów ton, zrealizowano go w 102,8%.

Produkcja węgla. W ciągu 23 dni wydobywczych w grudniu 1946 (8 dni świątecznych) Polski Przemysł Węglowy wydobył 4.206.733 tonny węgla co stanowi 102,8% planu państwowego. Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawia się następująco:

Zjednoczenie	Plan w tonach	Wydobyte w tonach
1. Katowickie	402 500	453 333
2. Dąbrowskie	437 000	480 237
3. Bytomskie	345 000	366 657
4. Mikołowskie	161 000	169 671
5. Krakowskie	207 000	214 646
6. Chorzowskie	483 000	500 131
7. Rudzkie	483 000	494 730
8. Zaborskie	414 000	418 667
9. Gliwickie	437 000	437 033
10. Rybnickie	460 000	431 360
11. Dolnośląskie	264 500	240 268

Pod względem wydajności dziennej przypadającej na 1-go robotnika prowadzi Zjednoczenie Chorzowskie wynikiem 1.334 kg. Na dalszych miejscach znajdują się Zjednoczenie Rudzkie 1.269 kg i Zjednoczenie Katowickie 1.241 kg.

Scalania Krakowskiego i Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Przemysłu z 16 października 1946 r. dokonano 1. stycznia 1947 r. scalenia Krakowskiego i Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w jedno Zjednoczenie pod nazwą „Jaworznicko - Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowe

go”. Siedzibą nowego Zjednoczenia będą Mysłowice. W skład Jaworznicko - Mikołowskiego Zjednoczenia P. W. wchodzi wszystkie kopalnie i zakłady pracy podległe dotychczas Zjednoczeniom Krakowskiemu i Mikołowskiemu oraz kop. Silesia z Rybnickiego Zj. P. W. Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie obejmuje łącznie 13 kopalń, 7 elektrowni i 5 cegielni. (y)

Konferencja Pełnomocników Węglowych poszczególnych przemysłów omówiła ogólną sytuację węglową. Podkreślono konieczność przedstawienia zużycia węgla sortymentowego na mial oraz przeprowadzenia koniecznych inwestycji urządzeń paleniskowych celem wykorzystania mialu węglowego. Przewiduje się sprowadzenie z zagranicy specjalnych rusztów, które seryjnie będą budowane dla naszych maszyn.

Sprawy mieszkaniowe w przemyśle węglowym. Aktualne problemy mieszkaniowe przemysłu węglowego wyrażają się potrzebą wyremontowania 2.460 mieszkań w domach zniszczonych działaniami wojennymi, wybudowania pomieszczeń barakowych na 3.6000 ludzi, wybudowania 9.540 domów mieszkalnych jednorodzinnych, wolnostojących. Wszystkie powyższe roboty mają być wykonane w ciągu sezonu budowlanego w roku 1947. (y)

Przemysł Węglowy na Daninę Narodową. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego wpłacił w imieniu całego Przemysłu Węglowego na Daninę Narodową kwotę 357.346 000 zł. (y)

Delegacje górników polskich z Belgii i z Westfalii przybyły na Śląsk, gdzie zwiedziły kopalnie i zakłady przemysłu hutniczego. (p)

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Produkcja hutnictwa żelaznego w ciągu 11 miesięcy 1946 roku przedstawiała się następująco:

Grupy materiałowe	Produkcja planowana w tonach	Produkcja wykonana w tonach	Wykonanie planu %
Koks	790 000	849 603	107,5
Surówka	618 360	667 149	107,8
Stal surowa	1 002 920	1 108 727	110,5
Wyroby walcow.	711 611	724 450	101,8
Wyroby kute, pras. i przetworze.	134 041	164 890	123,0
Odlewy żeliwne	30 080	40 208	133,7

Wyniki produkcji hutnictwa żelaznego w listopadzie 1946 r. przedstawiają się (w tonach), jak następuje:

Grupy materiałowe	Produk. planowana	Produk. wykonana	Wyk. planu %
Koks	75.000 t	85 564 t	114 %
Surówka	60.120 t	60.330 t	100 %
Stal surowa	99.855 t	112.235 t	112 %
Wyroby walc.	75.386 t	80.131 t	111 %
Wyroby kute prasowane i przetworze.	14 002 t	17.024 t	122 %
Odl. żeliw.	3.700 t	4.228 t	114 %

Uwagę zwraca fakt osiągnięcia przez zespoły hut, podległych CZPH, rekordowej wysokości wyprodukowanych wyrobów walcowanych, który to dział stanowi tzw. „wąski przekrój” hutnictwa. Osiągnięcie produkcji 80.131 ton w stosunku do średniej z r. 1937, wynoszącej 89.986 t, jest osiągnięciem tym bardziej godnym podkreślenia, że poziom ten stanowi znamieny wzrost w stosunku do listopada roku 1945 (57.121 t), a w świetle wyników 11 mies. r. 1946 (I kwartał — 181.401 t, II kwartał — 185.486 t, III kwartał — 199.057 t) — dowodzi, iż usprawnienie organizacyjno-techniczne naszego hutnictwa stale postępuje naprzód i stanowi realną gwarancję pełnego wykonania Narodowego Planu Gospodarczego. (y)

Zbiórka złomu w listopadzie. W listopadzie 1946 r. Centrala Złomu zebrała i wysłała następujące ilości złomu.

	ton	wartości zł
złom hutniczy	37 791	23 920 591
metali kolorowych	548	4 641 427
odlewniczy	7 102	10 800 000
Razem	45 441	39 362 018

(y)

Dostawy rud zagranicznych, metali, materiałów technicznych, oraz różnych innych materiałów dla hutnictwa w listopadzie 1946 r. wyniosły 407.948.000 zł, w tym dostawy rud krajowych i odpadków żelazonośnych wyniosły 35.000 t, dostawy rud krajowych utrzymały się nadal na poziomie miesięcy ubiegłych, co świadczy o stabilizacji warunków pracy w kopalniach rud, dostawy materiałów technicznych wyniosły 71.997.000

zł. Metali dostarczono na ogólną kwotę 70.000.000 zł. Dostawy topników przedstawiały wartość 17.214.000 zł. Dostawy węgla wyniosły 107.118.000 zł. Dostawy chemikaliów wynosiły 21.761.000 zł. Dostawy różnych materiałów wyraziły się w ogólnej kwocie 40.000.000 zł. Dostawy zagraniczne wynosiły ogółem 78.515 ton. (y)

Grudniowa narada techniczna w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych wykazała, że plan za listopad wykonano w 107 %. Omówiono kwestię podniesienia jakości wyrobów. Jednym z zasadniczych posunięć na tym polu jest specjalizacja poszczególnych zakładów w produkcji pewnych typów materiałów ogniotrwałych. Dla odbiorców nie podlegających CZPH będą stosowane te same normy, jakie ustaliła Podkomisja Normalizacyjna CZPH. Podana w tych normach ogniotrwałość nie dopuszcza żadnej tolerancji. Portfel zamówień poszczególnych zakładów wymaga jeszcze 5-ciu do 8-miu miesięcy, aby mógł być wykonany. W związku z normalizacją pewne pozycje ulegną zmianom lub skreśleniom. Do zasadniczych trudności, jakie należy jeszcze pokonać, należą sprawy podstawienia wagonów kolejowych. Pomimo pozytywnego ustosunkowania się Ministerstwa Komunikacji do potrzeb ZPMO istnieją jeszcze trudności w tej dziedzinie. Również sprawa przeładunków z kolei szerokotorowej na wąskotorową wymaga jeszcze specjalnych pociągów, zapewniających ciągłość i regularność. Ze względów transportowych niektóre zakłady nie otrzymują odpowiednich gatunków węgla, co pociąga za sobą konieczność czynienia doświadczeń nad sposobami użycia innego typu paliwa. Wykonanie państwowego planu produkcyjnego w listopadzie 1946 r. przez Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych przedstawia się następująco:

Rodzaj wyrobów	Wykon.	Zaplanow.
Kopaliny	16.755	14.290
Wyroby szamotowe	8.796	9.730
Wyroby krzemionkowe	934	3.005
Wyroby magnezytowe	550	500
Wyroby boksytowe	—	5
Zaprawy i miedzi	3.297	2.890
Magnezyt prażony	544	500
Różne	778	480

Najważniejszymi odbiorcami przemysłu hutniczego były w listopadzie r. ub. kg
 Ministerstwo Komunikacji 13.476.909
 Zjednoczenie Przem. Tab. Sprzętu Kolej. 9.226.829
 Centralny Zarząd Przem. Węglowego 11.711.773
 Zjedn. Przem. Pol. Fabr. Druku i Gwoździ 5.477.530
 Zjedn. Przem. Śrub. Nitów i Części Kutek 3.103.543
 Międzyhutnicze 55.375.562
 Ogół. odbiorcy otrzym.: 132.984.316

Centrala Żelaza i Stali prowadzi pertraktacje za Zjednoczeniem Stoczni Polskich w Gdańsku celem utworzenia składu konsygnacyjnego wyrobów hutniczych, przeznaczonych do wyrobu statków. Skład przewidziany jest na stałą ilość około 2.000 ton wyrobów hutniczych. (y)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Przemysł Metalowy Z. O. w produkcji ogólnopolskiej. Przemysł metalowy Z. O. produkuje niemal wszystkie rodzaje produkcji Ziemi Starych, lecz udział poszczególnych przemysłów wg Zjednoczeń jest bardzo nierównomierny. Największy udział, ok. 40% krajowej produkcji, wykazują przemysł budowy maszyn oraz precyzyjno-optyczny, około 25% udziału w produkcji krajowej wykazują przemysły taborowy i wyrobów z blachy. Wagonów towarowych wykonano w listopadzie na Z. O. 421 na ogólną liczbę 641, co stanowi około 66%, pługów wykonano 657 szt. na ogólną liczbę 5746, co stanowi 11,5%, lin stalowych 168 ton na ogólną liczbę 510 ton, co stanowi ok. 33% itd. (BMP)

W Łodzi odbył się zjazd dyrektorów fabryk podporządkowanych Grupie Precyzyjno-Optycznej, która rozwija swoją działalność jako samodzielne Zjednoczenie Przemysłowe. Zjednoczenie grupuje po przeprowadzeniu częściowej konsolidacji fabryk, 17 zakładów pracy, obejmujących w swej produkcji duży asortyment wyrobów od precyzyjnej optyki (mikroskopy niwelatory) szkła optycznego i laboratoryjnego (odpowiadającego wyrobom jenańskim) — poprzez manometry, termometry, wodomierze i gazomierze, zegary, narzędzia chirurgiczne — do innych wyrobów precyzyjnych z metalu. Sytuacja na rynku krajowym oraz na rynkach zagranicznych kształtuje się dla rozwoju tej dziedziny przemysłu bardzo pomyślnie. Wartość produkcji wykazuje stałą tendencję wzrostu. (n)

Odtworzenie produkcji tonnika W-26. W związku z trudną sytuacją, jaką wytworzyła się w fabrykach z powodu braku chemikaliów i topników emalierskich, technicy fabryki „Olkusz” i huty „Silesia” przy współpracy Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów z Blachy podjęli pracę nad odtworzeniem tonnika niemieckiego V-26. Tonnika V-26 jest środkiem zastępczym (beźborakowym). Uzyskane dobre wyniki pozwalają na dalszą produkcję naczyń emaliowanych. Przez odtworzenie tonnika V-26 osiągnięto znaczne oszczędności przede wszystkim przy samej produkcji tego tonnika. Cena rynkowa gotowego tonnika wynosi 115 zł za 1 kg. Ponieważ zapas niemieckiego tonnika V-26 był już na ukończeniu, przez odtworzenie go uzyskano więc również oszczędność przez uniknięcie postojów wzdziałów emalierskich w fabrykach. Biorąc pod uwagę, że koszty stałe emaliarni w Fabryce „Olkusz” wynoszą 612.779, oraz

przyjmując, że koszty stałe emaliarni w fabryce „Silesia” są w przybliżeniu takie same, należy przyjąć, że i z tego tytułu oszczędność miesięczna w tych dwóch fabrykach przez uniknięcie postojów, określić można na 1.200.000. (BMP)

Państwowe Zakłady Inżynierii w Ursusie k. Warszawy zajęte są obecnie opracowaniem i uruchamianiem produkcji ciągników rolniczych 45 KM, których pierwsze serie ukazać się mają w połowie roku bieżącego. Obecnie, głównym produktem fabryki są części zamienne do ciągników. Poza tym fabryka produkuje części dla Zjednoczenia Taboru i Sprzętu kolejowego (mażnice i panwie parowozowe, zawory Westinghouse'a) oraz plombownice dla P.K.P. i Min. Skarbu. Odlewnia żeliwa osiągnęła w październiku i listopadzie wydajność 100 ton miesięcznie, gdy jeszcze w sierpniu wydajność ta wynosiła 45 ton. Wydajność na godzinę pracy 1 formierza wynosi obecnie 18 kg żeliwa, gdy przed wojną dochodziła jedynie do 13 kg. Odlewnia metali kolorowych poza zaspokajaniem potrzeb wewnętrznych przystąpiła do wykonywania odlewów aluminiowych, motocyklowych. Ogółem, łącznie z działem odbudowy, fabryka zatrudnia 1.750 pracowników.

Stocznia nr 1 w Gdańsku wykonuje komory sekcyjne do budowy kotłów wodno-rurkowych o dużym ciśnieniu i dużej powierzchni ogrzewalnej dla cementowni w Rejowcu. Stocznia jest jedynym w Polsce zakładem przemysłowym, zdolnym do produkowania rur wężykowych. (p)

„Tymczasowa Komisja Usprawnień” przy Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie rozpatrzyła 16 pomysłów ulepszeń, zgłoszonych do „Skrzynki pomysłów” przez pracowników tej fabryki. Z pomysłów 7 zakwalifikowano jako realne i godne zastosowania. (y)

80-lecie Fabryki J. Strzelczyka. Państwowa Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi, dawniej J. John, obchodzi 80-lecie założenia firmy. Przez ten długi okres fabryka idąc z postępem techniki udoskonalała swą produkcję utrzymując swą czołową pozycję w przemyśle krajowym. Przed rokiem 1914 zakres działalności firmy dotyczył granic nie tylko ówczesnej Kongresówki, lecz sięgał do najdalszych zakątków imperium rosyjskiego. Fabryka produkowała wówczas głównie transmisje, które miały ustaloną markę. Jednocześnie była zapoczątkowana produkcja tokarni i wiertarek, które obecnie są głównymi fabrykatami.

Ostatnia wojna światowa nie załamała żywotności fabryki, czego najlepszym dowodem jest fakt, że już w kilka tygodni po opuszczeniu Łodzi przez Niemców i po usunięciu zniszczeń, rozpoczęto ośmioma bombami, rozpoczęto produkcję wojenną, a już we wrześniu 1945 roku po przestawieniu zakładów na produkcję pokojową, wypuszczono 1-szą serię 10 tokarni, typu TUJ 230. W

grudniu 1946 r. fabryka obchodziła uroczystość wyprodukowania 400-ej obrabiarki.

Pocieszającym objawem był wzrost 25% produkcji począwszy od maja przy tym samym stanie liczebnym załogi. Objaw ten należy zaliczyć nie tylko na poczet okrzepnięcia form organizacyjnych, lecz również zwiększenia wydajności. Obrót miesięczny na jednego robotnika wyniósł w ostatnim miesiącu sprawozdawczym 18.813 zł, przy stanie załogi 1172 osób. Zakłady produkują obecnie miesięcznie 25 obrabiarek (tokarń i wiertarek), 6 maszyn młyńskich i około 250 ton odlewów dla Działu Centralnego Ogrzewania. Równoległe z bieżącą produkcją są konstruowane i budowane pierwowzory nowych typów obrabiarek, a więc szlifierek kłowych, bezkłowych i do otworów. Spośród nich szlifierka kłowa będzie wystawiona na Wiosennych Targach Poznańskich. Ambicją Fabryki jest nie tylko pokrycie zapotrzebowania krajowego, lecz również eksportowanie maszyn za granicę. Zadanie to o tyle jest ułatwione, że dzięki wieloletniej tradycji i ustalonej marce fabrykatów już obecnie napływają zapytania z państw bałkańskich, poza tym ze Szwecji, Czechosłowacji i Egiptu. W dążeniu do szkolenia nowych kadr rzemieślników zorganizowano 3-letnią Szkołę Przemysłową, z prawami gimnazjalnymi, wyposażoną w całkowicie samodzielne warsztaty: mechaniczny i ślusarski. Na Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu fabryka otrzymała Wielki Medal Złoty. (A. T.)

ENERGETYKA.

W Elektrowni Warszawskiej uruchomiono największy turbozespół o mocy 27.000 kW oraz kocioł Nr 33 o wydajności 55 ton pary/godz. Uruchomienie turbozespołu stanowi zakończenie pierwszego etapu odbudowy urządzeń Elektrowni. Obecnie główny wysiłek będzie skierowany na uzupełnienie urządzeń rezerwowych, na rozbudowę sieci oraz w dalszej perspektywie na budowę nowego systemu energetycznego Okręgu Stołecznego. Prace planowania i projektowania nowych urządzeń dla okręgu stolicy są prowadzone przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego. Przed 1939 r. Okręg miał szczyt obciążenia ok. 80000 kW i produkcję roczną ok. 250 mili. kWh (kilowatogodzin). W roku 1946 poziom obciążenia osiągnął ok. 50000 kW i produkcji rocznej ok. 180 mil. kWh.

Natomiast w r. 1950 przewidziane jest obciążenie 100000 kW i produkcja 260 mil. kWh. Nowy system energetyczny okręgu Stolicy będzie opierał się 1) na pracy własnych, lokalnych elektrowni oraz 2) na dopływie prądu z zewnątrz liniami przesyłowymi. Jako własne elektrownie należy traktować odbudowane

elektrownie: Warszawską na Wybrzeżu Kościuszkowskim oraz Pruszkowską. Do tych elektrowni dołączona będzie po 1950 r. projektowana do budowy elektrownia parowa na Żeraniu, uzgodniona z projektami urbanistycznymi B. O. S.-u. Będzie to nowoczesna elektrownia o mocy w ostatecznej rozbudowie 200 — 300 tysięcy kW, mogąca również oddawać parę dla bezpośredniego zużycia przez przemysł w dzielnicy przemysłowej, która ma powstać w półn.-wschodniej części miasta. Transport paliwa będzie kolejowy i wodny. (y)

Odbudowa Energetyki Białostockiej. Stan energetyki w województwie białostockim w okresie przemowienia tych terenów przez administrację polską był opłakany. Ocalały tylko 4 zakłady wytwórcze z 16-tu, których moc zainstalowana wynosiła w roku 1939 około 18.000 kW. Zniszczenie maszyn prądotwórczych sięgało ok. 95%. Jeśli dodać do tego setki kilometrów porwanych sieci wysokiego i niskiego napięcia, setki poćcinanych i połamanych słupów elektrycznych, powysadzanych stacji transformatorowych, będziemy mieli obraz doszczętnego prawie zniszczenia energetyki białostockiej. W samej elektrowni białostockiej, największym zakładzie energetycznym okręgu białostockiego, o przedwojennej mocy 10.700 kW zniszczyli Niemcy 5 turbin parowych oraz kilka wielkich maszyn parowych; w Augustowie 2 turbiny parowe oraz 2 kotły parowe, z Suwałk wywieźli turbinę o mocy 840 kW. Łomżyńska elektrownia zniszczona była doszczętnie wraz z budynkami, pozostałe elektrownie uległy podobnemu losowi. Pomimo tak wielkich zniszczeń już w trzy miesiące po wyzwoleniu tych terenów zdołano uruchomić w elektrowni białostockiej 400 kW, w elektrowni suwalskiej 250 kW, w Hajnówce 100 kW oraz w Suchowoli 30 kW. Sytuacja na terenie Białegostoku poprawiła się znacznie dopiero z chwilą zainstalowania w elektrowni w kwietniu 1945 r. turbozespołu 500 kW. Dalsze zmiany na lepsze przyniosło zainstalowanie w czerwcu 1946 r. turbiny 3.300 kW. Zupełna poprawa nastąpiła w sierpniu tegoż roku po uruchomieniu sprowadzonej ze Szwecji turbiny 3.700 kW, która podniosła nominalną moc elektrowni białostockiej do 7.900 kW. Moc odbudowanych elektrowni na terenie województwa białostockiego wynosi obecnie 10.650 kW, co stanowi 62% stanu przedwojennego. Całkowita odbudowa przeszło 400 km linii wysokiego napięcia, przesyłających energię elektryczną z zakładów prądotwórczych do większych osiedli, dała możliwość elektryfikacji wsi w okręgu białostockim, które leżą w pobliżu linii przesyłowych. Do chwili obecnej przyłączono do elektrowni białostockiej 9 wsi. Zapotrzebowanie na energię elektryczną stale wzrasta, wobec czego należy się liczyć w najbliższej przyszłości z zagadnieniem powiększenia mocy istniejących elektrowni. (BMP)

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Produkcja i wysyłka cementu w październiku i listopadzie 1946 r. przedstawiała się następująco: Produkcja klinkeru cementowego:

Miesiąc	Plan	Wykonano
październik	143.100	130.382
listopad	127.100	118.586

Wysyłka krajowa: październik — 107.481 ton, listopad — 33.067 ton. Wysyłka cementu eksportowego wyniosła w październiku — 29.674 ton, w listopadzie — 57.870 ton.

Wysyłka cementu na kraj w październiku wyniosła 107.480 ton, z czego najwięcej, bo 22.574 ton, wysłano dla woj. śląsko-dąbrowskiego; Warszawa zużyła 21.971 ton, województwo krakowskie 16.342 ton, woj. gdańskie 10.388 ton itd. Wysyłka krajowa w listopadzie w/g województw układa się w sposób następujący: najwięcej zużyło województwo śląsko-dąbrowskie bo 9.326 ton, następnie woj. krakowskie 4.510 ton, woj. gdańskie 3.444 ton, poznańskie 2.941 ton itd. (y)

Utworzenie Centrali Zbytu Przemysłu Mineralnego. Min. Przemysłu zarządził utworzenie Centrali Zbytu Przemysłu Mineralnego z siedzibą w Warszawie. Przedmiotem działania Centrali jest zbytna na zasadach wyłączności całej produkcji zakładów pracy, podporządkowanych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Materiałów Budowlanych, z wyjątkiem cementu, wyrobów cementowych i ich pochodnych, porcelany stołowej i technicznej, fajansu sanitarnego i technicznego, wyrobów szklanych i galanterii szklanej oraz materiałów kamiennych. W tym zakresie działania Centrala podporządkowana jest Departamentowi Obrotu Towarowego Ministerstwa Przemysłu względnie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Materiałów Budowlanych, w ramach uprawnień przyznaných mu przez Departament Obrotu Towarowego. Centrala posiada osobowość prawną: ma prawo prowadzenia na własny rachunek operacji finansowych, związanych z zakresem działania. (BMP)

Zjednoczenie Przemysłu Wapnienniczego okręgu Krakowsko-Kieleckiego wyprodukowało w listopadzie 1945 r. wapna palonego 7.737.541 ton — wart. 7.824.624 zł, wapnia wapiennego 237.000 ton — wart. 47.400 zł, wapienia 25.854.560 ton — wart. 3.878.184 zł, tłuczni 1.620.270 ton — wart. 409.928 zł, maczki kamien. 52.500 ton — wart. 73.500 zł, razem 35.501.871 t. — wart. 12.233.636 zł.

Z ogólnej ilości produkcji wapienia, zużyto na wypal wapna i inne przeróbki — 17.484.840 ton. (v)

Z Fabryki Porcelany w Chodzieży. Wręczono dyplomy 22 pracownikom, zatrudnionym w Fabryce Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, za ich 25-letnią i dłuższą pracę. Zestawienie produkcji z października

1946 r. wykazuje wzrost stu procentowy w stosunku do produkcji z października 1945 r. Cyfry powyższe mniej więcej w jednakowym stopniu charakteryzują zwiększenie produkcji tak porcelany jak i porcelitu. Cyfry robocizny w zestawieniu z lipca 1945 r. i października 1946 r. wykazują 3-krotny wzrost w porcelanie, a ponad 2-krotny w porcelicie. Fabryka Porcelany w Chodzieży w znacznym stopniu rozszerzyła produkcję izolatorów wysokiego napięcia. Stacja prób izolatorów wysokiego napięcia jest w pełnym ruchu. (y)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego planuje budowę fabryki kauczuku syntetycznego. W tym celu wyjeżdża ekipa inżynierów do strefy radzieckiej w Niemczech dla przeprowadzenia studiów nad organizacją i metodami produkcji syntetycznego kauczuku.

Z Fabryki Elektrod Węglowych „Plania” w Raciborzu. Dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie zakładu stanowią ok. 25% w stosunku do dokonanych zniszczeń. W sierpniu 1946 r. wyprodukowano 460,4 ton elektrod węglowych — wartości 573 689.— zł z r. 1937, w październiku 542 tony. Stan zatrudnienia wynosi 728 osób. Przewidywana jest dalsza rozbudowa fabryki tak, by w roku 1948 — 49 dojść do stanu końcowego, w związku z czym na rok 1949 planowana jest produkcja 25.500 ton elektrod. Odbudowa i uruchomienie fabryki „Plania” w Raciborzu oraz skierowanie jej produkcji na rynki zagraniczne ma doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki przemysłowej, gdyż wniesie poważny wkład do pomysłanego kształtowania się bilansu handlowego polskiego przemysłu chemicznego. (BMP)

Fabryka „Scot i Bowne” rozpoczęła w skali fabrycznej produkcję salicylanu metylu. Zdolność produkcyjna wynosi 2.000 kg miesięcznie. W pracowni naukowej Fabryki „Wander” dokonano syntezy kwasu paraaminobenzoowego, środka leczniczego, stosowanego przy durze brzuszny. Obecnie odbywają się przygotowanie do uruchomienia produkcji. (BMP)

PRZEMYSŁ PALIW PŁYNNYCH.

Wiercenia pod Inowrocławiem. Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych wybudował między Inowrocławiem i Szymborzem próbną szyb naftowy. Inżynierowie Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych przewidują istnienie tutaj pokładów soli potasowych. Pierwsze wiercenie nastąpią w okresie od 15 grudnia do 15 stycznia. (p)

Największe w Polsce zbiorniki na produkty naftowe będą odbudowane. Centrala produktów naftowych postanowiła wykorzystać do magazynowania importowanej ben-

zyny 3 wielkie uszkodzone zbiorniki na produkty naftowe, które znajdują się na terenie dawnej fabryki benzyny syntetycznej w Policach. Naprawa ich potrwa kilka miesięcy. (BMP)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

W wyniku akcji komasacyjnej w przemyśle włókienniczym skomasowano 212 fabryk z ogólnej liczby 756, czyli 28%. Oszczędności na kosztach administracji i innych obliczono na sumę około 100 mil. zł. (p)

Akcja oszczędnościowa w przemyśle włókienniczym. Przemysł włókienniczy prowadzi akcję oszczędnościową w dwóch zakresach: na odcinku finansowym i produkcyjnym. Odnosnie odcinka finansowego wydano specjalną i szczegółową instrukcję, określającą zadania komisarzy oszczędnościowych, aby pieniądze państwowe były wydatkowane jedynie na cele ściśle związane z racjonalną gospodarką wszystkich jednostek gospodarczych. Wyniki obliczone szacunkowo, jako pośrednio wyliczalne, powinny w związku z tą akcją dać przynajmniej jeden procent wartości produkcji, a więc w r. 1946 r. około 20 mil. zł. Znacznie większe rezultaty osiągnąć się powinno z akcji na odcinku produkcyjnym. Racjonalna gospodarka materiałowa przy dokładnej rachunkowości i kontroli materiałowej oraz oszczędnej i racjonalnej gospodarce surowcami i materiałami pomocniczymi da za drugie półrocze 1946 r. według przypuszczeń oszczędności na sumę około 40 mil. zł. Wyniki pośrednio wyliczalne akcji komasacji zakładów (z ogólnej ilości 756 skomasowano 212, czyli 28%), które dają efekt późniejszy, w skali tego roku winny przynieść oszczędności w sumie około 106 mil. zł. Ważną jest również walka z nadmiernymi przestojami na fabrykach, zwłaszcza że nie wymaga ona żadnych nakładów inwestycyjnych. Energicznie prowadzona walka z przestojami dała wyniki szacowane przynajmniej na 1% oszczędności kosztów własnych, co za drugie półrocze 1946 r. winno dać w wynikach pośrednio wyliczalnych około 100 milionów zł. (BMP)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

Produkcja kleju wodoodpornego. Z inicjatywy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w fabrykach chemicznych Wünsche oraz Sulfo-technika w Łodzi, przeprowadza się produkcję kleju wodoodpornego z surowców dostarczonych częściowo przez Centralę. Zaopatrując się we własnym zakresie w klej wodoodporny, Centrala Zaopatrzenia usunęła w ten sposób dotychczasową praktykę zakupów wolnorynkowych tego artykułu, przeznaczonego dla fabryk obuwia i pasów transmisyjnych. Wytwarzanie kleju wodoodpornego rozpoczęto również w fabryce J. i M. Janickich w Łodzi, gdzie zużywany on jest w ramach własnej produkcji. (p)

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Seryjna produkcja mebli dla rynku krajowego. Zakłady Przemysłu Drzewnego w Nowem na Pomorzu przystępują do seryjnej produkcji kompletów mebli mieszkalnych, przeznaczonych jedynie dla rynku krajowego. (BMP)

Przemysł Drzewny współpracuje w odbudowie wsi. Odbudowa wsi dokonywana jest w 90% przy pomocy drzewa w postaci tarcicy w stanie surowym. Stosowanie tego materiału jest wysoce nieekonomiczne i powoduje stratę wartości drewna do 60%. Mając na względzie potrzeby odbudowy wsi i racjonalnego zużycia materiału Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego w planie swym szczególną uwagę zwrócił na stolarkę budowlaną (otwory okienne i drzwiowe). W 2. półroczu 1946 r. dostarczono 31.200 m² gotowych fabrykatów stolarki budowlanej. Poza tym przemysł drzewny wyprodukował cały szereg artykułów przeznaczonych wyłącznie dla wsi ogólnej wartości ponad 200 milionów złotych, jak: meble ludowe, wozy gospodarskie, koła do wozów i inne. (BMP)

Rok pracy Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego. W czerwcu 1945 r. Zjednoczenie przejęło 28 zakładów, z których jeden był czynny. W lipcu było już czynnych 6 zakładów. Zatrudniały one 650 pracowników i wykazywały produkcję wartości 1.300.000 zł. Liczba czynnych maszyn wynosiła 230. Wysokość produkcji przejętych zakładów była znikomo mała w porównaniu z produkcją przedwojenną. Fabryki zdewastowane o zniszczonych budynkach, pozbawione obrabiarek, silników, siłowni bez pasów, zaopatrzone w brakujące urządzenia i puszczono w ruch. Stan obecny ilustrują następujące dane:

Ogólna liczba zakładów	czynnych	w odbudowie
31	25	6
Na Ziemiach Odzysk.		
20	14	6

Maszyn czynnych: 970.

Produkcja zakładów Zjednoczenia w milionach złotych:

Rok 1945	Rok 1946			
Kwartał	K w a r t a ł			
IV	I	II	III	IV
19	51	65	109	130

Produkcja zakładów Zjednoczenia na Ziemiach Odzyskanych w poszczególnych kwartałach wynosiła w milion. zł: IV — 1945: 3,8, I — 46: 11, II — 46: 17,5, III — 46: 34,5, IV — 46: 45.

Stan zatrudnienia (łącznie z zatrudnionymi przy inwestycjach)

1945 r.	1946 rok			
1. X.	1. I.	1. IV.	1. VII.	1. XI.
1.460	1.870	2.230	3.190	3.700

Na Ziemniach Odzyskanych:

485	663	880	1.200	1.360
-----	-----	-----	-------	-------

W okresie od 1. X. 1945 r. do 1. X. 1946 r. wyprodukowano: mebli za 80. 000.000 zł, 153.000 krzeseł, 75.000 m² parkietu, 15.000 m² stolarki budowlanej, 17.000 m³ desek, 25.000 beczek, 500.000 sztuk galanterii drzewnej i inne wyroby, jak wozy, taczki, skrzynki. W 1947 r. będą uruchomione: Fabryka Mebli w Słupsku, która zatrudni kilkaset osób, Fabryki Dykty i Fornieru w Morażu i Pieszku dadzą zatrudnienie 1.200 osobom i produkcję, która pokryje zapotrzebowanie dykt i fornierów. Przewidziane jest uruchomienie nowych parkieciarni i fabryk beczek. W ramach planu oszczędnościowego przewidziana jest komasacja mniejszych jednostek produkcyjnych w zakłady większe, finansowo mocniejsze i bardziej rentowne.

3-letni plan produkcyjny przemysłu Okręgu Pomorskiego, w milionach złotych:

Rok	Zakłady na Ziemniach Odzysk.	Wszystkie zakłady
1946	108	355
1947	350	700
1948	600	1000
1949	800	1200

W zestawieniu widoczny jest wzrastający udział Ziemi Odzyskanych w rozwoju przemysłu drzewnego. Punkt ciężkości tego przemysłu na terenie Okręgu Pomorskiego przeniesie się z ziem starych na ziemie nowoodzyskane i przyczyni się do ich ożywienia gospodarczego. (y)

3.000 beczek miesięcznie. Fabryka beczek w Kamieniu, podległa Zjednoczeniu Pomorskiemu, rozporządza najnowocześniejszymi maszynami do obróbki drzewa. Fabryka produkuje 3.000 beczek miesięcznie. Przyjęte zamówienie sięga przeszło 10.000.000 zł. Wkrótce rozpocznie się budowa nowej hali, która pomieści dział produkcji stolarki budowlanej: okien i drzwi, poza tym będzie produkować skrzynie. (BMP.)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Akcja oszczędnościowa w przemyśle papierniczym. Przemysł papierniczy zwrócił szczególną uwagę na gospodarke cieplną. W wyniku tej działalności w okresie od stycznia do lipca 1946 r. zaoszczędzono 8.673 ton węgla, co wynosi 3.200.000 zł. Ogólna akcja 1946 r. powinna dać oszczędność w kwocie

6.100.000 zł. Drugą dużą oszczędnością jest wykorzystanie ługów posulfitowych odpadków, otrzymywanych przy produkcji celulozy — do fabrykacji spirytusu. W okresie 3 miesięcy wyprodukowano 2.770 hl spirytusu wartości 3.047.000 zł. Dalszą oszczędnością jest obniżenie ceny płaconej za dostawę papierówki, przy czym oszczędności z tego tytułu wyniosły:

w okresie 15. II. do 1. VII. 46 r. — 4.718.000 zł,

w okresie 1. VII. do 30. IX. 46 r. — 3.600.000 zł.

W IV kwartale 1946 r. Centrala Zopatrzenia poczyniła dalsze posunięcia. Zredukowano ilość inspektorów, pokasowano niektóre składy, zmniejszono administrację, co w rezultacie dać ma oszczędności w wysokości 12 mil. zł. Oszczędności powyższe nie obejmują całości, są to pozycje, w których inicjatywa i kierownictwo wyszły z Centralnego Zarządu, w wielu jednak wypadkach istnieją nieuchwytnie jeszcze oszczędności, poczynione w poszczególnych zakładach na skutek ich własnej inicjatywy. (BMP)

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY.

Zakłady Dyrekcji Przemysłu Miejsowego Wojew. Łódzkiego. W woj. łódzkim istnieje ogółem 239 zakładów, podległych Dyrekcji Przemysłu Miejsowego, z czego uruchomionych jest 139. Ilość zakładów przemysłowych czynnych w/g branż przedstawia się następująco:

branża włókiennicza 70 zakładów
 „ chemiczna, skórzana, papiernicza i różna 13 „
 „ metalowa 22 „
 „ drzewna 23 „
 „ budowlana 11 „

Ilość zatrudnionych pracowników w zakładach przemysłowych w/g branż wygląda jak następuje:

branża włókiennicza 971 pracown.
 „ chemiczna, skórzana, papiernicza i różna 141 „
 „ metalowa 317 „
 „ drzewna 230 „
 „ budowlana 517 „

Produkcja i wartość wyprodukowanych materiałów za okres 8 miesięcy od 1. I. 1946 r. do 1. IX. 1946 r. przedstawia się następująco:

Zakłady Włókiennicze: 5434 sztuki (163.040 mtr wagi 39.006 kg) materiału podszewkowego, bieliznianego, jedwabnego, półjedwabnego, sukienkowego, dymki, pościelowego, krośniaku, płótna, kalesonowego, calgu i surówki — wartości 9.782.400 zł — 9.846 sztuk (29.536 mtr wagi 9.300 kg) drelichu wartości 2.067.520 zł — 5.298 sztuk (201.194 mtr wagi 517.761 kg) materiału ubraniowego (kortów) wartości 60.358.200 zł — 12.776 sztuk koców wagi 45.552 kg, wartości 2.044.160 zł. Pończoszarnie wyprodukowały 10.202 tuz. pończoch, wagi 1.500 kg, wartości 4.896.960 zł — 460 tuz. skarpet, wagi 523 kg, wartości 73.600 zł. Dziewiarnie wyprodukowały 11.461 sztuk swetrów, kasek, rajtuzów, czapek, pajacyków

dziecinnych, sukieneczek, kompletów damskich, wagi 3.976 kg wartości 263.580 zł. Plecionki 1.183.926 mtr (koronki, tasiemki, ząbki, sznur liniany i jedwabny), wartości 751.719 zł oraz 295.453 pary sznurowadeł wartości 236.362 zł. (BMP)

Fabrykę „Jarot“ w Rudniku nad Sanem, podległą Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Rzeszowie, po odbudowie zniszczeń wojennych połączono z prądem sieci okręgowej i z gazem ziemnym uzyskując przedwojenną zdolność produkcyjną. Z powodu braku dowozu żywicy fabryka od 1 listopada produkuje jedynie z karpiny i daje dziennie koło 3 t katalonu, 0,5 t terpentyny i 40 kg oleju sosnowego. Wobec połączenia fabryki z gazem ziemnym, co usunęło potrzebę spalania struzyn karpiny w kotłach, powstała kwestia ich zużytkowania. Fabryka projektuje przerobkę struzyn na celulozę wg patentu szwedzkiego Asplunda, a tymczasem przystępuje do fabrykacji płyt izolacyjnych używanych w budownictwie systemem prasowania struzyn z lepidiem. (y)

RÓŻNE

O usprawnienie transportu cysternowego. W Krakowie odbyła się konferencja Kolejowo-Przemysłowa, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Komunikacji, Skarbu i C.U.P. oraz delegaci zainteresowanych Zjednoczeń przemysłowych. Tematem obrad było przeprowadzenie rozdziału cystern dla poszczególnych użytkowników. Min. Kom. zarządziło w listopadzie 1946 r. rejestrację cystern, znajdujących się na sieci, która wykazała 5.314 cystern zdolnych do użytkowania. Celem usprawnienia gospodarki cysternami Ministerstwo Komunikacji postanowiło wydzierżawić je użytkownikom, dokonywującym masowych przewozów. W wyniku Konferencji postanowiono przydzielić w dzierżawę dla Ministerstwa Skarbu 450 cystern, dla Departamentu Dróg Kołowych Ministerstwa Komunikacji 150 cystern, dla drobnych odbiorców i dla potrzeb P. K. P. 750 cystern. Pozostała ilość 3.964 cystern przydzielono poszczególnym Zjednoczeniom, podległym Ministerstwu Przemysłu. Najwięcej otrzymało C. P. N. (2.500), Zjednoczenie Przemysłu Kokso - Chemicznego (800), Przemysł Cynkowy (568) i przemysł Chemiczny (117). Przedstawiciel C. U. P. inż. Sarzycki, oświadczył, że ilość taboru cysternowego będzie w roku 1947 zwiększona w skutek dostaw własnego przemysłu, który przewiduje wyprodukowanie 400 cystern, dostaw UNRRA, która przewiduje dostarczenie 300 cystern, oraz dostaw z demobilu francuskiego, obliczanego na 200 do 300 cystern. Ponadto w/g przypuszczalnych obliczeń remont uszkodzonych cystern powinien dać ok. 200 cystern. (BMP)

Spółdzielczość

DR STEFAN SURZYCKI (Warszawa)

PLAN SPÓŁDZIELCZY 1946—1949 R.

KRAJOWA Rada Narodowa na swej ostatniej sesji we wrześniu 1946 r. przyjęła wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego na lata 1946—1949, polecając równocześnie przepracowanie szczegółowych planów na powyższe lata w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej.

Wytyczne sektora spółdzielczego stwierdzają przede wszystkim, że sektor ten posiada samodzielność w przygotowaniu i przeprowadzeniu planów gospodarczych. Uchwała ta jest obrazem znaczenia ruchu spółdzielczego w naszym kraju, wynikiem oceny jego wysiłków i osiągnięć gospodarczych, a także i nade wszystko wyrazem woli przyznania spółdzielczości należytego miejsca w modelu naszej gospodarki narodowej.

To utrwalenie samodzielności planowania i wykonywania Planu Gospodarczego przez sektor spółdzielczy nie może, oczywiście, być sprzeczne lub prowadzić do sprzeczności z planami innych sektorów, a przede wszystkim z planem państwowym. **Centralny Urząd Planowania jest uprawniony właśnie do zharmonizowania i skoordynowania planowej gospodarki ruchu spółdzielczego z wytycznymi Narodowego Planu Gospodarczego.** Stąd też plan, opracowany przez spółdzielczość, będzie podlegał uzgodnieniu i kontroli ze strony Centralnego Urzędu Planowania, z drugiej jednak strony zachowana będzie pełnia inicjatywy ruchu spółdzielczego w ustalaniu wytycznych działalności i celów do osiągnięcia.

Ostatnie miesiące upłynęły w organizacjach spółdzielczych pod znakiem przygotowania planu gospodarczego na lata 1946—1949.

Plan już jest gotów.

Musi być on co prawda jeszcze potwierdzony uchwałami najwyższych organów samorządu spółdzielczego tak w Związku Rewizyjnym Spółdzielni, jak i w centralach gospodarczych, lecz już obecnie znane są główne zręby tego planu, znajdującego się obecnie w fazie uzgadniania z Centralnym Urzędem Planowania.

Jest to pierwszy plan gospodarczy, wypracowany przez całość ruchu spółdzielczego, co więcej — jest to pierwszy rzeczywisty plan gospodarczy, przewidujący na bazie konkretnych wytycznych Narodowego Planu Gospodarczego cele i metody spółdzielczości w najbliższym okresie. Plany odcinkowe, sporządzane przez niektóre organizacje spółdzielcze przed wojną, miały charakter raczej propagandowy, ponieważ brakło elementu planowości w całej gospodarce narodowej. Obecny plan spółdzielczy jest planem cyfrowym rozwoju ruchu spółdzielczego w okresie 1946—1949 r., a więc planem nie tylko pełnym z punktu widzenia gospodarki planowej, lecz także możliwym do kontroli w poszczególnych okresach czterolecia.

Technika planowania przewidywała, zgodnie z wytycznymi Centralnego Urzędu Planowania, opraco-

wanie następujących elementów w działalności gospodarczej:

1. Plan produkcji dóbr i usług.
2. „ inwestycji.
3. „ konsumcji.
4. „ gospodarki materiałowej.
5. „ zatrudnienia.
6. „ towarowego obrotu zagranicznego.
7. „ finansowy.

Oczywiście w planie sektora spółdzielczego, skoncentrowanego dotychczas przeważnie na zagadnieniach wymiany towarowej, **główną rolę grać będzie plan produkcji usług.** Plan produkcji dóbr zależny jest bowiem od tempa uspołdzielczenia przemysłu spożywczego, podlegającego kooperatyzacji w myśl ustawy z dn. 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa niektórych gałęzi gospodarki narodowej. Zagadnienie to ujęto w planie spółdzielczym również w konkretne cyfry i zamierzenia.

Zrozumiałą jest rzeczą, że ten pierwszy plan gospodarczy musiał być przepracowany ogólnie przez odpowiednie komórki planowania w organizacjach spółdzielczych bez większej możliwości skontrolowania tego planu przez sporządzanie szczegółowych planów w lokalnych (terenowych) spółdzielczych jednostkach gospodarczych. Wyjątek stanowią tu będą plany central gospodarczych, które mogą być szczegółowe w równej mierze, jak plany sektora państwowego. Stąd też plan „**Spółem**“, organizacji obejmującej swym zakresem działania większość spółdzielni terenowych, jest niewątpliwie **trzonem spółdzielczego planu gospodarczego.**

Rok 1947 będzie rokiem kontroli tak zredagowanego planu i wynikające stąd poprawki będą mogły być uwzględnione w planach dalszych lat. Wynika z tego także, że plan na rok 1947 sporządzony być musiał możliwie szczegółowo, na podstawie oceny rynku i istotnych możliwości organizacyjnych ruchu spółdzielczego, natomiast lata następne poruszają się w ramach ogólnych wskaźników Narodowego Planu Gospodarczego, przy czym jednak starano się uwzględnić maksimum szczegółowości danych liczbowych.

*

Przechodząc do scharakteryzowania treści planu spółdzielczego należy stwierdzić, że jest on rozwinięciem Planu Odbudowy Gospodarczej dla sektora spółdzielczego, uchwalonych na wspomnianej na wstępie sesji Krajowej Rady Narodowej.

Z zadań tych wysuwają się jako zagadnienia następujące wytyczne:

- a) spółdzielczość stanie się dominującym aparatem wymiany między wsią i miastem w poszczególnych działach zbytu i zaopatrzenia gospodarstw rolnych;
- b) spółdzielczość odegra decydującą rolę w gałęziach przemysłu, przekazanych jej ustawą z dn. 3. I. 1946 r.

c) spółdzielczość odegra skutecznie rolę interwencyjną w zaopatrzeniu i zbycie warsztatów rzemieślniczych, chałupniczych, organizacji pracy najemnej i w badawnictwie;

d) dla wykonania tych zadań spółdzielczość rozbuduje swą sieć punktów handlowych na wsi do cyfry ok. 13.000 oraz podwoi w mieście ilość detalicznych punktów sprzedaży;

e) udział spółdzielczości w obrocie zagranicznym odpowiadać będzie jej znaczeniu i zakresowi działania w wewnętrznej gospodarce kraju.

Założeniem ogólnym planu jest, że działalność gospodarcza spółdzielni będzie wzrastała nie tylko w cyfrach bezwzględnych, ale będzie wzrastał również procentowy udział spółdzielczości w obrotach gospodarczych przy uwzględnieniu nawet wzrostu dochodu społecznego.

Jakkolwiek bowiem wytyczne Planu Odbudowy Gospodarczej nie przewidują przesunięć pomiędzy poszczególnymi sektorami gospodarki narodowej, to jednak zadania postawione ruchowi spółdzielczemu wymagają wzrostu jego stosunkowego udziału w gospodarce narodowej.

Również do założeń ogólnych zaliczyć można położenie szczególnego nacisku na kooperatyzację Ziem Odzyskanych, gdzie spółdzielczość pragnie doprowadzić stan sieci i wyposażenia technicznego i ludzkiego do stanu analogicznego jak na ziemiach dawnych.

*

Dążenie spółdzielczości do stania się dominującym aparatem wymiany między wsią i miastem oraz do odegrania skutecznej roli interwencyjnej w mieście (pkt. a i c wytycznych), wyraża się

w planie produkcji usług.

Plan ten przewiduje wzrost obrotów spółdzielni terenowych, wyrażony w cenach roku 1937 z 1.060 mil. do 3.585 mil. w 1949 r., czyli o 228% w stosunku do r. 1946.

Równocześnie obroty „Społem”, jako głównej organizacji wymiany na szczeblu hurtowym, wzrosną z 1.697 mil. do 3.191 mil., czyli tylko o 88% w stosunku do r. 1946. Różnica między wzrostem obrotów spółdzielni terenowych tłumaczy się położeniem nacisku na rozbudowę terenowej sieci spółdzielczej w okresie planu. Kiedy bowiem aparat hurtowy rozbudowano w ubiegłym okresie do stopnia zadowalającego, tak że wyprzedził on organizację sieci detalicznej, to plan nastawiony jest właśnie na zlikwidowanie tej dysproporcji i powiązanie w możliwie największym stopniu działalności central gospodarczych ze spółdzielniami terenowymi.

Na ten rozwój obrotów sektora spółdzielczego składa się wzrost obrotu w poszczególnych towarach, co ma zapewnić dominujące stanowisko spółdzielczości na terenie wymiany między wsią a miastem. I tak: z ziemiopłodów, rzuconych na rynek przez producenta rolnego, przez aparat spółdzielczy przejdzie w r. 1949 60% zboża, 80% przerobu masła w spółdzielniach mleczarskich, 100% maszyn rolniczych, nawozów i innych artykułów przemysłowych, potrzebnych rolnikowi do produkcji.

Utrzymany będzie dotychczasowy udział „Społem” w obrocie cukrem i monopolami. Powiększony będzie udział aparatu spółdzielczego w obrocie tekstyliami do tego stopnia, by całość zaopatrzenia

wsi przechodziła przez ten aparat, a w mieście stosunek ten osiągnie cyfrę 50%.

Równocześnie na odcinku uprawy roślin specjalnych (przemysłowych) plan przewiduje z końcem okresu ujęcie całości planowania i zbytu tej produkcji przez aparat spółdzielczy.

W ten sposób całość lub większość obrotu artykułami masowej produkcji rolnej przejdzie przez aparat spółdzielczy. Na terenie miasta zaś udział spółdzielczości wzrośnie do tego stopnia, aby mogła ona wpływać decydująco na regulację rynku.

*

Plan produkcji spółdzielczej

obejmuje zakłady w obecnej chwili znajdujące się w ręku spółdzielczości. W miarę zaś przejmowania poszczególnych gałęzi przemysłu spożywczego plany tych przemysłów, opracowane w tej chwili poza sektorem spółdzielczym, powinny wejść w skład planu spółdzielczego.

Przy opracowaniu więc planu wchodziły do niego na razie plany produkcji zakładów przemysłowych „Społem” oraz plany spółdzielni przetwórczych, jak mleczarskie lub rybne, oraz zakładów znajdujących się w ręku Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Dla przykładu można podać rozwój mleczarstwa spółdzielczego, które pragnie wzmocnić odbiór mleka z 200 mil. ltr na 2.000 mil. ltr. W tym samym okresie produkcja Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, obejmująca co prawda w dużej mierze produkcję rolną na zagospodarowanych resztówkach, a więc wytwórczość nie przemysłowa wzrośnie wartościowo z 317 mil. zł 1937 r. na 412 milionów zł 1937 r.

Konsekwencją zaś wytycznych, wspomnianych na wstępie, jest również zaplanowanie metody i okresów przejęcia tych gałęzi przemysłu, które przekazuje spółdzielczości ustawa z dnia 3. I. 1946 r.

Przekazywanie przedsiębiorstw i gałęzi wytwórczych wg planu będzie się odbywało w sposób nie zakłócający przebiegu produkcji wg następujących przesłanek: przede wszystkim przekazane będą gałęzie i zakłady wytwórcze, ważne dla spółdzielczości ze względów aprowizacyjnych, następnie te gałęzie wytwórczości, w których spółdzielczość ma największy udział, po czym gałęzie wymagające racjonalizacji i wreszcie te gałęzie, w których będą musiały powstać nowe typy spółdzielni dla ich prowadzenia.

Stosownie do tego będą przekazane spółdzielczości:

w r. 1946 — przemysł młynsko-plekarniany wraz z makaroniarniami i kaszarniami,

w r. 1947 — przemysł surogatów kawowych i namiastek spożywczych, przemysł cukierniczy, piwowarsko-słodowniczy, ziemniaczany i drożdżowy,

w r. 1948 — przemysł winiarski i konserwowy,

w r. 1949 — przemysł olejarski i cukrowniczy.

Udział spółdzielczej produkcji wytwórczości ogólnej wspomnianych wyżej gałęzi przemysłu — po wykonaniu planu — trudny jest do ustalenia ze względu na ogromną ilość zakładów prywatnych, uchylających się przeważnie lub w całości od jakiegokolwiek ujęcia cyfrowego. W każdym razie można powiedzieć, że produkcja spółdzielcza w r. 1949 będzie co najmniej 10-krotnie wyższa od obecnej, zamykającej się kwotą 73 mil. zł przedwojennych.

Dla poszczególnych gałęzi powołane będą zrzeszenia, obejmujące wszystkie zakłady danego przemysłu, których to zrzeszeń zadaniem będzie planowanie i koordynacja gospodarki tych gałęzi wytwórczości, bez względu na to, w czyich rękach one w danej chwili się znajdują.

W ten sposób spółdzielczość pragnie przejąć gestię całych gałęzi wytwórczości i być odpowiedzialną za ich planowanie i koordynację wobec Państwa i planu państwowego.

*

Warunkiem wykonania tych zadań w gospodarce wewnętrznej kraju jest oczywiście odpowiednia

rozbudowa sieci dystrybucyjnej,

która stanowi część planu produkcji usług.

Plan ten przewiduje następujące wskaźniki: **sieć ogólna punktów rozdzielczych wzrośnie z 13.574 na 25.086, tj. o 84%. Ilość sklepów ogólnych na wsi wzrośnie z 5.500 na 10.500, w mieście z 4.560 na 7.000, razem z 10.060 na 17.500, tj. o 73%. Sklepy branżowe wzrosną z cyfry 3.514 do 7.586, tj. o 115%, przy czym największy wzrost projektowany jest w sklepach włókienniczych, mydlarskich, masarskich, składach opałowych. Równocześnie sieć aparatu hurtowego „Społem” wzrośnie z 360 placówek na 422, tj. o 17%.**

Z cyfr tych widać, że plan pragnie położyć nacisk na rozbudowę branżowej sieci detalicznej. Spółdzielczość, ograniczająca się dotychczas przeważnie do sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, wchodzi w ten sposób na tereny zupełnie dla siebie nowe lub słabo opracowane, dążąc do zastosowania nowego asortymentu do jak najszerzego wachlarza potrzeb konsumenta, a więc do jak najpełniejszego ich zaspokojenia. Na tym odcinku najpełniej może uwidocznić się dążenie do wykonania założenia ogólnego planu a więc rozszerzenia udziału spółdzielczości w obrocie.

Dysproporcja między rozwojem aparatu detalicznego a hurtowego, uwidoczniła się w tym zestawieniu, znajduje to samo wytłumaczenie, co różnica w rozwoju obrotów. Rozwój sieci hurtowej „Społem” idzie w kierunku rozbudowy pionów branżowych, czego konsekwencją będzie organizacja nowych specjalnych oddziałów branżowych (włókiennicze, żelazne, nawozowe, papiernicze itp.).

*

Zagadnienie udziału sektora spółdzielczego w towarowym obrocie zagranicznym posiada dwa istotne i odrębne aspekty. Pierwszym to jest udział ruchu spółdzielczego w imporcie, drugim — eksport spółdzielczy. O ile dziś

udział spółdzielczości w imporcie,

zwłaszcza środków żywnościowych, jest bardzo poważny z uwagi na wykonywanie szeregu akcji zleconych przez Państwo (import towarów „UNRRA”, pomoc Związku Radzieckiego), to w okresie planu w związku z dążeniem do ograniczenia importu konsumpcyjnego **liczby bezwzględne importu zagranicznego aparatu spółdzielczego będą malały stopniowo do wysokości udziału w imporcie tych artykułów spożywczych (kawa, herbata, owoce itp.), które przewidywane są jako stałe pozycje importowe. Natomiast nie spadnie w tym stosunku import środków produkcyjnych dla rolnictwa (maszyny, nawozy), który w niektórych przypadkach z natury rzeczy nie będzie mógł**

być zastąpiony produkcją krajową (nawozy potasowe).

Inaczej

eksport.

Wykazuje on tendencję zwyżkową, związaną ze wzrostem produkcji i przetwórstwa rolnego, założonego we wskaźnikach planu Odbudowy Gospodarczej, ale nie dosięga cyfry planowanego importu. Pozostaje to w związku ze stosunkowo wolnym tempem odbudowy produkcji i przetwórstwa hodowlanego, głównych artykułów eksportowych, mogących iść przez aparat spółdzielczy.

Stosunek tak importu jak i eksportu spółdzielczego do ogółu obrotów spółdzielczych jest mały z przyczyn wyżej podniesionych, ale mogą na tym odcinku zajść jeszcze zmiany tak wzwyż, jak i w dół, zależnie od sytuacji ogólnej lub objęcia przez spółdzielczość nowych gałęzi przemysłu spożywczego (słód, cukier itp.).

Centralą zagranicznego obrotu towarowego dla sektora spółdzielczego jest Wydział Handlu Zagranicznego „Społem”.

*

Przedstawione powyżej elementy*) planu spółdzielczego 1946—1949 r. w dziale produkcji dóbr i usług wymagają jeszcze oceny możliwości ich wykonania, tj. z jednej strony zaplanowania odpowiednich posunięć gospodarczych i organizacyjnych, z drugiej zaś scharakteryzowania warunków decydujących o tych możliwościach.

Do grupy pierwszej należy plan inwestycyjny, plan finansowy i plan zatrudnienia wzgl. przeszkolenia pracowników oraz planowy wysiłek organizacyjny, zmierzający do usprawnienia aparatu spółdzielczego, do drugiej zespół warunków, jak możliwości finansowe własne i państwowe, wykonanie planów innych sektorów itp.

Jasne jest, że między obiema grupami zagadnień istnieje również ścisłe powiązanie. Inwestycje, których ważności w planie gospodarczym niesposób nie doceniać, uwarunkowane są poziomem kapitałów własnych ruchu spółdzielczego i możliwością sfinansowania inwestycji z kredytów wewnętrznych lub zagranicznych.

Wykonanie zaś planów innych sektorów, np. przemysłu państwowego lub produkcji rolnej, stanowi bezwzględnie o poziomie możliwego zaopatrzenia miast i wsi, a więc o realizacji planu rozwoju obrotów i produkcji spółdzielczej. Dużą niewiadomą, trudną bowiem nawet w szczegółowym planie do oceny, jest możliwość wyciągnięcia z rynku pracy odpowiedniej ilości pracowników fachowych, których podaż zależna jest od wyniku narodowego planu szkolenia w tej dziedzinie i wydrenowania rynku pracy przez inne sektory.

Najjaskrawiej zagadnienie realizacji planu występuje na odcinku inwestycji. **Inwestycje warunkują bowiem nie tylko plan produkcji przemysłowej, ale również ważne są dla aparatu wymiany towarowej stanowiąc o jego wyposażeniu technicznym. Bez odpowiednich inwestycji w dziedzinie magazynów, chłodni, suszarni, sortowni, pomocniczego przetwórstwa i tran-**

*) M. i. pominięto problem spółdzielczości kredytowej, jako wymagający specjalnego naświetlenia i opracowania.

sportu nie da się pomyśleć nie tylko o usprawnieniu wymiany, ale także o jej bezwzględny wzroście i rozszerzeniu udziału aparatu spółdzielczego w obrocie. To samo odnosi się do rozbudowy sieci rozdzielczej przez uzyskanie większej ilości pomieszczeń sklepowych. Wobec zaś słabych na razie i w okresie planu 1946—1949 możliwości kapitalizacyjnych spółdzielczości, potrzeby inwestycyjne będą musiały być pokryte w dużej mierze z kredytów obcych, państwowych i zagranicznych. To zaś nie leży w dyspozycji sektora spółdzielczego, lecz jest związane z ogólną sytuacją finansową. Plan spółdzielczy początkowo przewidywał znacznie poważniejsze inwestycje (przekraczające 7 miliardów zł na 1947 r.), ale wyżej wymienione względy zmusiły do skomprimowania inwestycji do poziomu daleko odbiegającego od propozycji początkowych (1,3 miliarda zł). Pozostaje pytanie, czy ten stan nie mógłby naruszyć harmonii między planem usług a planem inwestycji, utrudniając w wysokim stopniu wykonanie nawet podstawowych wytycznych planu gospodarczego. **Przyjęta słusznie hierarchia celów inwestycyjnych zmusza plan gospodarczy do przerzucenia szeregu problemów inwestycyjnych do dalszych etapów realizacji, co może tym samym opóźnić realizację planu spółdzielczego w ogólności.**

Mniej tych wątpliwości nasuwa plan finansowy w kwocie 53 miliardów zł środków obrotowych (wg cen bieżących), z czego prawie 20% pokryte będzie z własnych środków spółdzielni. Krótkoterminowy kredyt obrotowy (w przeciwieństwie do długo i średnioterminowego w inwestycjach) daje gwarancję

w dostateczny sposób określonej wyżej luki. Planowana stopa kapitalizacyjna (nadwyżki) nie przekracza 0,4% od obrotu, a więc jest całkowicie realna, jest bowiem dostosowana do stosunkowo bardzo niskiej marży kalkulacyjnej.

Plan zatrudnienia projektuje wzrost liczby pracowników spółdzielczych z 178 tys. w 1946 r. na 359 tys. w 1949 r., z czego samo „Społem” 49 tys. osób. Wzrost 100% musi znaleźć swe pokrycie w podaży na rynku pracy, co nie będzie zadaniem łatwym. W każdym razie zatrudnienie w sektorze spółdzielczym wzrasta o połowę wolniej od obrotów, co jest dobrym sprawdzianem planowego usprawnienia aparatu spółdzielczego.

Dodać należy również, że bardzo ważnym warunkiem realizacji planu spółdzielczego jest **klimat społeczny**, w jakim pracować będzie spółdzielczość. Plan ten, dążący w jak najszerszym zakresie do rozbudowy służby społecznej sektora spółdzielczego, skoordynowany z innymi planami i wbudowany w Narodowy Plan Gospodarczy, stanie się ustawą, a więc obowiązującą normą prawną, której wykonania będzie oczekiwało Państwo i społeczeństwo. Stąd też zrozumienie i wola wykonania tego obowiązku powinny przenikać nie tylko kierowników spółdzielni i central, ale i masy pracowników spółdzielczych oraz jak najszersze masy społeczne. **Równolegle więc do rozbudowy gospodarczej powinna następować rozbudowa organizacyjna ruchu przez jego umasowienie i przez uświadomienie i uaktywnienie społeczno-gospodarcze członków spółdzielni w oparciu o samorząd spółdzielczy.**

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA.

Wydział Zbożowy i Przetworów Zbożowych „Społem”. Z dniem 1. stycznia 1947 r. utworzono w „Społem” nowy wydział — Wydział Zbożowy i Przetworów Zbożowych, do którego zadań należeć będzie w ramach ogólnej planowej gospodarki państwowej projektowanie oraz realizowanie zasad handlowej polityki Związku w zakresie głównych zbóż chlebowych, gryki, prosa, kukurydzy i strączkowych zarówno konsumpcyjnych, jak i siewnych oraz ich przetworów. Zakres działania nowego Wydziału obejmuje transakcje kupna i sprzedaży, przerabiania ziarna w zakładach przemysłowych, przyjmowanie zboża na przechowanie, współudział w organizacji finansowania obrotu zbożowego (zaliczki pod zastaw towaru) oraz współpracę z Wydziałem Spożywczym w zakresie zaopatrzenia ludności w przetwory zbożowe. (p)

Na odprawie prasowej „Społem”. W dniach 30. XI i I. XII r. ub. odbyła się w Centrali „Społem” w Łodzi druga z kolei odprawa referentów prasowych wszystkich okręgów „Społem”. Konferencję przewodniczył szef prasowy Centrali, red. Marek Sądzevicz. Zasadniczym i głównym tematem konferencji była sprawa spółdzielcza w planie odbudowy gospodarczej kraju, omówiona przez dra Surzyckiego. Prelegent przedstawił

ramy spółdzielczości w planowaniu, ustalonym ustawą o nacjonalizacji przemysłu. Według projektu spółdzielczość obejmie w ciągu lat trzech przemysł spożywczy, wymianę między wsią i miastem i odegra dominującą rolę w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby i będzie niewątpliwie miała wpływ na regulowanie cen w Polsce. Prezes Powszechnej Spółdzielni Spożywców, dyr. Jańczyk, zapoznał zebranych z działalnością Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, największej w Polsce i posiadającej dzisiaj 400 placówek spółdzielczych, 24 sklepy włókiennicze, szereg sklepów opałowców, jatek, masarni itd., mającej przed wojną 20 tysięcy członków, obecnie zaś 70 z górą tysięcy członków, z obrotami ponad 400 milionów zł miesięcznie. Na miarę europejską prowadzony jest przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców wielki Spółdzielczy Dom Towarowy, którego dzienny obrót przekracza dwa mil. zł. W najbliższym czasie otwarty będzie nowoczesny wielki bazar spółdzielczy, składający się z kilkadziesiątu stoisk-straganów. (R. Gr.)

Dział Budownictwa „Społem”. Zniszczenia, jakich doznała spółdzielczość podczas wojny, zmusiły „Społem” do podjęcia szerokiej pracy odbudowy i budownictwa, które by choć w pewnym stopniu uczyniło

zadość potrzebom szybko rozwijającej się spółdzielczości.

Powołany Dział Budownictwa „Społem” zatrudnił w marcu 1945 r. zaledwie 6 inżynierów i techników, w grudniu tegoż roku było ich już 50-ciu, a w grudniu ub. r. 130-tu. W roku 1945 podjęto pracę przy 207 obiektach, z których ukończono 112, wydając na inwestycje budowlane sumę 78 milionów zł. Prace objęły wszystkie 14 okręgów „Społem”, a przede wszystkim okręg warszawski, łódzki, poznański, lubelski i katowicki. Wśród budowli największą uwagę zwrócono na magazyny, których wyremontowano ogółem 1 mil. m³ o pojemności ok. 200.000 ton. Rok bieżący był bardziej ożywiony. Remontowano lub budowano 708 obiektów na łączną sumę 690 milionów zł. Ukończono remonty 430 obiektów. Wśród remontowanych obiektów znajdują się również na pierwszym miejscu magazyny (o pojemności łącznej 555.000 ton). W roku bieżącym, poza Warszawą, najwięcej inwestycji wykonuje się w okręgach gdańskim i dolnośląskim. Do wykonanych prac należą: zakłady samochodowe w Łodzi — Radogoszczu, elewator zbożowy w Gdyni, magazyny we Wrocławiu o pojemności 25.000 ton, odbudowa magazynów w Warszawie na Stawkach, Stalowej i Wolskiej (o łącznej pojemności 60.000 ton), ma-

gazyny w Szczecinie, Lublinie, Białymstoku, Poznaniu i w Gdańsku, fabryka pierników i cukrów w Toruniu, fabryka przetworów owocowych w Milejowie, zakłady graficzne w Łodzi przy ul. Andrzeja 63, młyn i łuszcarnia w Krakowie. Przemysłowe Zakłady Rybne w Gdyni. Ośrodek Szkoleniowy w Otwocku i inne. Na Śląsku Dąbrowskim w roku 1945 i 1946 przeprowadzono liczne prace budowlane i budowlano-remontowe, które miały na celu najszybsze doprowadzenie do stanu używalności magazynów, biur i innych obiektów przemysłowo-handlowych, używanych przez „Społem”. Przy kosztach inwestycji w Oddziałach Powiatowych i budynkach należących do „Społem” na terenie Śląska Dąbrowskiego, wynoszących ogółem zł 23.897.000, oddano do użytku obiektów o kubaturze 637.928 m³.

Na zlecenie Min. Aprowizacji i Handlu odbudowano 20 magazynów zbożowych. Znajdują się one w Iwicznej, Tomaszowie Mazowieckim, Końskich, Radomsku, Częstochowie, Borku Faleckim, Miechowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnobrzegu, Dębicy, Otwocku, Jędrzejowie, Radomiu. Magazyny te odbudowano kosztem 15 milionów zł. Obecnie instaluje się w nich urządzenia elektrotechniczne do automatycznego załadunku i wyładunku zboża i maszyny do czyszczenia i konserwacji zboża. Całkowite ukończenie robót nastąpi w lecie 1947 r. Magazyny te będą wzorowymi magazynami zbożowymi.

Plan trzechletni nakłada na „Społem” obowiązek dalszej wielkiej pracy przy remontach i budowie, inwestycje te bowiem w znacznym stopniu warunkują możliwość wykonania planu przez spółdzielczość. (Erg.)

„Społem” i zagranica. Poważne transakcje Wydziału Handlu Zagranicznego Centrali „Społem” ze wszystkimi państwami w Europie, a nawet z Ameryką wymagają przy wyładunkach i przeładunkach na stacji granicznej oraz transporcie w kraju dużej sprawności i wysiłków. Aby mieć obraz ogromu prac Wydziału Handlu Zagranicznego Centrali „Społem”, należy poinformować, jakie towary i na jaką kwotę oraz z jakich państw sprowadza dla naszego kraju odnośny Wydział Handlu Zagranicznego i odwrotnie, do jakich państw, jakie i w jakiej ilości towary wysyłamy za granicę, jako zamiennie na artykuły, których brak odczuwamy w Polsce bardzo silnie, towary, których właśnie Ekspozytura Graniczna Działu Transportowego „Społem” w Zebrzydowicach musi przetransportowywać na miejsce i dowozić lub rozprowadzać w kraju. Z Rumunii sprowadzono do naszego kraju wino i grochu na kwotę ca 3.500.000,— zł. Węgry dostarczyły nam owoce, również wino, paprykę, groch i kukurydzę za 26 milionów zł. Z Jugosławii otrzymaliśmy śliwki i liście laurowe (bobkowe) na ca 23 mil. zł, ze Szwajcarii zaś duże

ilości gazy młyńskiej za 12 mil. zł. Szwecja dostarcza nam wirówki, wytłaczarki, maszyny biurowe, pasteryzatory i rzepak na ca 16 mil. zł. Obecnie Wydział Handlu Zagranicznego Centrali „Społem” przygotowuje transakcje z Danią, która dostarczy nam masła i łoju za 370 mil. zł, śledzi za ca 9 mil. zł, z Francji otrzymamy różne artykuły kolonialne oraz kamienie młyńskie za 20 mil. zł, cytryny i pomarańcze z Włoch za 200 mil. zł, ze Szwecji groch za 40 mil. zł. Następnie do Palestyny wyślemy komplety skrzynkowe na miliard zł w zamian za tłuszcze, które musi nam Palestyna dostarczyć. Do Holandii i Bułgarii dostarczymy nasze maszyny rolnicze za 20 mil. zł, również do różnych krajów wyślemy duże ilości koniczyzny białej i czerwonej, ziół i grzybów na ca 36 mil. zł. Anglii dostarczymy jaja w zamian za śledzie na 60 milionów zł, do Szwajcarii jaja-wapniaki za 40 mil. zł, ze Szwecji zaś sprowadzimy maszyny rolnicze i ich części oraz wirówki za 4.500.000,— zł. Wyślemy również pierze do Anglii i Ameryki, a w zamian od nich otrzymamy pieprz na ca 19 milionów zł. Jak więc widać z tych kilku cyfr, wykonane już przez Wydział Handlu Zagranicznego „Społem” transakcje i mające być w najbliższym czasie zrealizowane są b. duże.

Należałoby zaznaczyć że od chwili istnienia Ekspozytury „Społem” w Zebrzydowicach przyjęto i rozprowadzono już 5.271 t ziemniaków sadzeniowych w 336 wagonach, 441 t winogron w 84 wagonach, arbuzów, liści laurowych i papryki 123 tony w 17 wagonach oraz wino 150,5 t w 20 wagonach. (R. Gr.)

Radziecka spółdzielczość przemysłowa. Socjalistyczny ustrój Związku Radzieckiego stworzył dogodne warunki dla rozwoju spółdzielczości. Dawny przemysł ludowy tzw „kustarny promysiel”, będąc w zaniku w czasach carskich — odrodził się w nowym ustroju w postaci przemysłu spółdzielczego. Spółdzielczość przemysłowo-wytwórcza występuje na terenie ZSRR z uwagi na zakorzenioną tradycję przemysłu ludowego. Podstawową komórką jest spółdzielnia przemysłowo-wytwórcza, a ściślej, spółdzielczy przemysłowo-wytwórczy zespół pracy (artel). Zrzeszenie dobrowolne: członkami mogą być wszyscy ludzie pracy od lat 16. Udziały odpowiadają wysokości 2,5 miesięcznego zarobku. Decyduje o wszystkim walne zgromadzenie (plan pracy, normy pracy i zarobku, wybór zarządu i komisji rewizyjnej, rozdział nadwyżek). Z nadwyżki czystej wydzielą się 35% na fundusz społeczny, tyleż na fundusz specjalny (długoterminowego kredytowania) i 20% pomiędzy członków, reszta na fundusze specjalne np. fundusz kulturalno-oświatowy. Członkowie otrzymują zysk w stosunku do wypracowanych zarobków. Spółdzielni takich istnieje 11 tysięcy, posiadają one milion członków, obejmują 21 rodzajów przemysłu i rzemiosła. Wartość całej produkcji według planu na rok 1946

miała wynosić 10 miliardów rubli i jest przekroczona o blisko 0,5 miliona. Na r. 1947 plan przewiduje produkcję wartości 11 miliardów. Spółdzielnie te wytwarzają 154 tys. różnych artykułów. Spółdzielnie przemysłowo-wytwórcze organizują się w nadrzędne organizacje drogą dobrowolnego zrzeszenia w związki branżowe. Spółdzielczych związków przemysłowych istnieje na terenie całej Republiki Radzieckiej 660. Zadaniem ich jest w najogólniejszym ujęciu: kierownictwo organizacyjne, planowanie, pomoc materialno-techniczna, przygotowanie kadr, dyspozycja funduszami, zawiadywanie funduszami kas wzajemnej pomocy (członkowie spółdzielczości przemysłowej nie podlegają ogólnopaństwowemu ubezpieczeniu). W odróżnieniu od kooperacji spożywców dalsze ogniwa organizacyjne kooperacji przemysłowej nie są powoływane drogą dobrowolnego zrzeszenia z zasadą wybieralności władz, ale noszą charakter urzędów państwowych. Na obszarze okręgu (odpowiednik dawnej gubernii) istnieją urzędy dla spraw kooperacji, przy czym sprawują one nadzór i opiekę nad wszystkimi spółdzielczymi związkami przemysłowymi i koordynują ich działalność w uzgodnieniu z planem gospodarczym dla danego okręgu przez państwo. Najwyższym ogniwem o podobnych zadaniach dla całej Federacji Rosyjskiej jest urząd dla przemysłowej kooperacji przy Radzie Ministrów Republiki. Kierownik Urzędu dla spraw Kooperacji jest równy stanowiskiem ministrowi i wchodzi w skład Rady Ministrów. Urząd ten poza ogólnym kierownictwem całością ruchu spółdzielczości przemysłowej, planowaniem w dziedzinie produkcji, dyspozycją funduszami pomocniczymi — prowadzi specjalny Instytut Artystycznego Przemysłu Ludowego oraz Instytut Naukowo-Badawczy dla poszczególnych ważniejszych gałęzi przemysłu spółdzielczego. (Erg.)

Spółdzielczość rolnicza w Czechosłowacji. Według planu w roku 1947 ma być utworzonych 1.500 spółdzielni rolniczych nakładem 658 milionów koron, w roku zaś 1948 — dalsze 2.000 spółdzielni nakładem 900 milionów Kčs. Ogółem rząd czechosłowacki przewiduje potrzebę powołania do życia 12.000 spółdzielni rolniczych nakładem około 5 miliardów Kčs. Realizacja tego zadania nie jest przewidziana nowo uchwalonym dwuletnim planem gospodarczym. I cyfry te podajemy dla ilustracji przewidywanego rozwoju spółdzielczości rolniczej w kraju naszych pobratymców. (t. o.)

Czechosłowacka spółdzielcza centrala zakupów hurtowych osiągnęła w ciągu ubiegłych dwóch lat następujące obroty: 1945 — 846 mil. Kčs., 11 miesięcy 1946 — 2206 mil. Kčs. Centrala poświęcała się początkowo dystrybucji, obecnie zwraca baczniejszą uwagę na działalność produkcyjną oraz eksport i import.

Gospodarka prywatna

O KSIĘGACH HANDLOWYCH

Księgi handlowe.

ROZPORZĄDZENIE Ministra Skarbu z 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365) zawiera m. in. osobny dział o księgach handlowych.

Na zasadzie przepisów kodeksu handlowego do prowadzenia księgowości handlowej obowiązany jest kupiec rejestrowy. Kupcem rejestrowym jest kupiec, który prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze. Rozporządzenie Ministrów: Przemysłu, Aprobacji i Handlu oraz Żeglugi i Handlu Zagranicznego z 11 lipca 1946 r. określa, jakie przedsiębiorstwa uważa się za prowadzone w większym rozmiarze. Poza wyliczonymi w rozporządzeniu rodzajami przedsiębiorstw za przedsiębiorstwa zarobkowe prowadzone w większym rozmiarze uważa się przedsiębiorstwa, których obrót przewyższa kwotę 5 milionów zł w stosunku rocznym.

Kodeks handlowy nakłada obowiązek prowadzenia księgowości handlowej według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej.

Poszczególne przepisy kodeksu handlowego oraz niektórych ustaw nie wyczerpują w dostatecznej mierze zagadnienia ksiąg handlowych a więc zasad i sposobów ich prowadzenia.

Rozporządzenie o księgach wypełnia częściowo istniejące luki, normując niektóre zasady i sposoby prowadzenia ksiąg handlowych, nie uregulowane innymi przepisami prawnymi.

Ustanawia się przede wszystkim zasadę, że **inwentarz winien być udokumentowany brudnopisami, stanowiącymi podstawę do obliczenia ilości i poszczególnych składników inwentarza. Sporządzone we właściwy sposób brudnopisy należy przechowywać przez 6 lat.**

Rozporządzenie podaje sposób uwidoczniania w inwentarzu wyceny towarów niższej od kosztu nabycia lub wytworzenia z pewnych powodów.

Wprowadza się obowiązek kontroli ilościowej towarów, surowców, półwyrobów i materiałów pomocniczych w postaci ksiąg, kartotek lub w inny odpowiedni sposób. W pewnych przypadkach przewidziane są wyjątki od tego obowiązku bądź z samego prawa, bądź na prośbę podatnika.

Ustala się zasadę ujawniania bieżąco codziennie dokonanych transakcji. Termin ich księgowania na odpowiednich kontach dopuszczalny jest w ciągu 2 tygodni. Wszystkie wpływy i wydatki danego dnia muszą być uwidocznione w dziennym raporcie kasowym.

Stosunek komisji winien być ujawniony i zsynchronizowany w księgach komitenta i komisanta.

Księgi handlowe powinny być prowadzone w ten sposób, aby na ich podstawie można było dokładnie ustalić poszczególne składniki kosztów nabycia zakupionych towarów oraz kosztów wytworzenia wyrobów gotowych i półgotowych. Rozporządzenie precyzuje pojęcia kosztów nabycia i kosztów wytworzenia.

Rozporządzenie ujemne w ścisłe przepisy zasady księgowania i bilansowania w przedsiębiorstwach budowlanych, budowy urządzeń technicznych, robót ziemnych itp. Powołane do życia normy uregulują we właściwy sposób panujący dotychczas na tym odcinku chaos.

Zagadnienie amortyzacji rozwiązano w drodze ustanowienia obowiązku dokonywania prawidłowych odpisów na amortyzację przedmiotów podlegających zużyciu i nabytych odpłatnie terminowych praw majątkowych, i to bez względu na wyniki bilansowe. Techniczny sposób dokonywania odpisów na amortyzację został szczegółowo unormowany przepisami rozporządzenia.

Księgi handlowe przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych, jak wykończalnie, farbiarnie, formiarnie, zarobkowe tkalnie, przedziałnie, szarparnie itp., przyjmujących surowiec, półwyroby i towary do dalszej przeróbki

lub obróbki, powinny zawierać oddzielne konta nakładców z podaniem imienia, nazwiska (nazwy firmy) i adresu.

Odbierane usługi, na które z reguły trudno jest uzyskać dowód zewnętrzny pod postacią rachunku albo pokwitowania, będą uznawane za należycie udokumentowane dowodami wewnętrznymi, jeżeli dowody określają cel wydatków i zaopatrzone są w datę i podpis osób, które dokonały bezpośrednio wydatków. Dowody wewnętrzne będą uznawane jako dokument o ile dotyczyć będą kosztów:

- a) przejazdów i diet w pewnej wysokości,
- b) poniesionych na tragarzy, woźnych, szatniarzy, służbę hotelową itp.
- c) użycia dla przewozów towarów następujących środków lokomocji: kolei i autobusów, jeżeli zgodnie z przepisami transportu kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, dorożek, ryksz, wózków ręcznych i rowerów.
- d) innych drobnych wydatków, które ze względu na swój rodzaj wykluczają możliwość uzyskania dowodu zewnętrznego i to do wysokości $\frac{1}{2}\%$ powstałego obrotu,
- e) zakupu znaczków pocztowych, stemplowych, blankietów wekslowych itp. drobnych wydatków biurowych.

Księgi handlowe powinny być prowadzone i przechowywane w lokalu przedsiębiorstwa (zakładu) lub zajęcia. Władza podatkowa pierwszej instancji właściwa do ustalenia obrotu może zwolnić od tego obowiązku podatnika na skutek jego prośby.

Przepisy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych weszły w życie z dniem 1 stycznia 1947 r.

Ścisłe stosowanie streszczonych przepisów w odniesieniu do prowadzonych ksiąg handlowych, podatkowych lub uproszczonych leży w interesie podatnika oraz Skarbu Państwa. Księgi handlowe prowadzone niezgodnie z tymi przepisami będą uznawane przez władze podatkowe za nieprawidłowe, tracąc tym samym moc dowodu w postępowaniu podatkowym.

Stwierdzenie takiego faktu pociąga dla podatnika ujemne skutki, ponieważ stanowi podstawę do ustalenia wysokości obrotu, a pośrednio i dochodu podlegającego opodatkowaniu na zasadzie materiału, jakim władza podatkowa rozporządza. Niezależnie od tych konsekwencji, w przypadku nieprawidłowego prowadzenia ksiąg handlowych podwyższa się podatnikowi o 50% stawki podatku obrotowego, zgodnie z art. 17 ust. 4 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym.

Poza tym, na zasadzie przepisów art. 167 dekretu o postępowaniu podatkowym, władza podatkowa może zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa, jeżeli podatnik nie prowadzi ksiąg podatkowych, mimo że z mocy przepisu jest do tego obowiązany.

Księgi uproszczone.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365) normuje szczegółowo instytucję „ksiąg uproszczonych”, powołaną do życia przepisami art. 84 dekretu z 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym.

Jest to instytucja nowa dla stosunków polskich.

Do prowadzenia ksiąg uproszczonych obowiązani są podatnicy podatku obrotowego, nie mający obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, — jeżeli wykonują:

- a) bez względu na wysokość obrotu, wymienione w rozporządzeniu przedsiębiorstwa, jak np. 1) sprzedaż towarów bądź wyłącznie, bądź przeważnie kupcom do dalszej odsprzedaży, bądź przedsiębiorstwom przemysłowym lub zakładom rzemieślniczym

do dalszej przeróbki. 2) wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze zatrudniające przy ręcznej produkcji siedem lub więcej osób łącznie z właścicielem i członkami jego rodziny, a przy produkcji z użyciem silników — cztery lub więcej osób. 3) wyszczególnione w rozporządzeniu rodzaje przedsiębiorstw usługowych oraz niektóre inne;

- b) w zależności od wysokości obrotu, podatnicy prowadzący wszelkie przedsiębiorstwa (zakłady) jeżeli obrót osiągnięty w poprzedzającym okresie rachunkowym obliczony w stosunku rocznym wynosi: w przedsiębiorstwach o charakterze wyłącznie usługowym (bez świadczenia rzeczy) więcej niż 1.000.000 zł, a w pozostałych przedsiębiorstwach więcej niż 2.500.000 zł. U podatników, którzy w dniu 1 stycznia 1947 r. prowadzą przedsiębiorstwa (zakłady), podstawę obliczenia obrotu w stosunku rocznym stanowi kwota obrotu, osiągniętego w poszczególnych miesiącach 1946 r., przyjęta do ustalenia zaliczek miesięcznych na podatek obrotowy.

Księgi należy prowadzić atramentem w języku polskim i w walucie polskiej. Okresem rachunkowym jest rok kalendarzowy. Księgi powinny zawierać zgodne z rzeczywistością imiona i nazwiska (nazwy firm) oraz adresy odbiorców i dostawców przy sprzedaży (zakupie) towaru bądź w większych ilościach, bądź celem dalszej odsprzedaży lub przeróbki. Towar powinien być zaksięgowany w księgach uproszczonych na przychód w chwili otrzymania. Pozostałe transakcje powinny być zaksięgowane na odpowiednich kontach najpóźniej w ciągu 2 tygodni od dnia zawarcia transakcji. Jednak — niezależnie od tego — obroty gotówkowe oraz sprzedaż kredytową należy prowadzić i przechowywać w lokalu przedsiębiorstwa (zakładu).

Podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg uproszczonych mogą zamiast tych ksiąg prowadzić księgi handlowe.

Księgami uproszczonymi są:

- a) księga kasowa.
b) księga obrotów (zakup, sprzedaż, świadczeń).

Na dzień założenia ksiąg uproszczonych należy sporządzić inwentarz z natury według ustalonego wzoru. Inwentarz powinien wykazać wszystkie składniki majątku stałego i obrotowego, jak również należności i zobowiązania. Brudnopisy, stanowiące podstawę do obliczenia ilości poszczególnych składników inwentarza, powinny być przechowywane. Towary, surowce, półwyroby i inne wartości stanowiące przedmiot obrotu przedsiębiorstwa wycenia się do inwentarza po cenie kosztu własnego albo po cenie rynkowej z dnia sporządzenia inwentarza, jeżeli cena ta jest niższa od ceny kosztu własnego. Inne składniki majątkowe należy wycenić według ceny nabycia lub kosztów wytworzenia. Rozporządzenie precyzuje pojęcia: kosztów nabycia i kosztów wytworzenia. W inwentarzu, sporządzonym przy zaprowadzeniu po raz pierwszy ksiąg uproszczonych, można nie wykazywać przedmiotów majątku stałego (narzędzia, urządzenia itp.), których cena nabycia lub koszty wytworzenia w dniu sporządzenia inwentarza nie przekraczały 5.000 zł.

Inwentarz powinien być zaopatrzony datą sporządzenia oraz podpisami podatnika i wszystkich osób, które brały udział w jego sporządzeniu. Inwentarz należy bądź wpisywać do specjalnie założonej na ten cel księgi, bądź układać chronologicznie w odrębnej teczce.

Prowadzący księgi uproszczone obowiązani są prowadzić dzienny raport obrotów według ustalonego wzoru, obejmujący wszystkie wpływy i wydatki kasowe oraz obroty za sprzedane bądź wykonane świadczenia usług na kredyt.

Raport obrotów sporządza się na podstawie dowodów zewnętrznych i wewnętrznych. Utargiienne powinny być udowodnione kopiami wystawionych rachunków, taśmami kas mechanicznych, kwitami z bloczków kasowych lub zestawieniami, które zawierają zapisy poszczególnych pozycji obrotu.

Zapisy w księgach uproszczonych u odbierających świadczenia usług uznaje się za należycie udokumentowane dowodami wewnętrznymi, jeżeli dowody określają cel wydatków i zaopatrzone są w datę i podpis osób, które

dokonały bezpośrednio wydatków, a wydatki dotyczą kosztów:

- a) przejazdów i diet w pewnej wysokości.
b) poniesionych na tragarzy, woźnych, szatniarzy, służbę hotelową itp.
c) użycia dla przewozu towarów następujących środków lokomocji: kolei i autobusów, jeżeli zgodnie z przepisami transportu kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, dorożek, ryksz, wózków ręcznych i rowerowych.
d) innych drobnych wydatków, które ze względu na swój rodzaj wykluczają możliwość uzyskania dowodu zewnętrznego i to do wysokości 1/2% powstałego obrotu.
e) zakupu znaczków pocztowych, stemplowych, blankietów wekslowych itp. drobnych wydatków biurowych.

Na koniec każdego roku rachunkowego należy w księgach uproszczonych dokonać prawidłowych odpisów na amortyzację przedmiotów podlegających zużyciu i nabytych odpłatnie terminowych praw majątkowych i to bez względu na wyniki działalności przedsiębiorstwa (zakładu). Dla kontroli prawidłowości corocznych odpisów należy prowadzić tabele amortyzacyjne według ustalonego wzoru. Prowadzący księgi uproszczone mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat pięciu lub których koszt nabycia nie przekracza 5.000 zł. Odpisy te mogą być dokonane wyłącznie w tym roku podatkowym, w którym przedmioty zostały nabyte.

Z końcem każdego okresu rachunkowego księgi uproszczone należy zamknąć i wyprowadzić wyniki działalności przedsiębiorstwa (zakładu).

Władza podatkowa powinna uznać za dowód prawidłowe księgi uproszczone. Za prawidłowe uważa się księgi prowadzone prawidłowo zarówno pod względem formalnym (niewadliwie), jak i materialnym (rzetelnie). Prawidłowe pod względem formalnym (niewadliwie) są księgi prowadzone zgodnie z przepisami rozporządzenia o księgach i objaśnieniami umieszczonymi na wzorach ksiąg, załączonych do tego rozporządzenia. Prawidłowe pod względem materialnym (rzetelne) są księgi prowadzone zgodnie z prawdą.

Księgi podatkowe.

Dekret z 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym wprowadza dla podatników podatku obrotowego zasadę powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg. Oparte na przepisach tego dekretu rozporządzenie Ministra Skarbu z 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365) określa grupy podatników obowiązanych do prowadzenia ksiąg uproszczonych bądź ksiąg podatkowych. Podmiotowy obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych określony jest odrębnymi przepisami.

Do prowadzenia ksiąg podatkowych obowiązani są podatnicy podatku obrotowego nie mający obowiązku prowadzenia ani ksiąg handlowych, ani ksiąg uproszczonych, w każdym razie z reguły ci podatnicy, których obrót obliczony w stosunku rocznym nie przekracza: w przedsiębiorstwach o charakterze wyłącznie usługowym (bez świadczenia rzeczy) kwoty 1.000.000 zł, a w pozostałych przedsiębiorstwach kwoty 2.500.000 zł. Jak z powyższego widać księgi podatkowe obowiązani są prowadzić właściciele przedsiębiorstw, prowadzonych w drobnym rozmiarze, a w szczególności:

- a) podatnicy prowadzący przedsiębiorstwa, które zakupują towary (także surowce i półwyroby) celem sprzedaży w stanie nieprzerobionym, lub które nie będąc przedsiębiorstwem komisowym przyjmują towar do sprzedaży na cudzy rachunek.
b) podatnicy prowadzący przedsiębiorstwa przemysłowe lub zakłady rzemieślnicze, przyjmujące zamówienia na wykonanie półwyrobów lub wyrobów gotowych czy to z własnego, czy też z powierzonego surowca.
c) podatnicy wykonujący wolne zajęcia zawodowe, a mianowicie: lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści, felczerzy, adwokaci, obrońcy sądowi, inżynierowie (geometry), technicy.

d) podatnicy prowadzący zakłady fryzjerskie bądź gabinety kosmetyczne.

Obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych rozciąga się również na podatników podatku dochodowego, pobierających dochody z budynków, których ilość izb mieszkalnych przekracza 20, lub ilość izb użytkowanych na zakłady handlowe, przemysłowe lub rzemieślnicze przekracza 5, a które są położone w miastach, będących siedzibą urzędów Skarbowych, lub w innych z ilością mieszkańców ponad 5 000.

Wolni są od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych podatnicy podatku obrotowego, którzy opłacają podatek obrotowy w formie ryczałtu na zasadach określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z 20 stycznia 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 49). Podatkowi obrotowemu w tej formie podlegają świadczenia wykonywane przez osoby trudniące się handlem na targach, w halach targowych i tym podobnych miejscach sprzedaży oraz na ulicach, placach i podwórzach bez posiadania w tym celu stałych miejsc sprzedaży, handlem obnośnym i domokrążnym oraz rozwoźnie, przez wędrownych lub ulicznych portrecistów i fotografów, przez osoby, trudniące się handlem końmi, bydłem, trzodą chlewną lub owcami i baranami, wreszcie przez osoby trudniące się furmaństwem.

Poza tym wolni są od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych ci podatnicy, którzy prowadzą zakłady rzemieślnicze zatrudniające jednego członka rodziny lub jednego ucznia, z wyjątkiem zegarmistrzów i jubilerów.

Dyrektorzy izb skarbowych upoważnieni są do zwalniania podatników od obowiązku prowadzenia ksiąg podatkowych bądź na indywidualne podania, bądź na wniosek władzy podatkowej pierwszej instancji.

Rozporządzenie o księgach ustanawia następujące rodzaje ksiąg podatkowych:

- a) księgę zakupu towarów,
- b) księgę zamówień,
- c) księgę dla wolnych zawodów,
- d) księgę dla zakładów fryzjerskich i gabinetów kosmetycznych,
- e) księgę dla osób pobierających dochody z budynków.

Wątpliwości co do tego, jakie księgi podatkowe podatnik ma prowadzić, rozstrzyga właściwy urząd skarbowy.

Okresem rachunkowym jest rok kalendarzowy.

Księgi należy prowadzić w języku polskim i w walucie polskiej — atramentem bądź ołówkiem atramentowym.

Księgi podatkowe powinny zawierać zgodne z rzeczywistością imiona, nazwiska (nazwy firm) oraz adresy dostawców, a także, jeśli chodzi o księgę zamówień i księgę dla wolnych zawodów, imiona i nazwiska (nazwy firm) oraz adresy osób, dla których podatnik świadczy usługi lub usługi połączone ze świadczeniem rzeczy. Lekarze gine-

kolodzy, seksuolodzy, wenerolodzy, prowadzący księgi dla wolnych zawodów, mogą nie wykazywać imion, nazwisk oraz adresów pacjentów.

Towar powinien być zaksięgowany w księgach podatkowych na przychód w chwili otrzymania. Jeśli towar nadszedł przed otrzymaniem rachunku lub konsygnacji, należy sporządzić szczegółowy opis otrzymanego towaru, podając nazwisko i imię (nazwę firmy) dostawcy, ilość towaru oraz cenę; dokument ten zaopatrzony datą sporządzenia oraz podpisany przez podatnika stanowi dowód do zaksięgowania przychodu towaru (dowód wewnętrzny); należy go przechować, a po nadejściu rachunku dołączyć do rachunku. Taki sam dowód wewnętrzny należy sporządzić w przypadku nabycia towaru, na który nie jest wymagane posiadanie rachunku, tj. na zakup wytworów gospodarstwa rolnego nieprzerobionych sposobem przemysłowym, dokonany bezpośrednio u rolników na miejscu w gospodarstwie rolnym bądź poza obrębem gospodarstwa rolnego, lecz nie ze stałego miejsca sprzedaży.

Księgi podatkowe powinny być prowadzone i przechowywane w lokalu przedsiębiorstwa (zakładu). Wyjątki są dopuszczalne za zezwolenia właściwego urzędu skarbowego.

Dokumenty do ksiąg podatkowych podatnik powinien przechowywać przez lat sześć, licząc od końca okresu rachunkowego, którego dotyczą.

Podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg podatkowych mogą zamiast tych ksiąg prowadzić księgi handlowe lub księgi uproszczone.

Przed zaprowadzeniem po raz pierwszy księgi zakupu towarów oraz na koniec każdego okresu rachunkowego powinien być sporządzony remanent towarów, surowców i półwyrobów, które wycenia się po cenie kosztu własnego albo po cenie rynkowej z dnia sporządzenia inwentarza, jeżeli cena ta jest niższa od ceny kosztu własnego. Zaopatrzone w datę i podpis sporządzającego remanent brudnopisy, stanowiące podstawę do obliczenia ilości poszczególnych składników remanentu, powinny być przechowywane jako dokumenty. Sporządzony po raz pierwszy remanent wpisać należy do nowo założonej księgi podatkowej.

Przed zaprowadzeniem po raz pierwszy księgi zamówień należy sporządzić zestawienie niewykonanych zamówień i wpisać je następnie do księgi jako pozycję 1.

Prawidłowe księgi podatkowe służą za dowód w postępowaniu podatkowym. Za prawidłowe uważa się księgi prowadzone prawidłowo zarówno pod względem formalnym (niewadliwie), jak i materialnym (rzetelnie). Prawidłowe pod względem formalnym są księgi prowadzone zgodnie z przepisami rozporządzenia o księgach i objaśnieniami umieszczonymi na wzorach ksiąg, załączonych do tego rozporządzenia. Prawidłowe pod względem materialnym są księgi prowadzone zgodnie z prawdą.

K R O N I K A.

Rada Ministrów 19 grudnia 1946 r. powzięła uchwałę o podwyższeniu dolnej granicy zdolności zatrudnienia w przejmowanych na własność państwa przedsiębiorstwach w przemysłach wyrobów niepow szechnego użytku, bądź mało zmechanizowanych oraz o charakterze pionierskim i sezonowym. W myśl tej uchwały dolną granicę zdolności zatrudnienia przewidzianą w ustawie o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, podwyższono do 100 pracowników na jedną zmianę w następujących rodzajach przedsiębiorstw:

W odlewniach żelaza, zakładach mechanicznych o charakterze zakładów naprawczych, przemysłach wyrobów platerowych domowego użytku i artystycznych, wytwórniach kosmetyczno-perfumeryjnych, mydeł toaletowych, świec, pasty do butów, środków do czyszczenia i po-

lerowania, zakładach przerabiających masy plastyczne, stolarniach budowlanych i meblarskich, hutach szkła, o ile posiadają nie więcej niż jedną wannę, w zakładach ceramiki szlachetnej, kafilarniach, wytwórniach szamotu i kamionki, wytwórniach zabawek, instrumentów muzycznych, galanterii i wyrobów artystycznych, wytwórniach walizek i kufrów, wytwórniach kartonarzy, opakowań papierowych, wytwórniach baterii elektrycznych kieszonkowych i anodowych, wytwórniach futer, wytwórniach wyrobów mączno-cukierkowych, czekolady i cukierków o zdolności produkcyjnej do 750 kg dziennie, cegielniach, których roczna zdolność produkcyjna nie przekracza 2.500.000 cegieł. W bekonlarniach, przedsiębiorstwach zajmujących się kwaszeniem kapusty i ogórków, nie połączonych z inną produkcją oraz wędzarniach ryb, nie połączonych z

inną produkcją, dolną granicę zatrudnienia podwyższono do 150 pracowników na jedną zmianę.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. (p)

Szkody wojenne w dziedzinie praw patentowych. Rzemieślnicy, których okupant poszkodował przez przejęcie oraz zrealizowanie praw patentowych, zgłaszają swe roszczenia na specjalnych formularzach, wydawanych przez Izby Rzemieślnicze. (J)

Związek Izby Rzemieślniczych został powołany w Warszawie. Dotychczas rzemiosło reprezentowane było przez Warszawską Izbę Rzemieślniczą, jako Izbę Urzędującą. Na otwarciu Związku wygłosił przemówienie wiceminister przemysłu E. Szyr, który podkreślił, iż Rząd powołując Związek dał wyraz uznaniu dla roli rzemiosła w gospodarce kraju.

Wybrzeże – Żegluga

MGR KAZIMIERZ ZAGÓRNY (Gdynia)

NA DRODZE DO POLSKI MORSKIEJ

WYDARZENIEM pierwszorzędnej wagi i to nie tylko dla Wybrzeża, ale dla całego kraju był odbyty w Gdańsku Zjazd Wybrzeża w dniach 5 i 6 stycznia. Na zaproszenie Centralnego Urzędu Planowania, który był inicjatorem i gospodarzem zjazdu, przybyli reprezentanci Krajowej Rady Narodowej i Rządu z Prezydentem Bierutem, Wiceprezydentem Szwalbem, Premierem Osóbką-Morawskim na czele oraz kierownicy i delegaci wszystkich komórek organizacyjnych życia gospodarczego na Wybrzeżu w pokażnej liczbie 600 osób. Żeby dobrze i właściwie zrozumieć sens tej wielkiej manifestacji morskiego i nadmorskiego świata pracy, trzeba zdać sobie pokrótce sprawę z obecnej sytuacji naszej na odcinku morskiej gospodarki po zakończeniu pierwszego okresu powojennego, do końca roku 1946. Posiadając poważne osiągnięcia winniśmy jednak kontrolować każdy nasz krok organizacyjny czy inwestycyjny, bo jego niewłaściwe postawienie mogłoby spowodować dzisiaj już zbyt wielkie szkody i trudności. Jasną jest rzeczą, że przed rokiem, gdy trzeba było pospieszyć przystosować porty do pracy, aby przyjąć pierwsze transporty morskie, nie można było się oglądać ani na racjonalne planowanie, ani na zbyt drobiazgową klasyfikację potrzeb w poszczególnych fragmentach dzieła odbudowy. Dzisiaj jednakże jest już inaczej: dzisiaj dzieło odbudowy posunięte zostało tak daleko poza linię palącej potrzeby dnia, jeśli chodzi o porty, że możemy z całą rozważą poddać analizie poczynione w pośpiechu pierwsze kroki i naprostować ewentualne skrzywienia kierunkowe. Ponadto zaś jasno trzeba sobie zdać sprawę z udziału, jaki Wybrzeże otrzyma w ramach Planu Trzyletniego.

Po akcji niszczycielskiej, prowadzonej w ostatnim okresie wojny przez okupanta, Polska Administracja Morska przyjęła porty nasze, po ukończeniu działań wojennych, w stanie sprowadzającym ich zdolność przeładunkową do zera. Na obraz zniszczeń, uniemożliwiających jakąkolwiek eksploatację, złożyły się: zaminowane wody zatok, basenów i kanałów portowych, zniszczone falochrony i nabrzeża, zablokowane główne wejście portowe i wewnętrzne baseny wrakami statków, zdemontowane, zniszczone lub zatopione urządzenia przeładunkowe, spalone i zniszczone magazyny portowe, zniszczone lub poważnie uszkodzone sieć kolejowa, wodociągowa, elektryczna oraz sieć morskiej sygnalizacji świetlnej i akustycznej. Ze względu na znaczenie komunikacyjne, jakie porty w pierwszym okresie powojennym odgrywają, przystąpiono do natychmiastowego uruchomienia ich, do stworzenia warunków umożliwiających pracę i byt na Wybrzeżu.

Do końca 1945 r.

oddano do użytku w Gdańsku magazynów o powierzchni składowej 13 tys. m², w Gdyni ca 65 tys. m², uruchomiono w Gdyni 22 dźwigi, w Gdańsku 19, przeprowadzono częściowo instalację elektryczną i wodociągową, w obu portach usunięto najbardziej przeszkadzające wraki, otwarto wejście do portu w Gdyni, rozminowano farfarty i część basenów portowych. Odbudowano wiele budynków mieszkalnych; sama tylko Gdańska Dyrekcja Odbudowy oddała do użytku ponad 6.000 izb mieszkalnych nie licząc tych, jakie oddały do użytku Wojewódzki Wydział Odbudowy, D. O. K. P., Zjednoczenie Stoczni Polskich i wiele

innych przedsiębiorstwa budowlanych. Uruchomiono komunikację międzymiastową; ponad 17 km linii tramwajowych, obsługiwanych przez 15 wozów, przewożących miesięcznie ca 850 tys. pasażerów, około 33 km linii autobusowych, na których kursowało 11 wozów, przewożąc miesięcznie ca 270 tys. pasażerów. Odbudowano szkolnictwo, dając możliwość pobierania nauki 130 tysiącom młodzieży. Ubezpieczalnia Społeczna rejestrowała około 90 tys. pracowników w 3.700 zakładach pracy. Obroty „Społem” najważniejszej placówki handlowej wynosiły 72 mil. zł miesięcznie. Rybacy polscy na morzu łowili miesięcznie ca 375 tys. kg ryb, wartości około 11 mil. zł. Ogółem w 1945 r. złowiono 2,6 mil. kg ryb, wartości 9,4 mil. zł. Porty zostały uruchomione i do końca 1945 r. przeładowano 917,4 tys. ton, przy czym przyjęto około 200 tys. ton towarów UNRRA oraz wywieziono ponad 600 tys. ton węgla. Pomimo wielu trudności na jakie napotkano w 1945 r., a do których przede wszystkim należy zaliczyć wyżkę cen robocizny i materiałów budowlanych oraz nieterminowe przydzielanie kredytów inwestycyjnych, prowadzono dalej pracę odbudowy, a jej rezultaty do końca listopada 1946 r. są następujące:

W portach oddano do użytku nabrzeży w Gdyni 4.108 mb, w Gdańsku 7.580 mb, magazynów w Gdyni ponad 122 tys. m², w Gdańsku około 43 tys. m², dźwigów czynnych w Gdyni 30, w Gdańsku 28, torów kolejowych w Gdyni 222 km, w Gdańsku 230 km, wyremontowano sieci elektrycznej w Gdyni 15,5 km. Usunięto 74 wraki, odbudowano 3 mosty i 3 wiadukty, naprawiono niezbędne drogi i dojazdy do portów. Ponadto odbudowano dwa elewatory zbożowe o pojemności ponad 100 tys. m³.

Doceniając ważność problemu, jakim jest dobrze zorganizowana i sprawna komunikacja w obrębie miast Wybrzeża, stworzono przedsiębiorstwo pod nazwą M. Z. K. G. G., obejmujące tramwaje, autobusy, trolleybusy, tramaje wodne i promy. W chwili obecnej jest czynnych prawie 50 km linii tramwajowych, obsługiwanych przez 40 wozów, 60 km linii autobusowych, na których kursują 43 wozy, prawie 56 km dróg wodnych, obsługiwanych 7 statkami i promami oraz 14,5 km linii trolleybusowych, na których krąży 11 wozów. W okresie największego nasilenia ruchu letniskowego w lipcu przewieziono wszystkimi środkami lokomocji prawie 5 mil. pasażerów.

W związku z wzrostem liczby mieszkańców, o czym świadczy chociażby cyfra ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej ponad 155 tys. osób w 7.200 zakładach pracy oraz obroty „Społem”, sięgające cyfry 600 mil. zł miesięcznie, prowadzono prace remontowe budowlane mieszkań, oddające do użytku w omawianym okresie ponad 7.000 izb mieszkalnych (odbudowanych tylko przez G. D. O.). W miarę powiększenia się taboru rybackiego wrażliwość połowy ryb morskich, osiągając w listopadzie ca 2,4 mil. kg, wartości około 93 mil. zł. Ogółem w 11 miesiącach 1946 roku złowiono 21,2 mil. kg ryb, wartości ponad 506 mil. zł. Doprowadzono do mieszkań gaz, wodę i światło, a elektrownie Słupska, Gdańska, Gdyni i Tczewa stawiają do dyspozycji ponad 40 tys. kW. W odbudowanych szkołach uczy się około 150 tys. młodzieży szkół powszechnych i średnich oraz ponad 5.000 młodzieży szkół wyższych.

W jedenastu miesiącach 1946 r. przeładowano w portach Wisły 7.203,2 tys. ton, do końca roku przeładuje się prawie 8 mil. ton, a tym samym plan rządowy, zakreślający przeładunek na rok 1946 cyfrą 7 mil. ton, znacznie zostanie przekroczony. Od chwili uruchomienia portów do końca listopada ub. r., tj. w ciągu 18 miesięcy pracy, wywieziono 4.843,8 tys. ton węgla, tj. ca 95% ogólnego wywozu.

W przywozie najważniejszą pozycję stanowi przywóz towarów w ramach dostaw UNRRA wyrażających się cyfrą 1.692,8 tys. ton, co stanowi z górą 56%.

Weszło do portów naszych w omawianych 18 miesiącach ponad 5.000 statków reprezentujących 17 bander a mianowicie: szwedzką, fińską, amerykańską, angielską, norweską, duńską, kanadyjską, aliancką, holenderską, francuską, grecką, belgijską, bułgarską, sowiecką, polską, irlandzką i panamską.

Tak wygląda w krótkiej relacji dzisiejszy stan zagospodarowania Wybrzeża i portów. Zapewne niejedno mogłoby wyglądać lepiej. Tak na przykład popełniliśmy duży błąd, że od pierwszych chwil gospodarowania Wybrzeżem nie pomyśleliśmy o autostradzie na trasie Gdynia—Gdańsk, na trasie, łączącej niezwykle ruchliwy kompleks trzech łącznie z Sopotem miast portowych w jedno wielkie środowisko miejskie. Zużyliśmy niezbyt racjonalnie energię i kapitały na pociągnięcie linii tramwajowej z Sopotu do Gdańska, a trolleybusowej z Gdyni do Sopotu, dzieląc jedną i jednokierunkową trasę na dwie oderwane od siebie części, oparte każda na innym systemie komunikacyjnym. Dwudziestopięciokilometrowy pas autostrady mógł się istotnie przed rokiem wydawać komuś problemem nad siły ciężkim; ale gdyby się nie wydawał — zamiast tramwaju sopockiego mielibyśmy tak potrzebną drogę samochodową. Zaniechaliśmy — jeśli chodzi o inne przykłady — sprawę centrali telefonicznej dla jednego kompleksu miejskiego, rozbitego dziś wciąż jeszcze na dwa systemy telefoniczne, narażające państwo na olbrzymie straty, idące w dziesiątki milionów miesięcznie. A już zupełnie wyraźnie wystąpiło zaniechanie zagadnienia odbudowy miast, jako zaplecza naturalnego dla rąk roboczych, pracujących w porcie i dla portu. Wykazana cyfra odbudowanych izb mieszkalnych nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb terenowych, przez co problem mieszkaniowy Wybrzeża wciąż jeszcze jest problemem otwartym.

Wszystkie te niedociągnięcia — a nie wymieniamy na pewno wszystkich — muszą stać się przedmiotem fachowych dociekań i kontroli, i dlatego też między innymi pierwszy Zjazd Wybrzeża, jaki się odbył w Gdańsku, był tak bardzo na czasie.

Na plenarnym posiedzeniu zjazdu ogłoszono zostały cztery zasadnicze referaty programowe, omawiające poszczególne dziedziny gospodarki morskiej: ministra Jędrzychowskiego o polityce morskiej dzisiejszej Polski, dra Lubbeckiego o rybołówstwie morskim, inż. Różańskiego o odbudowie miast portowych i ob. Askanasa o komunikacji. W drugim dniu zjazdu reasumcję rozważań morskich zawarł w swym przemówieniu inż. Kwiatkowski oraz prezes Bobrowski. Ponadto zaś na komisjach, a mianowicie: zagospodarowania i odbudowy miast, portowej i usług portowych, rybackiej, komunikacyjnej, przemysłu i rzemiosła, pracy, turystyki, spółdzielczości i handlu, żeglugi i budowy okrętów ogłoszono ponad 30 referatów, dotyczących szczegółowych problemów, związanych z odbudową Wybrzeża i organizacji gospodarstwa morskiego. We wszystkich tych referatach przebijała przede wszystkim nuta za-

dowolenia z powodu rezultatów dokonanej dotychczas przez społeczeństwo polskie na Wybrzeżu pracy i wybitnie pozytywnych osiągnięć.

Tymczasowe liczby podstawowe planu odbudowy gospodarczej przewidują wzrost zdolności przeładunkowej trzech głównych portów morskich do 24 milionów ton w roku 1949. Przewiduje się, że przez Gdańsk i Gdynię przejdzie w roku 1949 19 milionów ton, a przez Szczecin 5,5 miliona. Odpowiednio do tego zakrojone zostały plany inwestycyjne w tych portach, przewidujące kredyty dla Gdyni w sumie 705,5 miliona złotych, dla Gdańska 602 miliony i dla Szczecina — 527 milionów. A jeśli chodzi o flotę handlową, to w roku 1947 powiększy się ona o 27 jednostek o tonażu 110 tys. ton. Specjalnym problemem wybrzeża jest sprawa inwestycji w dziedzinie rybołówstwa i braku fachowców w rybołówstwie morskim. Jedynie dla obsługi taboru rybackiego, trawlerów, lugrów, kutrów i łodzi w zaplanowanych rozmiarach, potrzebujemy ok. 9 tys. wysoko wykwalifikowanych pracowników. Ponieważ zaś posiadamy na Wybrzeżu zaledwie 2500 rybaków, musimy w terminie do 1952 roku osadzić i związać na stałe z morzem 6.500 rodzin rybackich. Niezależnie od tego trzeba osadzić na stałe przynajmniej 2.000 wykwalifikowanych rzemieślników dla pracy w stoczniach oraz tyle samo w przemyśle rybnym, w chłodniach, magazynach i innych instytucjach związanych z rybołówstwem morskim. Ściśle z tym związane jest zagadnienie odbudowy miast, na które w przyszłych pracach na Wybrzeżu należy szczególną zwrócić uwagę i nadrobić zaległości. Zniszczenie ich jest duże, bo sięga od 10 do 90%, toteż i inwestycje winny być proporcjonalne do tych wielkich potrzeb. Znaczenie problemu mieszkaniowego, który tak fatalnie odbija się na racjonalizacji życia miejskiego w miastach portowych uwypuklone zostało również w rezolucji zjazdu.

Jeśli weźmiemy pod uwagę i treść referatów, i treść przemówień przedstawicieli Rządu, w szczególności zaś gorące słowa Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, który zreasumował wyniki obrad i w serdecznych słowach zaapelował o dalsze wzmaganie wysiłków w pracy morskiej, to musimy dojść do wniosku, że Zjazd Wybrzeża dał wyniki nadspodziewane i był jedną z największych tego rodzaju imprez w powojennej Polsce. Zjazd miał cel podwójny: z jednej strony reprezentanci instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych mieli się zapoznać z wytycznymi polityki gospodarczego planowania, ustalonymi przez Rząd na okres najbliższy, z drugiej strony reprezentanci władz państwowych i resortów zainteresowanych bezpośrednio w akcji odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża mieli poznać postulaty i zjawiska ekonomiczne od strony wykonawczej terenu. W ten bowiem sposób można lepiej zharmonizować wszystkie wysiłki, zmierzające do osiągnięcia wspólnego celu. Zjazd dał nie tylko pełny obraz dokonanych, osiągnięć dotychczasowych i rezultatów pracy, ale zobrazował jednocześnie życie Wybrzeża i jego pracę od strony postulatów i potrzeb inwestycyjnych. Ogólnie zaś był jedną wielką deklaracją wszystkich warstw pracujących Polski o wartości morza dla naszego kraju, o jego ukochaniu. Ponadto zaś jedno jeszcze zasługuje na wyrażne podkreślenie: Zjazd odbył się w atmosferze całkowicie pozbawionej jakichkolwiek momentów politycznych, jeszcze raz potwierdzając, że do pracy na polskim morzu stanęli wszyscy Polacy bez różnicy przekonań politycznych. Praca ta jest dla nich ważniejsza od wszelkich innych zagadnień, bo jest to jeden z nielicznych brzegów Polski, na którym pracuje się nie z myślą o dniu dzisiejszym, ale o przyszłych pokoleniach.

Obroty towarowe w portach Gdańska i Gdyni w listopadzie 1946 r. Ogólna cyfra morskich obrotów towarowych w portach Gdańska i Gdyni w listopadzie w wysokości 641.096,4 t. przedstawia w porównaniu z poprzednim miesiącem spadek o niepełną 8%. Na import przypada z sumy tej 186.145,7 t. tj. prawie o 10% mniej niż w październiku, na eksport zaś 454.950,7 t. co stanowi zniżkę o prawie 7% w porównaniu z miesiącem ubiegłym. Wobec tego udział wywozu w ogólnych obrotach towarowych, który osiągnął w poprzednim miesiącu rekordową wysokość 89%, spadł do 71%, pomimo dalszej zniżki przywozu, który wykazuje w wysokości 29% większy udział w obrotach ogólnych niż w miesiącu porównawczym. Podział ładunków pomiędzy portami, w ostatnich miesiącach przedstawiający równowagę obu portów, wypadł w miesiącu sprawozdawczym raczej na korzyść Gdańska, który przeładował 54% globalnych obrotów, przy czym przewaga ta objawia się w przywozie w wysokości 57%, w wywozie zaś w udziale 53%.

Poniższa tabelka wykazuje w cyfrach wspomniane dane:

	Gdynia	Gdańsk	Razem	Od początku roku
Przywóz	79 882,4	106 263,3	186 145,7	2 644 237,6
Wywóz	213 752,1	241 198,6	454 950,7	4 559 590,4
Razem:	293 634,5	347 461,9	641 096,4	7 203 828,0
Październik	341 493,3	353 247,8	694 741,1	6 562 731,6
Listopad 1945 r.	129 903,3	96 112,8	226 016,1	796 202,4

Transporty UNRRA wykazują dalszą zniżkę o 12% w porównaniu z poprzednim miesiącem. Udział towarów UNRRA w przywozie ogólnym wynosi 31% w porównaniu z 32% w miesiącu poprzednim. Wszystkie grupy w przywozie tym wykazują zniżki z wyjątkiem produktów ropy, które przybyły w ilości 23.630,0 t. stanowiąc przeszło 40% całego importu w ramach transportów UNRRA. W przywozie towarów przybywających na podstawie umów handlowych nastąpiła zniżka w wysokości 8%, dotyczy ona ładunków rudy, drewna i szeregu innych artykułów, wyjąwszy metale i ich wyroby, w których przywozie zaznacza się zwyżka.

Wywóz spadł przede wszystkim w odniesieniu do ładunków węgla i koks, wykazujących zniżkę przeszło o 18% w porównaniu z październikiem, przedstawia natomiast zwyżkę w załadunkach wyrobów chemicznych i metali. Należy też wspomnieć, że pierwszy raz eksportowano skóry i futra w ilości 19,5 t. W wywozie większą różnorodność wykazuje Gdynia; przez Gdańsk załadowano tylko węgiel i koks oraz

przetwory chemiczne, podobnie zresztą jak w poprzednim miesiącu. Jeżeli chodzi o bunkier to zbyt jego w portach pozostał mniej więcej na poziomie poprzednich miesięcy, pomimo zmniejszenia się ruchu statków; w Gdańsku, dzięki większemu zapotrzebowaniu bandery polskiej, nastąpiła nawet zwyżka. (BIM)

Wyniki pracy portu w Szczecinie w 1946 r. są następujące: port przyjął 3.613 ton towaru, a wyeksportował 39.677 ton towaru. Jak z tego zestawienia wynika port szczeciński był portem eksportowym. Na eksport ten składały się przede wszystkim węgiel i sole potasowe. Węgla wyeksportowano przeszło 30 tys. ton (w tym 28.510 ton węgla eksportowego i 2.050 ton węgla bunkrowego) a soli potasowych 9.107 ton. Obok tych towarów zasadniczych wywieziono 10 ton drobnicy. Na import obok towarów złożyły się przede wszystkim konie i kury. Przewiezionych 3.613 ton towarów to przede wszystkim celuloza i ruda oraz nieco drobnicy. Konie przywieziono przeszło 9 tys. i kur 22 tys. Poważnym zagadnieniem portu szczecińskiego były transporty repatriantów. Do portu szczecińskiego przybyło 49.700 Polaków z zachodu i wywieziono 43.145 Niemców repatriowanych do ich ojczyzny. Do portu weszło w tym czasie 214 statków pod siedmiu banderami. Na czoło wybija się bandera szwedzka, a następnie idą: norweska, duńska, holenderska, aliancka, angielska, polska. Przeładunek zarówno pasażerów, jak towarów odbył się — jak na warunki w których pracuje port szczeciński sprawnie. (p)

Odbudowa magazynów w porcie Szczecińskim. Powierzchnia użytkowa magazynów, odbudowanych dotychczas w porcie Szczecińskim przekroczyła ostatnio cyfrę 20.000 m². Cyfra ta obejmuje ogółem 11 magazynów. Do najpoważniejszych obiektów należy magazyn „Union” (7.604 m²), przeznaczony na towary UNRRA. Jako składnice przeładunkowe nawozów sztucznych mają służyć magazyny na terenie dawnej fabryki marmuru (2.800 m²), magazyn na nabrzeżu „Oko” oraz dwa magazyny na wyspie Górno-okrętowej o łącznej powierzchni użytkowej 2.647 m². Wyremontowano również magazyn na sole potasowe na nabrzeżu „Pant”. Na nabrzeżu „Mak” remontuje się magazyn na pomieszczenie dla koni, przywożonych statkami. Niestety, tylko nieliczne magazyny w porcie Szczecińskim posiadają dojazd kolejowy, co znacznie utrudnia obrót towarowy. (WPM).

Pierwsze regularne połączenie okrętowe portu Szczecińskiego. Szwedzka firma armatorska Stockholms - Redieraktiebolaget „Svea” postanowiła uruchomić pierwszą linię regularną między Szczecinem a Malmö i portami wschodniej Szwecji. (WPM)

Znaczny wzrost taboru rybołówczego. W listopadzie 1946 r. ilość kutrów rybackich, czynnych na odzyskanym Wybrzeżu, wynosiła 120 jednostek a więc dokładnie trzy razy tyle, co w styczniu. Równocześnie na połowach dalekomorskich pracowało 5 trawlerów, a szósty znajdował się w remoncie. Ilość łodzi rybackich podwyższyła się o dalsze 60 jednostek, osiągając stan 1082 łodzi. Jeżeli wziąć pod uwagę, że w chwili wyzwolenia Wybrzeża zastaliśmy tam zaledwie 2 kutry i 12 łodzi, osiągnięcia w tym dziale gospodarki morskiej trzeba uznać za całkowicie zadowalające. Wzrost taboru rybołówczego korzystnie wpłynął na powiększenie cyfry połowów morskich, które z 67 ton w czerwcu 1945 r. ustabilizowały się w ostatnich miesiącach na poziomie około 2.500 ton miesięcznie. (WPM)

Załadunek bunkru wg bander przez porty Gdynia i Gdańsk w listopadzie 1946 r., przedstawia się następująco:

Bandera	Gdynia	Gdańsk	Razem	Od początku roku
szwedzka	4769,2	6169,1	10938,3	97 456,4
duńska	1346,6	2879,0	4225,6	88 519,0
polska	4293,2	532,6	4825,8	25 784,4
sowiecka	971,9	—	971,9	17 896,9
norweska	1019,5	1777,9	2797,4	26 790,0
angielska	261,0	—	261,0	5 615,4
francuska	313,5	193,0	506,5	6 294,0
fińska	2275,0	763,0	3038,0	50 946,0
kanadyjska	—	—	—	513,0
panamska	—	—	—	958,0
holenderska	—	—	—	632,0
irlandzka	—	—	—	197,0
grecka	302,0	—	302,0	846,3
Razem:	15 551,9	12 314,6	27 866,5	272 428,4
w miesiącu poprzednim	14 028,0	12 577,3	26 605,3	244 561,9

Prace przy odbudowie drogi wodnej Nogatu i Kanału Warmińskiego posunęły się tak daleko, że uruchomienie żeglugi przewiduje się z wiosną roku 1947 w momencie otwarcia żeglugi na innych śródlądowych drogach wodnych. Na jeziorach Mazurskich sytuacja już się znacznie poprawiła w wyniku prowadzonych robót. Żegluga na niej dotąd paraliżowały liczne wraki zatopionych jednostek i zawalone mosty. (p)

Gdańska Dyrekcja Zarządu Dróg Wodnych przeprowadzała roboty pogłębiarskie w portach wiślanych. Spośród prac regulacyjnych najbardziej intensywne prowadzone były pod Włocławkiem.

Połowy morskie w listopadzie 1946 r. Ogólny wynik połowów bałtyckich w listopadzie obliczono na 2.081.594 kg, czyli o 241 239 kg mniej od wyników październikowych. Spadek nastąpił jedynie na terenie M. U. R. Gdynia, spowodowany po większej części silnymi wiatrami wschodnimi, ograniczającymi wyjazdy rybaków na morze.

M. U. R. Darłowo utrzymał połowy w listopadzie na poziomie miesiąca ubiegłego. Znaczny natomiast wzrost połowów wykazały rejony Morskich Urzędów Rybackich w Gdańsku i Szczecinie. Szybkie tempo, w jakim rozwija się rybołówstwo na terenach odzyskanych, wskazuje na to, że w niedługim czasie tereny te będą odgrywały w rybołówstwie morskim dominującą rolę.

Pod względem ilościowym połowy bałtyckie przedstawiają się następująco:

M. U. R.	kg	wartość zł
Gdynia	1 465 296	43 020 590
Gdańsk	286 422	19 273 505
Darłowo	131 629	3 167 870
Szczecin	198 247	4 413 279
Razem:	2 081 594	69 875 244
Październik	2 322 833	63 209 966

Mimo, że ilość połowów zmalała, wartość ich jednak wzrosła o zł 6.665.278,—. Powodem tego zjawiska jest pojawienie się na naszych wodach dużych ilości łosia oraz wzrost cen na ryby szlachetne, jak: łosoś, węgorz i troć. Wg. niekompletnych danych jednostki rybackie, pozostające w użytkowaniu wojska radzieckiego — w oparciu o port Darłowo, złowiły w listopadzie 212.217 kg ryby. Połowy dalekomorskie wykazują w dalszym ciągu wzrost. W listopadzie 5 poławiających trawlerów odbyło po jednym rejsie dalekomorskim. Ogółem złowiono 303.680 kg, w przeważającej ilości śledzia i makreli o łącznej wartości 23.069.150,— zł. W porównaniu zatem do miesiąca poprzedniego ilość złowionej ryby wzrosła o 560.650 kg, a wartość o 2.891.8612,— zł. Łącznie połowy bałtyckie i dalekomorskie wyniosły: w listopadzie 2.385.274 kg o wartości 92.244.394 zł, w październiku 2.575.836 kg o wartości 83.387 897 zł. (BIM)

Przetwórstwo rybne w listopadzie 1946 r. Na skutek zmniejszenia się ilości świeżej ryby w listopadzie za-

kłady przetwórcze i solarnie ograniczyły swą produkcję. Fabryki konserw przerobiły zaledwie 1/9 ilości z października, a solarnie zasoliły ok. 1/3 poprzedniej ilości ryby. Ilość czynnych zakładów przetwórczych zmniejszyła się z 88 na 77, zatrudniając 1.535 pracowników, czyli o 200 mniej niż w październiku.

Produkcja zakładów przetwórczych:

M. U. R.	Przewędzono	Zasolono	Konserw
Gdynia	483 180	100 354	3 186
Gdańsk	81 765	25 950	1 250
Darłowo	35 101	20	—
Szczecin	51 826	—	—
Razem:	651 872	126 324	4 436
w październiku	740 929	597 314	41 583

(BIM)

Obrót zagraniczny rybą. Import ryby w listopadzie zmniejszył się w stosunku do października prawie o 50%. Przyczyną tego są wygasające umowy dostaw z łamienia UNRRA. Z importu otrzymano 4704 tys. kg, wobec 7461 kg w październiku. W wywozie w listopadzie wysłano, już po raz piąty w tym roku, 5.678 kg łosia mrożonego do Anglii. (BIM)

Zagranica interesuje się polskim przemysłem stoczniozym. W ostatnim czasie firmy maklerskie z Anglii, Norwegii, Danii i in. krajów pragną nawiązać współpracę z polskim przemysłem okrętowym, celem ulokowania w naszych stoczniach zamówień na budowę nowych lub też na remonty uszkodzonych statków. Zjawisko to należy tłumaczyć wielką powojenną koniunkturą w budownictwie okrętowym. Stocznie polskie posiadają już techniczne możliwości wykonania w najbliższych latach pewnej ilości statków o mniejszym tonażu. Zagadnienie sfinansowania tego rodzaju zamówień dałoby się zrealizować na drodze clearingu towarowego między zainteresowanymi krajami. Nie przesadzając realności nadeszłych dotychczas propozycji można stwierdzić, że zainteresowanie się zagranicy możli-

wościami produkcyjnymi naszego przemysłu okrętowego otwiera perspektywę nowego i to wysoko u-szlachetnionego rodzaju eksportu. (WPM).

Tonaż światowy. W rezultacie wykonania ogromnego programu produkcji seryjnej statków Stanów Zjednoczonych w czasie wojny oraz obecnych wysiłków państw morskich w kierunku odbudowy flot mocno uszczuplonych przez wojnę, światowy tonaż handlowy osiągnie w tym roku cyfrę 100.000.000 TDW.

„American Bureau of Shipping” podaje następujące cyfry ilustracyjne:

Tonaż wszystkich bander 1945 r. 1939 r.
(Nie uwzględniono tonażu Wielkich Jezior oraz statków specjalnych.)
Ilość jednostek (pow. 1000 BRT) 12.435 13.004
Nośność TDW 99.142.300 81.359.500
Tonaż

brutto BRT 70.940.429 59.078.262
Porównanie cyfr obecnych ze stanem z r. 1939 wypada bardzo ciekawie: mniejsza ilość statków obecnie, natomiast tonaż dużo większy. Przeobrażenie to jest wynikiem tendencji ostatnich 5 lat budowania jednostek większych. (BIM)

Norwegia w obronie swej żeglugi. Prasa norweska komentuje warunki stawiane przez Stany Zjednoczone w związku z pożyczką dla Norwegii. Stany Zjednoczone żądają mianowicie, aby towary, które Norwegia będzie od nich zakupowała, były przewożone na statkach amerykańskich. Stanowiłoby to uprzywilejowanie żeglugi amerykańskiej, nie do przyjęcia dla Norwegii. Komentatorzy norwescy sądzą, że w okresie trwania amerykańskiego kredytu żegluga norweska znajdzie dostateczne zatrudnienie gdzie indziej, tak że sprawa ta może bezpośrednio nie naruszyć ich życiowych interesów, jednak taki precedens może na przyszłość okazać się bardzo niekorzystny. (BIM)

Eksport — Import

Umowę polsko-holenderską podpisano w Hadze. Ze strony Polski umowę podpisał doradca traktatowy Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Adam Rose. Umowa obejmuje układ handlowy i płatniczy.

Polsko-norweski układ handlowy podpisano w Warszawie. Wszedł on w życie z dniem 1 stycznia 1947 r. i przewiduje obroty towarowe w wysokości około 22 milionów dolarów w przywozie i wywozie, nie licząc kredytu towarowego. Na podstawie układu Polska będzie wywozić węgiel, koks, rury wysokopiętne i kanalizacyjne, maszyny, biel cynkowa,

chemikalia itd. W zamian za to Norwegia dostarczy nam: koni, śledzi, medykamentów, pirytów, żelazostopów, rudy żelaznej, nawozów sztucznych, tranu, tłuszczów jadalnych i technicznych, aluminium itd. Poza tym układ przewiduje znaczne kredyty towarowe dla Polski, które będą opłacone dostawami węgla w latach późniejszych.

Obrót towarowy polsko-szwajcarski w listopadzie. Eksportowaliśmy do Szwajcarii 33,8 tys. ton (paźdz.: 37,8) za 3.615.893 frs. szwajc. (paźdz.: 3.847.311). Najważniejszą pozycję stanowi dostawa węgla, wynosząca

28.570 t węgla kamiennego (paźdz.: 31,8 tys.) za 2.539.367 frs. (paźdz.: 2.973.315), 2.681 t koksu (paźdz.: 2,15 tys.) za 294.110 frs. (paźdz.: 236.720) i 1.098 t brykietów z węgla kamiennego (paźdz.: 3,55 tys. t) za 108.702 frs. (paźdz.: 351.846). Ogólny tonaż węglowy wyniósł zatem 32,3 tys. ton (paźdz.: 37,5), tzn. 46% całego eksportu na ogólną sumę frs. 2.942.179 (paźdz.: 3.561.881), tj. 89% całej kwoty. Suma ta obejmuje również koszty transportu lądowego z Polski do Szwajcarii. Koszty te stanowią bardzo poważną pozycję (problem transportowy!). W szwajcarskim

importie węgla kamiennego zajęliśmy pierwsze miejsce przed U. S. A. (18 tys. t), Francją (17,5), Belgią i Luksemburgiem (15), Turcją (6), Niemcami (4,7), Czechosłowacją (0,8) i Wielką Brytanią (0,1). W dostawach koksu zajmujemy trzecie miejsce po Holandii, (10,3 tys. t) i Wielkiej Brytanii, (4,1); dalsze miejsca: Francja (2,2) Czechosłowacja (1,9), Niemcy (0,7), i U. S. A. (0,08). Brykietów z węgla kamiennego dostarczyły poza Polską: Francja (8,8 tys. t) i Belgia z Luksemburgiem (0,8). Poza węglem eksportowaliśmy kartofle sadzeniaki (1,2 tys. t) za 321,361 frs. szwajc., blache dynamową (149 t) za 145,350 frs. szwajc., żelazo (65 t) za 71,467, cynk (55 t) za 71,550 frs., warzywa za 52,709 frs. itp. W ogólnym imporcie szwajcarsk., wynoszącym 331.155.611 frs., eksport naszych towarów stanowi zaledwie 1%.

Importowaliśmy ze Szwajcarii 16,7 t (+ 2,834 zegarki) na ogólną sumę frs. 578.641. Najważniejszą pozycję stanowią farby anilinowe (400.000 frs.), następnie zegarki dla Ministerstwa Komunikacji (95.856), medykamenty (61.403) i inne (21.382). W eksporcie szwajcarskim, wynoszącym 268.232.718 frs., import do Polski stanowi zaledwie 0,2%. Umowa polsko-szwajcarska z dnia 4. 3. r. ub. przewiduje przede wszystkim import maszyn wszelkiego rodzaju. Już w tej chwili uplasowaliśmy zamówień na sumę dochodzącą do 40 milionów frs. Najważniejszą pozycję stanowią zamówienia dla energetyki (przeszło 10 mil.), a następnie dla przemysłu węglowego (ok. 10 mil.), hutniczego, włókienniczego, Min. Zdrowia, Tele-radio itp. Ze względu jednak na dłuższe terminy dostaw maszyn te nie są jeszcze eksportowane i stąd w chwili obecnej eksportujemy więcej do Szwajcarii niż importujemy. (W. R.)

Wywóz węgla i koksu w listopadzie 1946 r. przez porty Gdańsk i Gdynię, wedle krajów przeznaczenia, przedstawia się następująco:

Kraj przeznaczenia	Listopad ton	Od początku roku ton
Szwecja	188 187,9	1 957 821,8
Dania	66 668,1	668 131,9
Norwegia	46 754,8	318 146,0
Finlandia	89 185,2	545 191,8
Francja	18 056,5	152 683,5
Z S o R	10 922,5	465 957,9
Holandia	—	26 599,0
Niemcy	—	1 024,0
Razem:	369 770,0	4 055 363,3
w miesiącu poprzednim	440 703,1	3 685 593,3

Import rud szwedzkich przez porty polskie. Import rud szwedzkich przez polskie porty w listopadzie 1946 r. osiągnął cyfrę 48,270 ton. W ciągu tegoż miesiąca ogółem weszło do Gdyni i Gdańska 25 statków z rudą szwedzką. Nadto w Gdańsku przeładowano 1 statek o tonażu 2,605 ton, zawierający piryty, zakupione w Szwecji dla przemysłu papierniczego. (BH)

Zamówienie hutnicze za granicą W październiku nadeszła pierwsza partia frezarek w ilości 37 sztuk. Zakupiono przez angielską firmę „Lazarus” 175 ton antymonu z Holandii. Zakontraktowano z Francji dostawę 250 ton aluminium oraz 50.000 ton rud afrykańskich. Ponadto zawarto umowę na dostawę różnych wielkości pasów skórzanych, wielbłądzych, transportowych, gumowych, azbestu, klingerytu, a także na dostawę miedzi z Belgii i antymonu z Holandii. De-

legacja hutnicza wyjechała do Szwecji, Norwegii, celem zawarcia umowy handlowej na dostawę rud żelaznych i różnego sprzętu technicznego. (y) (BIM)

Eksport polskich przetworów spożywczych według oświadczenia wiceministra aprowizacji i handlu Nowińskiego, może objąć już te działy, w których obecnie nie odczuwamy braku surowca. W roku 1946 r. eksportowano już cukierki, drożdże, grzyby solone, płatki i mączkę ziemniaczaną. Eksport produktów żywnościowych łączy się z koniecznością importu artykułów pomocniczych, mających zastosowanie w przemyśle konserwowym. (p)

Benzyna syntetyczna z Niemiec nadchodzi do Szczecina. Skład Centrali Przemysłu Naftowego przyjął ostatnio 2 tysiące ton benzyny. (p)

Transport koni duńskich. Zgodnie z umową handlową zawartą z Danią pierwsze transporty koni przybývają już do Polski. Są to konie różnych ras. Rozprowadzenie koni powierzono Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań kieruje konie do powiatów, skąd bezpośrednio otrzymują chłopi. 85% z ogólnej ilości koni zakupionych za granicą będzie skierowane na Ziemię Odzyskaną, gdzie osadnicy otrzymają konie na kredyt, 15% otrzymają chłopi na ziemiach dawnych, przy czym należność za konie będą musieli wpłacić gotówką przy odbiorze.

Eksport mebli do Anglii w dalszym ciągu rozwija się. Poza zamówieniem, który przemysł drzewny otrzymał w połowie 1946 r. na kilka tysięcy kompletów meblowych, realizowane są obecnie zamówienia innych firm angielskich. (BMP)

Rynki światowe

CENY

W STANACH ZJEDNOCZONYCH płacone w dolarach za główne surowce i wytwory przemysłowe z grudnia 1946 r. w Nowym Jorku, jeśli nie zaznaczono inaczej:

Miedź elektro. funt	0,195
Aluminium funt	0,15
Olów funt	0,118
Cynk funt	0,1094
Cyna funt	0,7
Surówka 2, Filad. tona	30,43
Stal/blacha/Pitts. tona	39,
Złom stalowy Pitts. tona	29,
Skóry jasne funt	0,28
Skóry cielece 9—12 funt.	7 60
Ropa naftowa „Brad” d. Pa. bbl	3,55/3,41/*)
Węgiel tona	16,88
Bawełna 15/16“, funt	0,3172/0,3165/
Tkaniny farb. 64/60, 28,5“, jard	0,19/0,1467/
Kauczuk funt	0,225
Wetna funt	1,63/1,61/
Terpentyna Savannah galon	1,33/1,315/

*) ceny 28 listopada 1946 r.

Przydziały cyny ze strony komitetu międzynarodowego (Combined Tin Committee) na rok 1946 wyniosły w tonach długich dla poszczególnych państw: Austria 225, Argentyna 200, Brazylia 225, Cejlon 40, Chile 256, Kanada 1.365, Czechosłowacja 680, Dania 275, Egipt 200, Finlandia 135, Francja 4.550, Grecja 90, Indie 2.275, Włochy 910, Iran 25, kraje Ameryki Łacińskiej 165, Środkowy Wschód 150, Meksyk 25, Norwegia 135, Polska 410, Szwajcaria 730, Szwecja 775, Jugosławia 180. Stany Zjednoczone otrzymały w drugim półroczu 7.280 t. (W. R.)

Cena kadmu wzrosła z początkiem grudnia w Londynie z 8,5 szyl. do 10 szylingów za funt.

Produkcja cukru na Kubie w sezonie 1946/7 ma możliwości rekordowych wyników w związku z dobrym urodzajem i pomyślnym ukła-

dem cen. Produkcja kampanii 1928/9 wyniosła 5.156.315 ton długich, w latach 1945/6 wyniosła 3.996.100 t dl. — przewidywana tegoroczna ma wynieść 5 356.000 t dl. Wskutek zniesienia kontroli cen w Stanach Zjednoczonych cena cukru wzrosła w tym kraju do 8 dolarów za 100 funtów (o 40 centów). Wpłynie to niewątpliwie na ceny, jakich będą żądać wytwórcy kubańscy.

Eksport cebulek tulipanów i eksport kwiatów przyniósł Holandii w 1946 roku 20 milionów dol. (W. R.)

Eksport traktorów z Anglii wyniósł w sierpniu 1946 r. — 837, we wrześniu — 1231, w październiku — 1298.

Zapas ołowiu w Anglii zmniejszył się od lipca 1945 r. do września 1946 r. ze 121.900 do 19.800 ton.

Import żelaza i stali z Australii do Anglii w r. 1946 przewidywany jest na 200 tys. ton.

Rynki krajowe

Giełda zbożowo-towarowa w Warszawie. 21 grudnia 1946 r. odbyło się pierwsze zebranie Komitetu Organizacyjnego, zwołane przez ob. Sianożęckiego, jako Tymczasowego Komisarza Giełdy. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi powołani przedstawiciele zainteresowanych urzędów i instytucji oraz sektorów gospodarczych. (AH)

Sytuacja na rynku mięsnym, tłuszczowym i nabiałowym. Zapotrzebowanie w ilości 16-110 ton mięsa na zaopatrzenie kartkowe pokryte było w listopadzie w 75% drogą zakupów wolnorynkowych, dokonywanych na zlecenie Funduszu Apropriacyjnego, oraz z dostaw zagranicznych. Niedobór mięsa pokryty był częściowo rybami. Ryb wydano o miast mięsa i w postaci konserw 2,6 t.

Bieżące zapotrzebowanie na jaja pokryto przy pomocy jaj w proszku, pochodzących z dostaw UNKRA. Zwolniono na ten cel 46,5 t jaj w proszku, a od początku rozdzielnictwa tego artykułu 1.604 t, co równa się 115 milionom jaj w skorupach. Zapotrzebowanie na tłuszcz nadal nie mogło być pokryte w całości z powodu niedostatecznej produkcji krajowej i niedostatecznych dostaw zagranicznych. Pokryte ono było w 67%. Zapotrzebowanie na mleko z trudem pokryte było w 58%, w czym 44% przypada na mleko w proszku i skondensowane z dostaw UNRRA. Jeśli chodzi o sytuację na wolnym rynku, to w listopadzie nastąpiła pewna stabilizacja cen żywności i mięsa wskutek zwiększonej podaży. Ceny ryb niektórych gatunków, jak np. karp i szczupak, miały tendencję zwyżkową, natomiast ceny

innych gatunków ryb utrzymały się na dawnym poziomie. Jaja w końcu listopada zdrożały w Warszawie o 6,55 zł, w Gdańsku o 7,80 zł i Rzeszowie o 6,60 zł na sztuce. W innych ośrodkach konsumpcyjnych zwyżka cen była nieznaczna, jak np. we Wrocławiu, gdzie cena jaj podniosła się o 2 zł na sztuce. (AH)

Jednolita cena produktów naftowych. Z dniem 1. 1. 1947 r. wprowadzono dla wszystkich trzech sektorów jednolitą cenę na produkty naftowe. Ceny wypracowane przez Centralę Produktów Naftowych, obejmują ceny rozliczeniowe dostawców, ceny produktów importowanych oraz ceny hurtowe i detaliczne obrotu krajowego. Jednocześnie wprowadza się 10% stawkę scalonego podatku obrotowego od sprzedaży produktów naftowych przez przedsiębiorstwa sektora uspołecznionego. (p)

Różne z kraju

Powrót min. Minca. Minister Przemysłu H. Minc powrócił ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił jako delegat na Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych i sesję Rady UNRRA. Wynikiem podróży jest uzgodnienie zasad, dotyczących procedury odszkodowawczej dla właścicieli amerykańskich przedsiębiorstw w Polsce, które zostały upaństwowione. Część odszkodowania będzie przyznana w dolarach, z tym, że warunki płatności takich odszkodowań będą uzgodnione między rządami. Ustalono również pewne ułatwienia dla strony amerykańskiej co do terminów i sposobu zgłaszania roszczeń właścicieli amerykańskich oraz sposób traktowania amerykańskich właścicieli przedsiębiorstw, przejętych na Ziemiach Odzyskanych. Ustalono w ogólnych zarysach procedurę oszacowania przedsiębiorstw, przewidującą m. in. utworzenie polsko-amerykańskiej komisji mieszanej i tryb jej działania. Jednocześnie minister skarbu St. Zi. poinformował ministra skarbu R. P., że Stany Zjednoczone zwalnają z dniem 7 stycznia br. zablokowane fundusze polskie w Stanach Zjednoczonych, jak również złoto i rachunki Banku Polskiego. Należności te sięgają kwoty 37 milionów dol. (p)

Nota polska w sprawie rewindykacji. Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawin złożył dowódcy wojsk okupacyjnych strefy brytyjskiej marsz. Sholto Douglassowi notę, w której domaga się przyspieszenia rewindykacji polskiego mienia, wywiezionego z Polski przez Niemców, i zwraca uwagę na utru-

dnienia, stosowne wobec polskiej misji rewindykacyjnej przez istniejącą nadal „Abwicklungsstelle für Werksgruppen Generalgouvernement”. (p)

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów przyjmuje przez referaty szkód wojennych przy Starostwach Powiatowych i Grodzkich niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje: a) o niewykonane zobowiązania umowne, b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych, c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomości polskiego, d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech, e) z tytułu wywiezionych z Polski akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów, f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safeów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie, g) z dziedziny asekuracyjnej i inne. Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Placówki rejestracyjne dysponują formularzami i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 r. (J)

Globalna kwota wpływów z Premii Pożyczki Odbudowy Kraju według ostatecznych obliczeń w okragłych cyfrach osiągnęła 4 miliardy 328 milionów złotych. Użyte z Pożyczki pieniądze przeznaczone w całości na pokrycie wydatków, związanych z wykonaniem planu inwestycyjnego, obejmującego inwestycje roku 1946 r. Od 1 kwietnia do pierwszych dni grudnia wydatki na inwestycje wyniosły w okragłych cyfrach 11 miliardów 486 milionów złotych. W tym stanie rzeczy poza całkowitym wydatkowaniem wpływów z Premii Pożyczki Odbudowy Kraju na cele inwestycyjne, dopłacono dotychczas na te cele ze Skarbu Państwa z górną 7 miliardów złotych. Całość kwoty wydatkowanej na inwestycje obejmuje następujące ważniejsze pozycje: Komunikacja (koleje) 457,7 mil. złotych, drogi kołowe 1,767 mil. zł, drogi wodne 1,125 mil. zł, lotnictwo cywilne 540 mil. zł, rolnictwo 1,622,750,000 zł, odbudowa Warszawy 1,000,900,000 zł, odbudowa miast 728 mil. zł, odbudowa wsi 1,013,900,000 zł, odbudowa portów 1,240 mil. zł. — stanowi to łącznie około 8 miliardów złotych. Pozostałą kwotę z góry 3 miliardów złotych przeznaczono na szereg drobniejszych inwestycji we wszelkich dziedzinach zamierzeń inwestycyjnych Państwa, a więc m. in. na leśnictwo, na rybołówstwo, na inwestycje specjalne na Ziemiach Odzyskanych niezależnie od inwestycji dokonanych na tych ziemiach w zakresie wyżej wskazanych robót koniunkturalnych, budowlanych itp. (p)

Budżet za rok 1946 zamknięto bez deficytu. Minister skarbu Dąbrowski stwierdził, że według prowizorycznych danych okres budżetowy od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 roku zamknięto bez deficytu.

Ustalanie cen przedwojennych. Ponieważ podstawę do wszelkiego rodzaju obliczeń bezwzględnych i porównawczych w naszym planowaniu gospodarczym stanowią przedwojenne ceny produktów, Komitet Ekonomiczny powołał przy Głównym Urzędzie Statystycznym specjalną komisję dla ustalenia listy cen przedwojennych. Doraźnym celem Komisji będzie sprawdzenie cen przedwojennych, stosowanych przez właściwe ministerstwa przy opracowaniu wytycznych Planu Gospodarczego. Ministerstwa, opracowujące odcinkowe plany gospodarcze, zobowiązują się do przedstawiania Komisji przy GUS listy stosowanych cen przedwojennych. (p)

P.K.O. Dotychczasowy wysiłek tej instytucji zmierzał do uruchomienia działalności przede wszystkim w zakresie operacji czekowych, mając na uwadze konieczność jak najszybszego rozwoju tempa wymiany towarowej i szybkości obiegu pieniężnego, jako czynnika przyspieszającego odbudowę gospodarczą kraju.

Wyniki osiągnięte w obrocie czekowym charakteryzuje poniższa tabela:

Miesiące	Obrót ogółem w milion. zł	Obrót bezgot. w %	Ilość kont	Saldo
1945				
VII	73	40	874	28
VIII	985	71	1 732	192
IX	2 384	80	2 561	531
X	4 833	78	3 516	1 200
XI	6 726	78	4 214	2 056
XII	14 323	85	4 858	1 400
1946				
I	15 789	82	5 694	1 853
II	16 096	81	6 392	1 716
III	22 809	84	7 418	1 606
IV	21 487	82	8 157	2 037
V	23 335	83	8 761	2 611
VI	25 743	84	9 171	2 958
VII	33 815	84	9 609	3 064
VIII	37 897	85	10 018	3 603
IX	42 804	85	10 497	3 737
X	55 357	86	10 939	3 915

Obrót ogółem 55 miliardów złotych wobec 42 miliardów we wrześniu, w czym obrót bezgotówkowy wynosił 86%, stan na kontach 3.915 miliardów złotych, ilość załatwio-

nych operacji przeszło 1.000.000 a ilość kont — 11 tys.

Niezależnie od wznowienia obrotu czekowego, P. K. O. prowadzi akcję gromadzenia wkładów oszczędnościowych. Na tym odcinku wznowiono działalność w końcu roku 1945, wprowadzając wydawanie przez oddziały PKO książeczek oszczędnościowych umiejscowionych, tzn. takich, na które wpłaty przyjmuje i z których wypłat dokonuje ten oddział PKO, który książeczkę wydał i prowadzi. W styczniu 1946 r. wprowadzono książeczki zwykłe, ważne w obiegu pocztowym, tzn. takie, które wydają, oraz wpłaty przyjmują i wypłat dokonują nie tylko Oddziały P.K.O., ale również Urzędy i Agencje Pocztove. Obecnie w książeczki te są zaopatrzone wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove i wydają je klientom w chwili zgłoszenia się do obrotu oszczędnościowego PKO.

Wyniki z akcji oszczędnościowej są dotychczas znacznie skromniejsze niż w obrocie czekowym, 40 milionów złotych wkładów na książeczkach oszczędnościowych PKO, wskazuje, że idea oszczędności powoli odradza się w Polsce. Celem wznowienia akcji oszczędnościowej P.K.O. zamierza wprowadzić nowe formy oszczędności pieniężnych. Należy przypomnieć, że w r. 1938 P.K.O. na książeczkach oszczędnościowych, było 3,5 miliona, miała 789 milionów zł.

Ze sprawą wznowienia akcji oszczędnościowej łączy się zagadnienie przedwojennych wkładów oszczędnościowych w PKO, które nie jest dotąd uregulowane. Licząc się z normatywnym załatwieniem tego problemu przez Władze Państwowe, PKO już w roku 1945 przystąpiła do rejestracji swych przedwojennych zobowiązań, by być w każdej chwili gotową do ich likwidacji w myśl otrzymanych wytycznych. Należy tu wspomnieć, że portfel papierów wartościowych własnych, w których lokowano wkłady klientów, ocalał w zupełności i również jest przygotowany do likwidacji.

Zjazd radców handlowych poselstw i ambasad odbył się w Warszawie. Minister Jędrzychowski stwierdził, że w zakresie handlu międzynarodowego przechodzimy od dorywczości do planu. Powinien on być jak najbliższy rzeczywistości, a wprowadzenie planowości w dziedzinie handlu zagranicznego zwiększy odpowiedzialność całego aparatu, w szczególności radców handlowych. (p)

Zezwolenie na przywóz z zagranicy większej niż dotychczas kwoty pieniędzy zagranicznych i złota. Na podstawie § 2 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 stycznia 1946 r. (Dz.U.R.P. Nr 4, poz. 43) w sprawie zakazu sprowadzania z zagranicy zagranicznych i krajowych

pieniędzy papierowych. Komisja Dewizowa zezwala aż do odwołania na przywóz z zagranicy w ruchu podróży i repatriantów zagranicznych pieniędzy papierowych, odpowiadających równowartości 100.000 zł według obowiązujących kursów i wyrównań na jedną przyjeżdżającą do Polski osobę.

Komisja Dewizowa zezwala jednocześnie na przywóz z zagranicy złota: a) w monetach, zarówno stanowiących, jak i nie mających nigdzie obiegu ustawowego, b) w sztabach, c) w postaci odlewów, d) przedmiotów nieposiadających znamion wyrobu gotowego do użytku, e) w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci — jeżeli wartość wwożonego złota nie przekracza równowartości 100.000 złotych na jedną osobę. Przywóz złota o wartości przekraczającej 100.000 złotych na jedną osobę dopuszczalny jest pod warunkiem zgłoszenia i zarejestrowania wwożonego złota w granicznym urzędzie celnym, który zgłoszenie to winien podać do wiadomości Komisji Dewizowej. W zgłoszeniu należy oznaczyć rodzaj i wartość złota oraz nazwisko i adres w kraju osoby, przywożącej złoto. (J)

Polskie Koleje Państwowe pomimo, że ilostan taboru wynosi, jak dotąd — 40 proc. stanu przedwojennego, osiągnęły na schyłku roku 1946 nadspodziewane rezultaty. Załadowały za czas od 1 stycznia do 20 grudnia 3.510.000 wagonów, wykonywując przedterminowo z nadwyżką 8 proc. całoroczny plan załadunkowy CUP-u, który wynosił 3.244.674 wagonów. Roza tym od 1 stycznia do 30 listopada przewieziono 198.045.668 pasażerów, nie licząc 3.223.997 repatriantów, czyli łącznie — 201.269.665 osób. Najlepiej świadczy o wyteżonej pracy kolejowej, porównanie z rokiem przedwojennym 1938, kiedy przy 100 proc. taboru w ciągu 11 miesięcy przewieziono nie o wiele więcej bo 207.130.000 pasażerów. (p)

Trudności kolejnictwa, spowodowane mrozami, wpływają ze złego stanu parowozów. Przejściowo wstrzym. ruch niektórych pociągów. Celem zapewnienia produkcji koksu uprzywilejowano w ruchu transporty węgla koksującego.

Inwestycyjne kredyty rolnicze, uruchomione przez Państwowy Bank Rolny. Zgodnie z planem inwestycyjnym na rok 1946 uruchomiono na IV kwartał 1946 r. przez Państwowy Bank Rolny średnioterminowe kredyty inwestycyjne rolnicze na sumę 72.500.000 zł. Kredyty te przeznaczono na zagospodarowanie działek z parcelacji, na stacje ochrony roślin, na warzywnictwo, podniesienie hodowli i elektryfikację wsi. (CHAP)

Walka z nadużyciami w aparacie aprowizacyjnym. Departament Kontroli Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu przeprowadził w listopadzie 1946 r. 9474 kontroli na całym tere-

nie kraju. W wyniku przeprowadzonych kontroli skierowano około 650 wniosków o ukaranie winnych za nadużycia lub przekroczenia przepisów. Z tej ilości skierowano 35 wniosków do władz prokuratorskich, 20 do komisji specjalnej do walki z nadużyciami, 19 o ukaranie w drodze administracyjnej lub służbowej oraz 576 wniosków do władz karno-administracyjnych. (AH)

Dostawy żywności UNRRA w październiku i listopadzie r. ub. Dostawy żywności w transportach UNRRA otrzymanych w listopadzie były mniejsze niż w październiku. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu otrzymało z tego źródła w listopadzie ogółem 20.612 ton żywności. W tym było 8.392 ton zboża, 6.074 ton tłuszczów, 3.332 ton produktów mięsnych, 2.776 ton ryb i 35 ton mleka w proszku. W październiku nadeszło 44.180 ton żywności. Składało się na to: 30.162 ton zboża, 9.338 ton produktów mięsnych, 4.433 ton ryb

i pasty śledziowej, 163 ton sera i 77 ton mleka w proszku i skondensowanego. (AH)

Sądownictwo ubezpieczeniowe. Ustawa przedwojenna o sądownictwie ubezpieczeniowym jest obecnie zrealizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W myśl ustawy okręgowe sądy ubezpieczeniowe rozstrzygać mają wszelkie sprawy, wynikłe na tle sporu między zakładem ubezpieczeniowym a jednostką, czy to chodzić będzie o leczenie, czy o zasiłki emerytalne lub ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Od wyroku sądu okręgowego można apelować do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, który jest instancją ostateczną. (p)

Dwa kursy planowania. Program Gospodarczy Kraju obejmuje w szerokim zakresie odbudowę miast i osiedli wiejskich. Jest to praca naprawdę olbrzymia i na wiele lat zakrojona. Zagadnienie planowania i urządzania miast i osiedli wiejskich

wymaga współpracy fachowców różnych specjalności oraz znajomości wielu dziedzin. Zarząd Główny Związku Mierniczych, mając to na uwadze, organizuje Kurs Planowania Terenów Rolniczych i Osiedli Wiejskich oraz Kurs Przekształcenia Struktury Powierzchniowej Miast. Kursy mają na celu doszkolenie i specjalizację w aktualnych i ważnych odcinkach pracy mierniczej. (y)

„Śląsko-Dąbrowskie Targi i Wystawy” są nazwą towarzystwa, utworzonego w Katowicach, które ma reaktywować przedwojenne Targi Katowickie.

Sprzedaż samochodów. Na zasadzie odpowiedniej uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Minister Ziem Odzyskanych polecił sprzedać wszystkie pozostające w dyspozycji Ministerstwa i podległych mu władz nieczynne samochody oraz takie, których eksploatacja ze względu na stan zużycia i ilość koniecznych napraw jest nierentowna. (p)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Konferencja węglowa w Paryżu zgromadziła przedstawicieli producentów: Polski, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii. Przedmiotem obrad jest podział węgla pomiędzy poszczególne kraje i uzgodnienie systemu wysyłki.

Uchwalono zwrócić się do Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Berlinie z wnioskiem o zastosowanie przymusu pracy w górnictwie niemieckim.

Zapowiedź ciężkiego przednówka. Dyrektor generalny FAO sir John Boyd Orr wyraził przekonanie, że wiosna 1947 r. będzie pod względem żywnościowym dla Europy również ciężka, jak wiosna 1946 r.

Międzynarodowa konferencja kolejowa. W Belgradzie zakończyła się konferencja kolejowa, w której brały udział Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Austria i Jugosławia. Konferencja przyczyniła się w znacznym stopniu do wyjaśnienia zagadnień związanych z normalizacją międzynarodowej komunikacji towarowej zwłaszcza w stosunku do sąsiednich krajów. (p)

Ostateczny układ o reparacjach wojennych ze strony państw — satelitów Niemiec przewiduje następujące kwoty odszkodowań w milionach dolarów: Związkowi Radzieckiemu płać: Włochy 100, Rumunia 300, Finlandia 300, Węgry 200, Jugosławii: Włochy 100, Węgry 50, Bułgaria 25, Grecji: Włochy 100, Bułgaria 45, Czechosłowacji: Węgry 50, Abisynii: Włochy 25, Albanii: Włochy 5, Włochy płać ogółem 330, Rumunia 300, Finlandia 300, Węgry 310, Bułgaria 70.

AUSTRALIA.

Eksport cynku w pierwszej połowie 1946 r. wyniósł 21.418 ton.

12.851 t eksportowano do Indii, 4.501 ton do Belgii, 2.396 t do Stanów Zjednoczonych i 1051 t do Holandii. (W. R.)

Uprzemysłowienie Australii. Jeden ze szwajcarskich korespondentów gospodarczych informuje tużniejsze koła gospodarcze o projekcie uprzemysłowienia Australii. Australia zamierza zużyć 8.500.000 funtów szterlingów na rozbudowę przemysłu. Prawie w połowie sumę tę pokryją koncerny angielskie, 2.500.000 przewiduje się na przemysł amerykański; reszta będzie wpłacona przez Australię.

Niedawno podpisana umowa angielsko-australijska, regulująca opłaty podatkowe (ochrona firm przed dwukrotnym uiszczaniem opłat), jak również ustabilizowane życie gospodarcze (ceny w handlu en gros podskoczyły w porównaniu z okresem przedwojennym o 40%, w handlu detalicznym 30%, płace robotnicze 35% i koszty utrzymania 20%; w Anglii natomiast o 75% handel en gros i o 50% koszty utrzymania) zachęcają wielkie firmy angielskie do otwierania swych filii. Rolnictwo i kopalnie obejmowały 2/3 ogólnej produkcji australijskiej w okresie przedwojennym. W czasie wojny rozwinął się lekki przemysł, a obecnie dąży się do dalszego uprzemysłowienia kraju.

W uprzemysłowieniu Australii interesuje się przede wszystkim angielski przemysł samochodowy (Nuffield, Rootes itd. Rubery Owen & Co.), maszynowy (Stothert & Pitt, Broom & Wade), metalowy i chemiczny (Mac Leans itd., Yorkshire Dyeware & Chemical Co.). Przemysł australijski zamierza w przyszłości zaopatrywać rynek Oceanu Spokojnego i ewentualnie kraje Dalekiego Wschodu. Poza przemysłem angielskim i amerykańskim, wy-

kazującym duże zainteresowanie, są do zanotowania oferty z Kanady, Irlandii, Francji i Palestyny. (***)

AUSTRIA

Austria uzyskała pożyczkę od Wielkiej Brytanii w formie gwarancji i kredytu w wysokości 10 milionów funtów szterlingów.

BELGIA

Stan odbudowy gospodarczej: Zestawienie wskaźników produkcji przytoczone poniżej ilustruje stan odbudowy gospodarczej Belgii (rok 1938 — 100):

gałęzie produkcji	I. 1945	XII 1945	VI. 1946
węgiel	44	70	78
koks	17	71	89
surówka	6	74	85
stal	6	75	92
cement	3	31	58
energia elektryczna	64	111	121
papier	4	69	119
przędzalnictwo	3	67	120
tkactwo	2	60	91

Jak z powyższego wynika, produkcja belgijska osiągnęła we wszystkich prawie dziedzinach stan przedwojenny. Jedyną poważniejszą pozycję deficytową stanowi produkcja węgla. Niski stan wydobycia węgla tłumaczy się przede wszystkim brakiem nowoczesnych urządzeń kopalnianych oraz dostatecznej ilości sił roboczych. Produkcja prądu elektrycznego przekracza wprawdzie poziom przedwojenny,

niemniej jednak zużycie zwiększyło się do tego stopnia, że trzeba będzie uciec się do importowania prądu. Szybkie tempo odbudowy gospodarczej odzwierciedla się także w stanie belgijskiego rynku pracy. Jeszcze w styczniu 1945 r. Belgia liczyła około 300.000 bezrobotnych, we wrześniu 1946 r. cyfra ta spadła do 36.000 osób. Uważa się, że rodzime rezerwy sił roboczych są wyczerpane i nie wyłącza się ewentualności wszczęcia za granicą kampanii, celem ściągnięcia do Belgii robotników obcych.

Dalszym świadectwem belgijskiej odbudowy gospodarczej jest rozwój handlu zagranicznego tego kraju, który ilustruje następująca tabela:

import			eksport	
	w tys. ton	w mln. frank. belg.	w tys. ton	w mln. frank. belg.
IX. 1944	17	39	1	2
XII. 1944	36	56	22	19
III. 1945	68	287	38	92
VI. 1945	345	972	76	187
IX. 1945	963	1 697	204	501
XII. 1945	1 473	2 557	268	985
III. 1946	1 555	2 785	510	1 870
VI. 1946	1 437	4 187	573	2 259
VII. 1946	1 598	4 064	721	2 922

W belgijskich obrotach z zagranicą największy udział mają Stany Zjednoczone, Francja oraz Holandia. Struktura belgijskiego bilansu handlowego, który wykazuje poważne saldo ujemne, odpowiada strukturze przedwojennej. Koła gospodarcze uważają jednak że Belgia dążyć musi do rozwinięcia swej wytwórczości eksportowej w celu zmniejszenia tego salda. (Bl)

Ograniczenia przywozowe wobec państw, których dewizy brakuje w Belgii, wprowadził rząd w połowie grudnia. Chodzi przede wszystkim o luksusowe towary importowe ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Portugalii. Poza tym wprowadzono przenosowe cechowanie towarów eksportowych celem wyeliminowania z eksportu artykułów o niskiej jakości. (W. R.)

BLISKI WSCHÓD.

Dwa rurociągi naftowe między Zatoką Perską i Morzem Śródziemnym mają być zbudowane przez amerykańskie towarzystwo naftowe „Standard Oil Company” kosztem około 250 milionów dolarów. Rurociągi mają być budowane w porozumieniu z innymi towarzystwami naftowymi, które będą miały udział w wydatkach. Chodzi tu o towarzystwa angielskie. (p)

CZECHOSŁOWACJA

Rok 1946 w gospodarce czechosłowackiej uważany jest za pomyślny, jeżeli chodzi o rekonstrukcję przemysłu, wytwórczość rolniczą i

pracę transportu. Jako najważniejsze dokonania wymieniane są: wysiedlenie z Niemców, nacjonalizacja górnictwa, ciężkiego przemysłu, banków i towarzystw ubezpieczeniowych. Znacjonalizowane zakłady przemysłowe przyczyniły się wydatnie do wzmożenia produkcji. Wydobycie węgla brunatnego przekroczyło poziom przedwojenny, węgla kamiennego zblżyło się do tego poziomu. Produkcja energii elektrycznej przekroczyła o dwadzieścia kilka procent produkcję przedwojenną. W hutnictwie produkcja żelaza wzrosła od stycznia do października o 60% osiągając poziom miesięczny 888 tys. ton, stali o 53% do 156 tys. ton, wyrobów walcowanych o 78% do 114 tys. ton. Produkcja wagonów przekroczyła poziom przedwojenny. Przemysł walczył z trudnościami na odcinku przywozu surowców, który zależał także m. in. od stanu transportu. W styczniu wartość importu wyniosła 330 mil. koron, eksportu 342 mil. kc, w październiku wartość importu wyniosła 1267 mil. kc, eksportu 1811 mil. kc. Ceny wewnętrzne pozostały od jesieni 1945 roku na jednakowym poziomie dzięki zastosowanemu systemowi kontroli. Stosunek korony do dolara wynosił 50:1. Sytuacja na odcinku wyżywienia uległa znacznie poprawie.

Reforma finansowa wchodzi w nowy etap z chwilą przeprowadzenia szacunku majątkowego dla celów podatku od zysków wojennych. Odpowiednie deklaracje o wysokości majątku i przyroście majątkowym złożą pięć milionów osób. 3.300.000 prawdopodobnie nie podpada pod obowiązek podatkowy, ich wierzytelności i oszczędności będą odblokowane. Szacunkowo, zaledwie 300.000 ludzi zapłaci podatek od zysków wojennych. Dla ojców rodzin z dwójkiem dzieci granica majątku wolnego od podatku wynosi 400.000 k.

Układ z Jugosławią przewiduje dostawy materiałów czeskich do Jugosławii dla wykonywania robót publicznych.

Dostawy dźwigów portowych dla Szwecji objęły w roku 1946 — 18 jednostek o nośności po 5 ton, wartości 38,5 mil. kc. Obecnie Szwecja złożyła zamówienie na dźwigi wartości 45 mil. kc.

Eksport kopalniaków w najbliższych dwóch latach wyniesie: do Węgier i Belgii — 30 tys. m. sześć, wartości 9 mil. kc., do Danii, Niemiec, Szwajcarii, Francji i Włoch — 200 tys. m. sześć, wartości 220 mil. kc.

Plan mechanizacji rolnictwa w Czechosłowacji. Według opracowanych planów szczegółowych czechosłowackie Ministerstwo Rolnictwa przeznacza ponad 4 miliardy koron na zakup traktorów i innych maszyn rolniczych. Suma ta ma być zużytkowana w ciągu najbliższego dwulecia na intensywną mechanizację rolnictwa w Czechach, na Morawach i w Słowacji. W ramach planu dwuletniego rolnictwo ma ogółem otrzymać 15.535 traktorów o mocy 401.400 HP oraz 402.850 maszyn rolniczych, nie licząc samochodów i

wozów na gumach. Z wyżej podanej sumy 4 miliardów koron przewiduje się na stacje maszynowo-traktorowe spółdzielni rolniczych ogółem w najbliższym dwuleciu kwotę 1.254 milionów kc. Fundusz inwestycyjny dla przedsiębiorstw państwowych rolniczych i leśnych wynosi dla lat 1947—1948 razem 485 milionów kc., a dla gospodarstw indywidualnych i rolniczych przedsiębiorstw prywatnych — 740 milionów kc. (t. o.)

FRANCJA

Blum o zadaniach gospodarczych rządu. Premier nowego rządu wypowiedział się na temat odbudowy i modernizacji przemysłu. Modernizacja dotyczyć będzie przede wszystkim górnictwa, przemysłu energii elektrycznej, przemysłu stalowego, budowy maszyn rolniczych, przemysłu transportowego oraz produkcji cementu. Tych 6 gałęzi przemysłu stanowi 80 proc. ogólnej produkcji przemysłu francuskiego. Przewiduje się 48 godzinny tydzień pracy, przy czym pracownicy będą otrzymywać za 40 godzin tygodniowo stawki zwykłe, a za 8 godzin większe stawki jako za godziny nadliczbowe. Rząd przewiduje imigrację do Francji w pierwszym roku wykonania planu 250 tysięcy robotników zagranicznych, z czego 200 tysięcy przybędzie, zgodnie z układem podpisanym w Rzymie, z Włoch. Przewiduje się poza tym zatrudnienie we Francji 500 tysięcy jeńców wojennych. Produkcja w 6 wymienionych gałęziach przemysłu będzie zwiększona od 10 do 20 proc., ale produkcja stali będzie zwiększona w dużo większym stopniu i osiągnie 7 milionów rocznie zamiast dotychczasowych 4.200 tysięcy ton (w 1946 r.).

Wprowadzenie granicy celnej między Zagłębiem Saary i Niemcami zarządził szef francuskich sił okupacyjnych, gen. Koenig. Zarządzenie to spotkało się ze spokojnym przyjęciem ze strony amerykańskiej, natomiast doprowadziło do zażądania ze strony brytyjskiej szczegółów. Partia Socjalno-Demokratyczna w Berlinie wyraziła ubolewanie z powodu kroku francuskiego. (p)

Budżet francuski przewiduje na pierwszy kwartał 1947 r. wydatki w wysokości 133 miliardów franków. Podwyżka taryf, podniesienie podatków oraz redukcje urzędników mają doprowadzić do równowagi budżetowej.

Układ finansowy z Wielką Brytanią zawarty w grudniu jest rozszerzeniem układu wrześniowego. Dług francuski wraz z odsetkami określono na 100 milionów, 676 tys. funtów szterlingów i będzie spłacony w dwunastu ratach rocznych poczynając od 1950 roku.

Produkcja miedzi w październiku 1946 r. wyniosła 734 tony w porównaniu z 618 t we wrześniu. Cyfry dla innych metali brzmią: Cynk 2.945 t (1.400), ołów 3.017 (3.276), nikiel 135 (155). (W. R.)

Zniesienie kontroli handlu wyrobami gumowymi nastąpiło z początkiem 1947 r. (W. R.)

JAPONIA.

Nacjonalizacji japońskich kopalń węgla domagały się w październiku 1946 r. delegacja radziecka do komisji kontrolnej (całkowitej nacjonalizacji) i delegacja angielska (częściowej nacjonalizacji). W grudniu zarządzeniem amerykańskich władz okupacyjnych poddano kopalnie japońskie nadzorowi rządowemu w myśl wniosku japońskiego (W. R.)

NIEMCY.

Reforma rolna w strefie radzieckiej objęła 2,7 mil. ha, co stanowi 33% powierzchni rolnej całej strefy. 500 tys. ha należało do własności publicznej, reszta przypadła na 6350 majątków dużych oraz mniejszych, o ile należały do hitlerowców. Robotnicy rolni i bezrolni otrzymali działki siedmiohektarowe, przesiedleńcy działki o powierzchni 8,8 ha, małorolni 3,7 ha. Po za tym podzielono między gminy i prywatnych posiadaczy 510 tys. ha lasów. (W. R.)

„Zniesienie monopolów bankowych” w strefie amerykańskiej ma na celu rozporządzenie, jakie weszło w życie 1 stycznia 1947 r. Na mocy rozporządzenia zniesione zostają agendy Banku Rzeszy, którego zakres działania przejmują inne banki. Rozporządzenie wzoruje się na „Federal reserve act” i dąży do decentralizacji prywatnych instytucji kredytowych. Zniesienie centralizacji bankowej ma uniemożliwić m. in. wpływ banków na ewentualne przygotowania do wojny zaczepnej. (W. R.)

Wywóz okrętowych motorów Diesla przewidywany jest w wart. 350 tys. dol. do francuskiej Północnej Afryki, 100 tys. dol. do Chin i 92 tys. dol. do Szwajcarii. (W. R.)

Przeróbkę złomu aluminiowego zapoczątkowano w Bawarii. Połowa przetopionego aluminium ma pozostać w Niemczech, druga połowa ma być eksportowana do Stanów Zjednoczonych, które w ten sposób otrzymają 25 tys. ton tego metalu. (W. R.)

NORWEGIA

Układ handlowy ze Szwecją przewiduje w 1947 roku wymianę towarów norweskich wartości 120 mil. koron i szwedzkich wartości 115 mil. kor. Szwecja będzie dostarczać Norwegii żelaza, stali, innych metali, części samochodowych, maszyn, drzewa, ryb, chemikaliów, farb, lekarstw, garbników. Norwegia dostarczy Szwecji surowkę żelazną, miedź, cynk, aluminium, materiały elektrodowe, piryty, siarkę, potas, saletrę, sodę kalcynowaną, skóry i pewne rodzaje drzewa i ryb. (W. R.)

Obniżka cen produktów żywnościowych o 50% została postanowiona przez rząd w porozumieniu z komisariatem cen. Obniżka łączy się z rządowymi subwencjami dla pokrycia strat producentów i ma na celu

uniknięcie skomplikowanej zmiany tabeli płac. (W. R.)

PALESTYNA.

Odszkodowań niemieckich za prześladowania Żydów przez hitlerizm domaga się Jewish Agency. Chodzi o plantacje, przeważnie cytrynowe, wartości 50 milionów funtów. (W. R.)

RUMUNIA.

Pożyczkę wewnętrzną w wysokości 300 miliardów lei rozpisano pod hasłem pomocy prowincjom, które ucierpiały w czasie letniej suszy. (W. R.)

STANY ZJEDNOCZONE.

Rozliczenie z akcji „Lend and Lease” zostało dokonane w stosunku do Turcji, Persji, Finlandii, Australii i Nowej Zelandii. Toczą się rokowania z Norwegią, Grecją, Holandią, Jugosławią, Polską, Czechosłowacją i Południową Afryką. Dostawy były albo jednostronne ze strony Stanów Zjednoczonych, albo wzajemne. Kraje zainteresowane mają zapłacić jedynie za towary, mające znaczenie dla ich gospodarki pokojowej, natomiast za sprzęt wojskowy nie będzie się żądać zapłaty. Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć towarów, które były zamawiane przez zainteresowane kraje przed zakończeniem wojny, a których dotychczas nie otrzymały. Ogólna wartość dostaw amerykańskich w ramach „Lend and Lease” wyniosła 50 miliardów 50 milionów dolarów. 20 procent tej wartości otrzymały Stany Zjednoczone w ramach akcji wzajemnej.

Dyrektor departamentu handlu międzynarodowego Paul stwierdził, że w interesie eksportu amerykańskiego należy popierać odbudowę krajów zniszczonych. W roku 1947 eksport amerykański będzie w stanie przekroczyć wartość 11 miliardów dolarów.

WIELKA BRYTANIA.

Bawełna sowiecka. Wielka Brytania zamówiła dalszą dostawę bawełny ze Związku Radzieckiego na sumę 1 miliona funtów, po otrzymaniu już 25.000 ton wartości 312 tysięcy funtów. W kołach dobrze poinformowanych istnieje przekonanie, że bawełna radziecka będzie w stanie konkurować z eksporterami amerykańskimi tej branży, gdyż jest tańsza. (W. R.)

Wystawa niemieckich złoźyczy technicznych i niemieckiego przemysłu odbywała się w Londynie. Obrazuje ona osiągnięcia angielskiej służby wywiadowczej w czasie wojny oraz prace ekspertów, badających przemysł niemiecki już w czasie okupacji. (W. R.)

Zużycie energii elektrycznej jest obecnie o 70% większe niż przed wojną. W związku z tym energetyka brytyjska przeżywa kryzys, potęgowany przez trudności węglowe.

Produkcja surowki w listopadzie wyniosła 615.600 ton, co odpowiada

rocznemu poziomowi produkcji 7.801 tys. t (listopad 1945 — 600 tys. t). Produkcja stali w listopadzie 1946 r. wyniosła 1.033 tys. t, co odpowiada rocznemu poziomowi 13.7615 tys. t (listopad 1945 — 990 tys. t).

Produkcja węgla we wrześniu 1946 r. wyniosła 3.576.500 ton w październiku 1946 r. — 3.687 tys. t. (w październiku 1945 r. — 3.567.400 ton).

Upaństwowienie kopalń węgla w Wielkiej Brytanii stało się faktem w dniu 1 stycznia 1947 roku.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Środki finansowe w planie pięcioletnim. Jednym z najważniejszych zadań nowego planu pięcioletniego jest zwiększenie kapitalizacji dochodów w stopniu, zapewniającym odbudowę i rozwój narodowej gospodarki ZSSR w latach 1946—1950. Plan finansowy nowej pięcioletki przewiduje inwestycje centralizowane w gospodarce narodowej kosztem 250 miliardów rubli oraz znaczne kwoty na inwestycje decentralizowane. W wyniku produkcji przemysłowa wzrośnie o 48% produkcja rolnicza o 27% — w porównaniu z okresem przedwojennym. Obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej przyniesie w nowej pięcioletce w ZSSR podwojenie oszczędności przewidzianych w planie trzeciej pięcioletki. Będzie tu wyraźny wzrost poziomu wydajności pracy już w 1946—1947 roku zwłaszcza w fabrykach budowy maszyn. Dzięki udoskonaleniom technicznym zaoszczędzone będą w latach 1946—1949: 1) w obróbce metali i budownictwie — około 5 milionów ton metalu; 2) w przemyśle i transporcie — znaczne ilości paliwa przez uruchomienie nowoczesnych kotłów i turbin; 3) przez wzrost mocy elektrowni wodnych — około 4,5 miliona ton węgla. W sumie zastosowanie ulepszeń technicznych w głównych gałęziach przemysłu da w latach 1946—1950 prawie $\frac{2}{3}$ ogólnej sumy oszczędności kosztów własnych. Zwiększy się w ZSSR poza tym obrót w produkcji przemysłowej i zmniejszy się czas produkcji. Obrót towarowy zwiększy się przez rozwój i usprawnienie transportu. Duży nacisk kładzie się na urzeczywistnienie socjalistycznych zasad rozmieszczenia sił produkcyjnych, na planowy rozwój sieci handlowej i budownictwo przemysłu w pobliżu źródeł surowca i rynków zbytu. Te założenia każą przypuszczać, że na samym transporcie powinno być zaoszczędzonych w latach 1946—1950 około 20 miliardów rubli. Jeżeli do tego dodać rozwój przemysłu gazowego, zwiększone możliwości przekazywania energii elektrycznej na wielkie odległości oraz planowaną budowę nowych rurociągów naftowych, otrzymany pełny obraz przyczyn dla których radziecki plan pięcioletni przewiduje redukcję czasu produkcji, zwiększenie obrotu w produkcji przemysłowej i racjonalną przelotowość transportu. (t. o.)

Przegląd wydawnictw

ZDZISŁAW JUDYCKI — „Zagadnienia strukturalno-organizacyjne współczesnego gospodarstwa narodowego Polski”. Str. 636. Sekcja Popularyzacji Wiedzy Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie. Nakładem Księgarni E. Śowiera w Częstochowie. 1947.

Wykładowca W. Szk. Adm.-Handl. w Częstochowie ujął w swych wykładach objawy przebudowy polskiej gospodarki w okresie powojennym. Książka obejmuje i klasyfikuje całość zagadnień gospodarczych przejściowego okresu, opierając się zarówno na odbiciu gospodarki w czasopiśmiennictwie gospodarczym, jak i w oficjalnej statystyce odcinkowej. Zadanie, jakie postawił sobie autor, niezmiernie trudne, ale wdzięczne, ujmując zarówno główne zagadnienia ekonomii, jak również polityki ekonomicznej, geografii gospodarczej Polski, transportu, kredytu i organizacji handlu oraz przytacza tekst Narodowego Planu Gospodarczego. Książka Z. Judyckiego nie pretenduje do stwarzenia syntezy ekonomicznej, daje natomiast ogromną ilość materiału ze wszystkich dziedzin. Można by ją określić jako dziennik przemian gospodarczych ostatnich dwóch lat w Polsce. Uszeregowanie według zagadnień, nie według chronologii, wypływa z koncepcji podręcznika. Czytelnika nieprzygotowanego ekonomicznie wprowadza przystępnie w dziedzinę gospodarki, dla ekonomisty jest bogatym materiałem, dającym wgląd w wydarzenia bujnego okresu przemian, jakie się dokonywały. Oczywiście, z samej koncepcji wpływają zarówno pewne niedociągnięcia, jeżeli chodzi o przejrzystość następstwa wydarzeń w czasie, jak i zalety. Te ostatnie dadzą się ująć w aktualności i obfitości materiału. Kto orientuje się w trudnościach, jakie następcza śledzenie szybko zmieniających się wydarzeń w trudnych warunkach uchwycenia efektów sprawozdawczych, musi być dla autora z całym uznaniem. J. W.

ALOJZY TARG — „Śląsk w okresie okupacji”. Str. 92. Wydawnictwo Zachodnie. Poznań. 1946.

Autor omawia lata okupacji na Śląsku, przy czym Śląsk określony jest jako województwo śląskie z 1939 r. oraz b. rejencja opolska, co odpowiada dość ściśle geopolitycz-

nemu pojęciu Górnego Śląska. Nie odpowiada natomiast pojęciu „Provinz Oberschlesien” czasu wojny, gdyż nie obejmuje terenów krakowsko-kieleckich, wcielonych do tej prowincji, a posiadających nieco odmienną problematykę okupacyjną. Dziś zakres pojęcia „Śląsk” rozszerzył się znacznie nie tylko w związku ze zmianą granic zachodnich, ale również z powodu zupełnie nowej roli gospodarczej całości Śląska, sięgającej pod względem zasobów surowcowych od pasm sudeckich po kieleckie złoża rudy, od węgla wabrzyńskiego do węgla Zagłębia Krakowskiego. Wobec roli, jaką odgrywa czynnik ludzki w naszej powojennej gospodarce, wobec niewątpliwych różnic między grupami ludności tego terytorium (np. autochtoni Opolszczyzny i repatrianci ze Wschodu), wobec wreszcie konieczności przyspieszenia zatarcia tych różnic — charakterystyka ludności górnośląskiej w okresie okupacji ma doniosłe znaczenie. Podejście historyka, ścisłego i trzeźwego w ocenie faktów, znającego teren i umiającego uwypuklić istotne zjawiska sprawia, że książka Targa jest pozycją bezwzględnie wartościową i godną uwagi. J. W.

DR STANISŁAW ANTONIEWSKI: „O stosunkach rolniczych w Kanadzie”. Str. 101. Warszawa 1946. Nakładem Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Po przerwie wojennej wznowiono wydawnictwo serii prac społeczno-gospodarczych Biblioteki Puławskiej wydając jako pierwszą pozycję studium dr. Antoniewskiego o stosunkach rolniczych w Kanadzie. Autor przedstawił sytuację rolniczą Kanady na podstawie własnych obserwacji i danych, zebranych na V konferencji ekonomistów rolniczych w 1938 roku. Praca jest wprowadzeniem w zagadnienia gospodarcze Kanady i zawiera ciekawy rozdział o warunkach dla imigracji do Kanady.

INŻ. ZBIGNIEW MŚCICHOWSKI: „Zmianowania w gospodarstwach włościańskich w dorzeczu górnej i środkowej Wisty”. Str. 44. Warszawa 1946. Nakładem Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Przegląd prasy

W „Gospodarce Planowej” dr Sulmicki omawia dochód narodowy w planie odbudowy gospodarczej stwierdzając, że jest on zasadniczą treścią ogólnego planu i przesądza jego formalny układ. Autor podaje cyfry globalnego dochodu narodowego w złotych przedwojennych dla r. 1938 — 17,7 miliarda, 1946 — 8,8, 1947 — 12,5, 1948 — 16,4, 1949 — 20,7 miliarda zł. Udział rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa wyraża się cyframi: 6,9 — 2,6 — 3,9 — 4,5 — 5,5. Udział górnictwa i przemysłu: 5,7 — 3,8 — 5,2 — 7,3 — 8,7. Udział usług: 5,1 — 2,4 — 3,4 — 4,6 — 6,5 miliarda w poszczególnych latach. Autor kończy następującymi uwagami:

Wartość netto każdej grupy produkcji obliczono w cenach 1938 roku, co powodować musi pewne zniekształcenia, gdyż układ cen jest dziś inny aniżeli przed wojną. Niemniej liczby te pozwalają na przeprowadzenie porównania tendencji rozwojowych w poszczególnych grupach produkcji. W roku 1938 najpoważniejszy udział w dochodzie narodowym miała pierwsza grupa produkcji, a w niej produkcja rolna. Świadczyło to o rolniczym charakterze kraju. Przemysł oraz usługi posiadały w porównaniu z państwami wysoko uprzemysłowionymi — niski udział w ogólnej produkcji. Potwierdzenie tego stanu można znaleźć również w przedwojennej statystyce zatrudnienia. W roku 1946 sytuacja niewiele się zmieniła. Podczas sześcioletniego okresu wojny i okupacji nie dokonano przesunięć na rzecz dalszych grup produkcji. Stosunkowo niską wartość produkcji pierwszej grupy w tym roku tłumaczyć należy jedynie faktem

małego wykorzystania powierzchni siewnej na Ziemiach Odzyskanych, a zwłaszcza szczególnie wielkim wyniszczeniem pogłowia, które bardzo słabo partycypuje w dochodzie narodowym i którego odbudowa jest powolna. Dlatego druga grupa produkcji, w której położono specjalny nacisk na wydobycie węgla, przewyższa pierwszą. W dalszych jednak latach zarysowują się tendencje do wyraźnej przewagi produkcji grupy drugiej i trzeciej. Oczywiście, równolegle z tymi przesunięciami w wartości nastąpią analogiczne przesunięcia w zatrudnieniu, na co pozwalają warunki na rynku pracy, pod warunkiem, że tempo szkolenia fachowego odpowie zakreślonym potrzebom.

W ten sposób plan, którego podstawową wytyczną na lata 1946—49 jest o d b u d o w a w formie przywrócenia zdolności produkcyjnych do poziomu przedwojennego, nie zaniedbuje jednocześnie świadomej akcji w kierunku przygotowania przebudowy gospodarczej kraju. Realizacja tej przebudowy jest już zadaniem następnego okresu, dla którego punktem wyjścia będzie rok 1950.

Tygodnik czeskiej partii socjalno-demokratycznej „Svět Práce” zamieścił artykuł, nawiązujący do wizyty czechosłowackiego ministra przemysłu Bog. Lauszmiana w Polsce. Autor Oldrzych Berger, który towarzyszył ministrowi w jego podróży po krajach Europy środkowej i wschodniej, omawia na wstępie warunki, w jakich po drugiej wojnie zrodziła się państwowość Polski i Czechosłowacji, po czym zajmuje się perspektywami gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej.

Wymieniliśmy z Polakami swe programy planowania, formy normalizacyjne, przepisy ustawowe odnośnie kierowania produkcją, ustawy o planie gospodarczym, statuty unarodowionych przedsiębiorstw, dekrety o unarodowieniu i inne informacje o organizacji i prowadzeniu produkcji unarodowionej i o sektorze prywatnym. Polacy mają trzyletni plan i liczą z inwestycjami do 130 milionów dolarów. Chcą je pokryć przede wszystkim wywozem, ewentualnie kredytem zagranicznym. Na wywóz mają głównie węgiel, cynk, ołów, sól i sodę. Potrzebują głównie urządzenia dla walcowni i ciężkiego przemysłu. Chodzi im o urządzenia portów morskich, elektrowni, maszyny wszelkiego rodzaju wyroby elektrotechniczne i materiały ogniotrwałe. Zaproponowali najściślejszą współpracę w normalizacji i typizacji, co dla współpracy przemysłowej jest nader ważne. Gotowi są nie tylko ułatwić tranzyt i przewóz, ale i w inny sposób chcą nam pomagać przy sprowadzeniu surowców, których nasz przemysł koniecznie potrzebuje dla swego własnego rozwoju. My natomiast możemy pomagać im przy uprzemysławianiu swym wielkim przemysłem metalowym oraz radą i bogatymi doświadczeniami a także wymianą fachowców. Prowadzone były rokowania w sprawie utworzenia komitetu dla polsko-czechosłowackiej współpracy przemysłowej. Rokowania prowadzone są bez przerwy zarówno w Pradze jak i w Warszawie, a dotychczas osiągnięte wyniki są wielce obiecujące. Gospodarstwo czechosłowackie i polskie może się wzajemnie uzupełniać właśnie w tych dziedzinach, które dla obu państw mają żywotne znaczenie. Polska potrzebuje naszego hutniczego koks, który mógłby być kompensowany polskim węglem. W sprawie dostawy polskiego węgla osiągnięto również obiecujące wyniki konkretne. Niektóre szczegóły omawiane będą jeszcze w specjalnych rokowaniach, które prowadzić będzie poselstwo czechosłowackie.

Układy, które są pewną podstawą naszej dalszej współpracy, muszą być w naszym wspólnym interesie przyspieszone, a to w specjalnych rokowaniach, aby przygotowany został grunt dla całkowitego rozwiązania, które doprowadziłoby nie tylko do normalnej umowy gospodarczej i han-

dlowej, ale także do przyjacielskiej umowy politycznej, która jest życiowym zagadnieniem obu naszych państw i obu naszych narodów.

*

„Times” z dnia 19 grudnia 1946 roku przynoszą korespondencję warszawskiego przedstawiciela dziennika pt. „Pęd Polaków na zachód”. Autor pisze m. in:

Podróżującego po zachodnich ziemiach Polski uderza szybkość, z jaką Polacy skolonizowali to znaczne terytorium. Jego ciężki niemiecki charakter zniknął, a atmosferę przesyciła polska słowiańskość. W miastach takich, jak Wrocław, Szczecin, Wałbrzych, Rychbach i we wsiach niemal wszystkich nazwy ulic i drogowaskazy zostały spolszczone. Każdy mówi po polsku tam, gdzie nawet przed rokiem słyszało się przeważnie niemiecki. To, czego dokonano przez przesiedlenie, wydaje się niemal cudem. Sprowadzono nieraz ze znacznych odległości około 3 milionów 286 tys. ludzi i osadzono na tych ziemiach w ciągu roku. Według danych Ministerstwa Ziem Odzyskanych żyje tu 4 286 000 Polaków, w tym milion autochtonów polskich. Najwięcej repatriantów przybyło spoza linii Curzona, mniej ze zniszczonych terenów w środkowej Polsce. W niektórych wypadkach przeniesiono do porzucanych przez Niemców osad całe wsie — mężczyzn, kobiety, dzieci, inwentarz żywy i martwy. Między nowymi osadnikami jest około 50 tys. Żydów repatriowanych z Syberii i innych odległych części Związku Radzieckiego.

Polacy mieli niewiele sposobności dla prób swej wartości jako kolonizatorów. Trzeba będzie całego pokolenia dla zmierzenia ich sukcesów miarą stopy życiowej i dobrobytu. Ale w początkowym stadium zasiedlania odzyskanych prowincji w związku z ruchem 3 milionów ludzi przy minimum ułatwień, przy wysiłkach odbudowy i organizowaniu zniszczonych miast, wsi, fabryk i gospodarstw wiejskich, jest to wybitnym wyczynem pomysłowości i improwizacji.

W następujących czasopismach ukazały się ciekawsze artykuły gospodarcze.

„Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Narodowego” Nr. 4: Dr J. Zagórski — O pojęciu i metodzie szacunku domagania akcji jajczarskiej w se- „Chłopski Sztandar” Nr. 51: Niedomagania akcji jajczarskiej w sezonie 1946 r.

„Czasopismo Techniczne” Nr. 13: Dr inż. St. Andruszkiewicz — Zagadnienie robocizny w budownictwie. Dr inż. Al. Krupkowski — Hutnictwo polskie i jego znaczenie dla gospodarki narodowej.

„Dolnośląski Biuletyn Gospodarczy” Nr. 13: Cennik na mienie poniemieckie na Dolnym Śląsku.

„Gospodarka Planowa”, Nr. 2, Dr Paweł Sulmicki — Dochód narodowy w planie odbudowy gospodarczej. Stanisław Róg — Problem wykwalifikowanych sił pracowniczych w przemyśle. Dr Konstanty Czerniewski — Zagadnienie traktoryzacji w rolnictwie.

„Hutnik” Nr. 11: Inż. S. Wróblewski — Plan odbudowy hutnictwa żelaza.

„Morski Przegląd Gospodarczy” Nr. 7: Dr Alfred Wielopolski — Węzeł bydgoski w nowym układzie granic Polski. Inż. Witold Umiaśkowski — Z zagadnień polskiego przemysłu stoczniowego.

„Nafta” Nr. 12: Inż. Zdz. Wilk — Nafta a Kongres Techników Polskich.

„Przegląd Górniczy” Nr. 11—12: Inż. B. Krupiński — Technika gospo-

darowania w górnictwie. Inż. T. Laskowski — Cechy węgla polskiego w porównaniu z węglem innych zagłębi. Inż. Wł. Żukowski — Kilka uwag do problemu podszadzowego w polskim Zagłębiu Węglowym. Inż. J. Falewicz i inż. St. Stefaniak — Bezpośrednie badanie kosztów własnych w przemyśle węglowym.

„Przemysł Chemiczny” Nr. 12: Inż. dr B. Roga — Podstawowe zagadnienia Przemysłu Koksochemicznego w planie 3-letnim.

„Społem” Nr. 23—24: Inż. S. Siemieński — O wytycznych polityki taryfowej. Józef Tyborowski — Centralizacja czy decentralizacja spółdzielni wielkomiejskich.

„Społem” Nr. 1: Alicja Oldziejewska — Podział kredytów inwestycyjnych sektora spółdzielczego w r. 1946.

„Trybuna Wolności” Nr. 107: Bronisław Minc — O koncepcję rozwoju Polski.

„Tygodnik Gospodarczy” Nr. 1: „Wchodzimy w okres stabilizacji stosunków gospodarczych.

„Tygodnik Warszawski” Nr. 1: Dr Stefan Górzyński — Niemcy dzisiaj pod względem gospodarczym.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” Nr. 11: T. Dietrich — Elementy polityki finansowej Polski współczesnej. Dr J. Świdrowski — Reglamentacja zapłat międzypaństwowych w Polsce.

„Życie Nauki” Nr. 7—8: W. Skrzywan — W obronie statystyki.

TREŚĆ NUMERU 23-24-go:

Na Święta i Nowy Rok! Jan Werner — Po Kongresie Techników Polskich. Rezolucje Plenum i Sekcji Kongresu Techników Polskich. Mgr Włodzimierz Kaszuba — Zasady dystrybucji towarów w gospodarce planowej. J. K. — Rola banków sektora gospodarki prywatnej w systemie gospodarki planowej. Inż. Jan Blitek — O rentowność przemysłu państwowego. Inż. Władysław Biernacki — Jeszcze o organizacji władz gospodarczych. Dr Wacław Fajans — Na marginesie sprawy walutowej. T. O. — Sprawy monetarne w Europie. Inż. Jan Hernik — Umowa polsko-duńska. Dr Stefan Rozmaryn — Finansowanie inwestycji przemysłowych w ZSRR. Dr Tadeusz Chromecki — Polityka demograficzna Francji. Mgr Józef Szarski — Kanada. Krystyna Stepińska — Nafta na nowych torach. K. S. — Zagadnienie uprzemysłowienia Holandii. T. O. — Jugosławia pod znakiem planowania. Wacław Małecki — Dwie wystawy. Czesław Przymusiński — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego. Józef Mańkowski — Na fali. E. W. Skowron — Spółdzielnia jako przedsiębiorstwo. Mgr Adam Rościszewski — Obrót zbożem. Ruch założycielski spółdzielni. Umowa ze Szwajcarią w służbie polskiego przemysłu. Odbudowa domów mieszkalnych. Kronika przemysłowa, gospodarki komunalnej, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, wybrzeże i żegluga, eksport-import, rynki światowe i krajowe, różne z kraju, z całego świata, przegląd prasy i wydawnictw, spis treści I-go roczn. „Życia Gospod.”

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

POSZUKUJE:

1 lekarza na stanowisko
kierownika wydziału zdrowia
1 sanitariusza pielęgniarza
1 ekonomistę wzgl. praw-
nika do wydziału pracy
i płacy Dyrekcji Zjednoczenia
1 technika mechanika
biegłego w zagadn. pracy i płacy
kilku wykwalifikowanych
pracowników biurowych

Warunki pracy i płacy dla lekarza zostaną ustalone
według indywidualnej umowy. Dla pozostałych stano-
wisk według umowy zbiorowej Przemysłu Węglowego.

Kandydatów uprasza się o kierowanie
odpowiednich wniosków pod adresem
**ZJEDNOCZENIA FABRYK MASZYN
I SPRZĘTU GÓRNICZEGO, DZIAŁ ADMINISTRACJI.**
ŚWIĘTOCHŁOWICE, UL. ARMII CZERWONEJ 30

(PAP) 26

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH W KATOWICACH

Poszukuje od zaraz do no-
wopowstającej fabryki wiel-
kich maszyn elektrycznych:

**1 doświadczonego inż.-
elektryka** na stanowisko
kierownika biura technicznego
1 młodszego inż. - elektryka
lub technologa do biura studiów

Wymagana praktyka w oblicza-
niu i konstrukcji maszyn elektr.
pożądana praktyka warsztatowa

Z G Ł O S Z E N I A
P R Z Y J M U J E

WYDZIAŁ PERSONALNY ZPMEL
KATOWICE, UL. ZACISZE 1. IV p.

29

ZAKUPIMY SPREŻARKĘ

**POWIETRZNA,
2 CYLINDROWA,
2 STOPNIOWA**

o ciśnieniu roboczym 8 atm. wydaj-
ność 8-10 m³ min. pożądana o ukła-
dzie pionowym wraz z silnikiem.

Oierty nadesłać na adres: PAŃSTWOWE ZAKŁADY
LOTNICZE - RZESZÓW, UL. HETMAŃSKA 120

17

KUPIMY

silnik samochodowy
6-cio cylindrowy do sa-
mochodu „Wanderer”
tylko w dobrym stanie

MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
MIKOŁÓW, UL. SZPITALNA 4 — TEL. 213 62-63

14

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI SZLACHETNEJ

Okręgu Śląskiego, Soliçe Zdrój, ul. Pocztowa 17 a

POSZUKUJE:

Techników ceramików
z praktyką

1 Technika mechanika

1 Majstra do formiarni izo-
latorów porcelanowych

1 Modelarza do form
izolatorów porcelanowych

WARUNKI PRACY I PŁACY
DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU

ZGŁOSZENIA TYLKO OSOBISTE
W BIURZE ZJEDNOCZENIA

MIEJSCE PRACY DOLNY ŚLĄSK

6

**JAWORZNICKO-MIKOŁOWSKIE
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
W MYSŁOWICACH**

ZAANGAŻUJE:

**rutynowanych rachmistrzów,
buchalterów oraz
biegłe maszynistki**

Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje:
**MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
BIURO PERSONALNE — MIKOŁÓW, SZPITALNA 4**

PAP 3

**ŁÓDZKA DMUCHALNIA SZKŁA
W ŁODZI
TARGOWA 55**

POSZUKUJE

SPECJALISTÓW
dmuchaczy na aparaty labo-
ratoryjne, ampulki i inne oraz
SPECJALISTÓW
na termometry przemysłowe
i kreślarzy do termometrów

7

PROSIMY UPRZEJMIE O WSKAZANIE NAM
FIRMY lub ZAKŁADU, który może się
podjąć **remontu kondensatora sta-
tycznego 500 kVA** dla poprawienia
współczynnika mocy cos'fi firmy „Ateliers
de Construcions ACEC Electrique de
Charleroi Condensateur Electrosta-
tique Fabr. 775650 Nr 75112, KVAR 500,
Volts 3000, freq 50, Phases 3, Comp".
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
**ELEKTROWNIA S. A. POD ZARZĄDEM
PAŃSTW. W PIOTRKOWIE TRYB.**

10

**PAŃSTWOWA
WYTWÓRNIĄ LAMP RADIOWYCH
w Dzierżoniowie, ul. Roli-Zymierskiego 38**

Z A T R U D N I

- 1) **pracowników** w Biurze Zakupów
 - 2) **pracowników** w Biurze Sprzedaży
 - 3) **pracowników** w Biurze Płacy i Pracy
 - 4) **kierowniczkę stołówek** z ukończoną
Szkolą Gospodarczą i dłuższą praktyką.
- Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane

Warunki według układu zbiorowego — Mieszkanie zapewnione

4

Zakupimy

**kilka samochodów
osobowych,**
tylko w dobrym stanie

**MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
MIKOŁÓW, UL. SZPITALNA 4, TEL. 21-362/3**

(PAP) 8

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „SKŁADNICA STRAŻY
POŻARNEJ” zawiadamia, że w dniu 26 stycznia 1947 r. o godz.
11 w pierwszym terminie, zaś o godz. 12 — w drugim terminie
odbędzie się w lokalu Spółki w Grodzisku Mazowieckim przy
ul. Limanowskiego 14

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

powyższej Spółki z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2. Sprawozdanie
zarządu i komisji rewizyjnej; 3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie
bilansu oraz rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia
1946 r.; 4. Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z działal-
ności za okres sprawozdawczy; 5. Powzięcie uchwały o po-
dziale zysków; 6. Powzięcie uchwały o przekształceniu Spół-
ki Akcyjnej na Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością;

7. Wolne wnioski.
Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym walnym
zgromadzeniu, winni złożyć w Spółce przynajmniej na tydzień
przed terminem zgromadzenia swoje akcje lub zaświadczenia,
wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w krajowej
instytucji kredytowej.

12

**ZAKŁADY STARACHOWICKIE
W STARACHOWICACH
ZAKUPIĄ**

**parowozy wąskotorowe
dwa lub trójosiowe**
dla toru o rozpiętości szyn 75 cm,
w stanie gotowym do użytku, wzgl.
wymagającym niewielkiego remontu

Szczegółowe oferty wraz z opisem parowozów, po-
daniem ceny, stanu zużycia, warunków płatności itp.
należy kierować pocztą pod adresem ZAKŁADÓW

11

**RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
RYBNIK, UL. KOŚCIUSZKI 54, TELEFON 160**

POSZUKUJE:

**INŻYNIERÓW górniczych i maszynowych
TECHNIKÓW górniczych i maszynowych
TECHNIKÓW energetycznych**

**kierowników domów wypoczynkowych, instruktorów
wczasowych, polonistę z wyższym wykształceniem
do Szkoły Przemysłowej Górniczej w Rybniku.**

Praca na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste
i pisemne prosimy kierować do **biura personalnego**

5

**PAŃSTWOWE ZAKŁ. PRZEM. WĘLNIANEGO Nr 7
W SOSNOWCU, UL. ŻEROMSKIEGO Nr 1
POSZUKUJĄ**

2 Finansistów księgowych
3 Techników-włókienników-przedzal-
ników najchętniej z praktyką w prze-
dzalni wełny czesankowej
14 Strażaków do fabrycznej straży
ogniowej

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE **WYDZIAŁ**
PERSONALNY, SOSNOWIEC, UL. CHEMICZNA 12

(PAP) 18

**ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
WYDZIAŁ TECHNICZNY**

W SOSNOWCU,
ul. 3-go Maja 22

POSZUKUJE:

1 inżyniera mechanika-konstruktora
1 inżyniera mechanika z prak-
tyką warsztatową i montażową
1 inżyniera mechanika
2 techników-mechaników

W A R U N K I F I N A N S O W E,
MIESZKANIOWE itp. DO OMÓWIENIA NA MIEJSCU

(PAP) 27

**CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
POSZUKUJE**

inżynierów elektryków, 1 inży-
niera dla Biura Planowania, 3 tech-
ników budowlanych, 1 technika
do Biura Maszynowego, sztygarów
oddziałowych do prac dołowych,
sztygarów objazdowych, nad-
górników, maszynistów wy-
ciągowych, 1 stenotypistki

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ DO
BIURA PERSONALNEGO CHORZOWSKIEGO ZJEDNOCZENIA
PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, CHORZÓW, RYNEK 9-12

(PAP) 19

**ZARZĄD FABRYKI „SONSALLA”
CHORZÓW, UL. STYCZYŃSKIEGO 16**

ZAKUPI

imadło obrotowe
maszynowe do heblarki
szerokość szczęk 200 do 300 mm

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE 401 55 i 419 06

31

Przyjmujemy wykwalifikowanych

**ŚLUSARZY
I TOKARZY**

Zgłoszenia przyjmuje **Biuro Personalne Sosnowieckiej**
Fabryki Armatur, Sosnowiec, Al. Mirowskiego 7
PAP 15

Zgubiono papiery rejestracyjne samochodu osobowego
marki „AUDI”

Nr rejestracyjny — A 65528
Nr silnika — 220388
Nr podwozia — 8374

Dokumenty prosimy zwrócić do Fabryki »HUTA
BANKOWA« w Dąbrowie Górniczej, za wynagrodzeniem
20

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu
Górniczego w Świętochłowicach

poszukuje:

rutynowanych buchalterów
(PAP) 28

ZAMIENIMY DWA TRANSFORMATORY
budowy wewnętrznej PTE Katowice,
jeden 400 kVA (A 2), 15/0,4 kV, drugi 500 kVA (A 2),
3/15 kV, w dobrym stanie, bez oleju, na odpo-
wiednią ilość trafo 30/0,4 — 0,231 kV o mocy
od 30 do 200 kVA. Obie trafo są w Warszawie.
OKRĘGOWA ELEKTROWNIA MIEJSKA W ZAMOŚCIU 2

URZĄDZENIA DO RACHUNKOWOŚCI

CENNIKI • WZORY • WSKAZÓWKI

ŁÓDŹ 1, ULICA NARUTOWICZA 57
529

HERMES

TELEFON 220-02

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospo-
darcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych
Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową): mies. zł 100, kwart. zł 300, półrocznie zł 600.
CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 2-ga i 3-cia strona okładki po 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 7.000,— zł, 4-ta strona
okładki — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/2 str. — 20.000,— zł, 1/4 str. — 11.000,— zł, 1/8 str. —
6.000,— zł, 1/16 str. — 3.500,— zł, 1/32 str. — 2.000,— zł. Drobne od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank „Społem”, Katowice Nr 179 i PKO, Katowice Nr 4391.
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 17. I. 47. R. 25 227

POLSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE »ERA«

ZARZĄD PAŃSTWOWY
WŁOCHY 6 WARSZAWY
UL. INŻYNIERSKA 8/10
TELEF. WŁOCHY 63

PRODUKUJĄ: PRZYRZĄDY POMIAROWE:

T A B L I C O W E:
woltomierze, ampero-
mierze, miliampero-
mierze magneto-
elektryczne mier-
niki na prąd stały.

P R Z E N O Ś N E:
omomierze, wielozakre-
sowe woltamperomie-
rze, mostki Wheatsto-
ne'a, kieszonkowe
woltomierze i inne



32

HUTA BAILDON

KATOWICE

PRZYJMIE OD ZARAZ:

- 1 inżyniera mechanika lub hutnika do działu inwestycyjnego (z wieloletnią praktyką)
- 1 inżyniera mechanika do działu Maszynowego
- 3 techników mechaników z doświadczeniem ruchowym
- 1 technika budowlanego
- 1 technika dla rysunków części zapasowych
- 1 konstruktora narzędzi tnących
- 2 samodzielnych konstruktorów oraz wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych pracowników fizycznych

PODANIA WRAZ Z ŻYCIORYSEM NALEŻY KIEROWAĆ DO WYDZIAŁU PERSONALNEGO HUTY BAILDON, KATOWICE, ULICA ŻELAZNA 9

13

»GIESCHE«

FABRYKA CHEMICZNA S. A.

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
KATOWICE II, UL. HUTNICZA 1
TELEFON Nr 335-32 i 345-31
(Skrót teleg.: SUPERFOSFAT KATOWICE)

ORGANI-
ZACYJNIE
PODLEGŁA

ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU
NAWÓZÓW SZTUCZNYCH
W GLIWICACH, UL. GÓRNYCH WAŁÓW 28

PRODUKUJE:

SUPERFOSFAT (nawóz sztuczny)
i KRZEMOFLUOREK SODOWY

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ PRZECZ
CENTRALĄ HANDLOWĄ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
W GLIWICACH, ZAWISZY CZARNEGO 7

377

TYMCZASOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY

„Elbor”
SPOŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
L. J. Rorkowski

Centrala: WARSZAWA, ul. Zielna 49
telefon 86-113, 88-837

SKŁADY: UL. WOLSKA 103, TELEFON 87-962
UL. PRAŻYŃSKIEGO 9
UL. TARGOWA 30, TEL. PRAGA 304

ODDZIAŁY:

Warszawa, Bydgoszcz, Częstochowa, Dąbrowa Górna, Gdańsk, Gdynia, Jelenia Góra, Kraków, Kielce, Lublin, Łódź, Piotrków, Poznań, Radom, Rzeszów, Sandomierz, Szczecin, Wrocław.

DOSTARCZA:

Cement. Wapno budowlane i nawozowe. Szkło okienne, ornamentowe. Pape, izolacje. Fajanse sanitarne. Kamionkę sanitarną. Cegły, dachówkę, dreny. Klinkier. Kafle. Węgiel. Koks. Drzewo.

9

ZAKŁADY P.M.S.



WÓDKI GATUNKOWE

WÓDKI CZYSTE

DENATURAT

/SPIRYTU/

NA CELE

PRZEMYSŁOWE

LECZNICZE

NAUKOWE



PANSTWOWY

MONOPOL SPIRYTUSOWY

DYREKCJA

WARSZAWA UL. LESZNO 1

CENTRALA TEL. 88 - 603

88 - 604

/PRZEDAZ - EKSPORT/

